

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannym i wydaniu wieczornym, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęczone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Wiktor Ujma, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor naczelny: Dr. Marjan Seyda

Nr. 40

Poznań, wtorek dnia 26 stycznia 1932

Rok XXVII

Pakt o nieagresji między Polską a Sowiecami parafowany

Jak już donieśliśmy w części nakładu dzisiejszego wydania porannego za Polska Agencją Telegraficzną, wczoraj wieczorem o godz. 7 został w Moskwie, w komisariacie spraw zagranicznych, parafowany tekst paktu o nieagresji między Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad, i to przez polskiego w Moskwie Patka oraz sowieckiego komisarza spraw zagranicznych Litwinowa. Treść paktu jest następująca:

We wstępie obie podpisujące strony stwierdzają chęć utrzymania istniejącego między nimi pokoju, stanowiącego wybitny czynnik w zachowaniu pokoju powszechnego, stwierdzają, że traktat pokojowy z r. 1921 zostaje nadal podstawą ich wzajemnych stosunków i zobowiązań, wyrażają przekonanie, że pokojowe rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych oraz usunięcie wszystkiego, co sprzeciwiałoby się normalnym stosunkom między państwami stanowi najważniejsze środki na drodze do tego celu. Oświadczają, że żadne z dotychczasowych zobowiązań nie stanowi przeszkody w rozwoju pokojowych stosunków i nie znajduje się w sprzeczności z zawartym paktem. Postanowiono zawrzeć pakt celem rozwinięcia i uzupełnienia paktu Kelloga, wprowadzonego w życie przez protokół moskiewski w roku 1929.

W art. 1) obie strony konstatują, że w ich wzajemnych stosunkach wyrzekały się wojny, jako narzędzia polityki narodowej i zobowiązują się wzajemnie powstrzymać od wszelkich działań agresywnych, za jakie będą poczytywane akty naruszające całość terytorjalną i polityczną niezależność, drugiej strony, nawet w tym wypadku, gdyby działania tego rodzaju miały miejsce bez wypowiedzenia wojny i z uniknięciem wszelkich jej przejawów.

Art. 2) przewiduje nieokazywanie pomocy ani bezpośredniej ani pośredniej państwu trzeciemu, któreby napadło na jedną ze stron podpisujących. Gdyby jeden z kontrahentów dopuścił się agresji w stosunku do państwa trzeciego to drugiemu kontrahentowi przysługuje prawo wypowiedzenia tego paktu bez uprzedzenia.

W art. 3) każda ze stron zobowiązała się niebrać udziału w żadnych porozumieniach, z punktu widzenia agresywności wyraźnie wrogich w stosunku do strony drugiej.

W myśl art. 4) zobowiązania zawarte w dwu pierwszych artykułach nie ograniczają międzynarodowych praw i zobowiązań, wynikających z umów zawartych przez każdą ze stron przed wejściem w życie tego paktu, o ile te umowy nie zawierają w sobie elementu agresji.

Art. 5) przewiduje postępowanie koncyliacyjne, co do którego będzie zawarta specjalna umowa, która stanowi integralną część paktu i musi być ratyfikowana równocześnie z tym paktem.

W myśl art. 6) pakt będzie ratyfikowany w możliwie najbliższym czasie i wymiana dokumentów nastąpi w Warszawie w 30 dni po obustronnym ratyfikowaniu.

Art. 7) głosi, że pakt zostanie zawarty na 3 lata z automatycznym przedłużeniem na dalsze 2 lata o ile nie nastąpi 6 miesięczne wypowiedzenie.

Litwinow o rokowaniach sowiecko-rumuńskich

w sprawie paktu o nieagresji

Moskwa, 26. 1. (Tel. wł.) Przed swym wyjazdem do Genewy komisarz spr. zagran Litwinow udzielił przedstawicielowi jednej z agencji sowieckich wywiadu o stanie pertraktacji sowiecko-rumuńskich w sprawie paktu o nieagresji i o stanowisku, zajętem w tych pertraktacjach przez delegację sowiecką.

Zdaniem Litwinowa Sowiety powiedziały swoje ostatnie słowo. Kwestji Besarabji nie można pominąć milcze-

niem, a w żadnym razie Sowiety nie mogą uznać stanowiska, zajętego w tej sprawie przez Rumunję. Strony są zgodne co do punktu I. paktu, który mówi o wyrzeczeniu się wojny, jako środka załatwiania sporów.

Sowiety, oświadczył Litwinow, wykazały dobrą wolę, usiłując zawierać z poszczególnymi państwami pakt o nieagresji, wszystko teraz zależy od strony drugiej.

W 3 kopalniach śląskich rozpoczął się strajk protestacyjny

Komisja rządowa zwleka z decyzją

Katowice, 26. 1. (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji pojednawczo-arbitrażowej pod przewodnictwem inż. Kossutha, na którym rozpatrywano przekazaną przez komisarza demobilizacyjnego sprawę obniżki płac w górnictwie i hutnictwie.

Sprawę zarobków w hutnictwie komisja rozstrzygnęła w ten sposób, że stawki dotychczasowe pozostają w mocy do 31. III. b. r. Sprawa zarobków w górnictwie została na razie odroczone i zostanie rozstrzygnięta w dniach najbliższych przez specjalną komisję pojednawczo-arbitrażową, powołaną przez min. pracy i opieki społ.

Katowice, 26. 1. (Tel. wł.) W dniu 25 b. m. rano odbyło się zebranie załóg w kopalniach Ks. Pszczyńskiego Brade I. i II. oraz Aleksandra I. w Łaziskach Górnych, pow. pszczyńskiego, zatrudniających około 1900 robotników. Na zebraniach tych uchwalono przystąpić do natychmiastowego strajku protestacyjnego w związku z bezskutecznym żądaniem wycofania obniżenia o obniżce zarobków. Robotnicy dziennej zmiany nie zjechali do kopalni, lecz rozeszli się do domu. Spokoju nigdzie nie zakłócono. Strajk ma charakter protestacyjny.

W miastach Hiszpanji komuniści proklamują komunę

Madryt, 26. 1. (PAT) Donoszą z Castel de Cabra, że wybuchł strajk o charakterze rewolucyjnym. Zrewoltowany tłum zajął ratusz, podpalił archiwum, a następnie zdobył prochownię i uwięził miejscowe władze, poczem proklamował komunę. Do Castel de Cabra wysłano wojska rządowe. Gubernator nakazał zamknięcie ośrodków syndykalistycznych w stolicy i w 4 innych miejscowościach oraz wydał rozkaz aresztowania komitetu w wspomnianych ośrodkach syndykalistycznych.

W Alicante wybuchł strajk po-

wszechny. W Kordobie aresztowano 22 osób.

Paryż, 26. 1. (Tel. wł.) Ogłoszony w Sewilli strajk generalny objął niemal wszystkie organizacje zawodowe. Wojsko i policja znajduje się w pogotowiu. Nad miastem krążą samoloty wojskowe. W niektórych częściach miasta miały miejsce starcia z policją, przyczem kilkakrotnie doszło do strzelaniny.

Madryt, 26. 1. (PAT) Wielu Jeżuitów opuszcza Hiszpanję, udając się prawdopodobnie do Belgji.

Art. 8) powiada, że pakt spisany został w języku polskim i rosyjskim i oba teksty są uważane za autentyczne.

Z dwu protokółów dodatkowych jeden stwierdza, że ewentualne wypowiedzenie paktu w myśl art. 7 nie może być rozumiane, jako uchylanie się od zobowiązań, wynikających z paktu Kelloga. Protokół drugi mówi, że co do treści projektu konwencji koncyliacyjnej niema między stronami zasadniczych różnic.

Tyle treść parafowanego w Moskwie paktu o nieagresji między Polską a Sowiecami.

Zgodnie z całą dotychczasową linią polityczną obozu narodowego, uważamy fakt ten za pomyślne wydarzenie polityczne o dużym znaczeniu dla pokoju we wschodniej części Europy, ale niemniej dla pokoju powszechnego. Zawsze reprezentowaliśmy politykę szczerze pokojową wogóle, podkreślając szczególnie, że, im bardziej nie-

spokojne jest zachowanie się naszego sąsiada zachodniego, tem bardziej dobro narodu i państwa polskiego wymaga utrwalenia stosunków pokojowych z sąsiadem wschodnim.

Warunki po temu ułożyły się korzystnie, wypadki bowiem na Dalekim Wschodzie pchają Związek Socjalistycznych Republik Rad w kierunku polityki pokojowej na terenie europejskim, a tendencja ta doznaje znacznego wzmocnienia wskutek tęsknoty Moskwy za frankiem francuskim. W Paryżu znajduje się przedewszystkiem klucz do sowieckich paktów o nieagresji. Paryż oddziaływał i oddziałuje też niewątpliwie w sensie pozytywnym na drugą stronę, a raczej na drugie strony: na kontrahentów, rokujących z Z. S. R. R.

Dość, że parafowanie paktu o nieagresji między Polską a Sowiecami jest faktem niewątpliwie doniosłym. Oby

dla niego niebezpieczeństwo nie wyrosło jeszcze z utknięcia rokowań sowiecko-rumuńskich na martwym punkcie. Przywykliśmy do tylu niespodzianek niepożądanych w stosunkach wschodnich, że nie możemy się do ostatniej chwili pozbyć pewnej obawy o ostateczne dojrzanie dzieła.

W szczegółowej treści paktu podkreślić należy następujące momenty:

Na wstępie potwierdzono dalsze trwanie ryzykiego traktatu pokojowego i powołano się na protokół moskiewski, wprowadzający między Polską a Sowiecami w życie pakt Kelloga. Zarazem oświadczone sobie wzajemnie, że żadne z dotychczasowych zobowiązań nie stanowi przeszkody w rozwoju pokojowych stosunków i nie znajduje się w sprzeczności z zawartym paktem. A więc Sowiety oświadczają to m. i. o traktacie z Niemcami, zawartym w Rapallo.

Artykuł 1 wyklucza wszelkie działania agresywne w szerokim znaczeniu tego słowa.

Artykuł 2 nakazuje w pierwszej swej części nieokazywanie pomocy, ani bezpośredniej ani pośredniej, państwu trzeciemu, któreby napadło na jedną ze stron wojujących; a artykuł 3 wyklucza zawieranie porozumień agresywnych, wrogich w stosunku do drugiej strony.

Niebezpieczną jest natomiast część druga artykułu 2, która przewiduje, że gdyby jeden z kontrahentów dopuścił się agresji w stosunku do państwa trzeciego, to drugiemu kontrahentowi przysługuje prawo wypowiedzenia tego paktu bez uprzedzenia. Przykład praktyczny: Niemcy zaczepiają Polskę, ale czynią to świadomie przez sprowokowanie incydentu, który obwieszcza światu jako rzekomą agresję ze strony Polski. Sowiety, mając ściśle stosunki z Niemcami, uznają ze swej strony wspomniany incydent za zaczepienie Niemiec przez Polskę i w konsekwencji wypowiedzają pakt o nieagresji z Polską bez uprzedzenia.

Wynika z tego, że w rzeczywistości nie o wszystkim będą w przyszłości decydowały artykuły paktu. Głos rozstrzygający będzie miał istotny udział sił politycznych, będzie miało życie, będzie miała treść, jaka włożona będzie przez obu partnerów w formę, w ramy paktu i zapowiedzianej umowy koncyliacyjnej. W dobrze zrozumianym interesie zarówno Polski, jak jej sąsiada wschodniego leży, by na tę treść złożyły się wzajemne stosunki lojalne.

Proces, do którego powrócimy

W związku z ogłoszeniem w wydaniu porannym sprawozdaniem naszym z procesu Jeszke contra Sonnwend o zarzut płatnych „interwencji” poselskich, zaznaczymy, że do całego tła i treści procesu, a więc zarówno do metod wojewódzkiego wydziału zdrowia publicznego pod sterem dr. Zmigroda, jak i do „interwencji” ich charakteru, warunków i skutków powrócimy w wywodach krytycznych, ale dopiero po wydaniu przez sąd wyroku.

O poszanowanie traktatów

Twarde stanowisko francuskiej izby deputowanych

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Paryż, 25 stycznia.

Po trzydniowych debatach gabinet p. Laval wyszedł zwycięsko z pierwszego zetknięcia się z izbą. Prawda, że i poprzedni gabinet Laval nie był obalony przez nią, a tylko upór exministra spraw zagranicznych i jego kamaryli zmusił poprzedni rząd do podania się do dymisji. Z tego jednak powodu w kołach lewicowych szerzono pogłoski, iż ustąpienie p. Brianda uszczupli większość parlamentarną rządu. Tak jednak się nie stało. Znaczną bowiem część izby, a z nią i narodu zgadza się z postem Marin, iż dzisiaj znikną siedmioletni rezydent z Quai d'Orsay, a „jutro zniknie i jego polityka”.

Na nic się też nie zdalo oklaskiwaniu przez lewicę nazwiska p. Brianda za każdym razem, gdy było ono wygłaszane przez jakiegos mowcę; przyniósł bowiem fałszywy czar „lokarnizmu”. Najlepszym zaś tego chyba dowodem było przemówienie p. Herriota, nacechowane szczerem patriotyzmem, a opierające się na poszanowaniu traktatów. Poszanowanie traktatów? Tak, było to istotne motto ostatnich debat w Pałacu Burbońskim. Odmienne też zaprawdę zapanowała w tym gmachu atmosfera. Można by niemal powiedzieć iż oplatane rezultaty polityki p. Brianda, narażające bezpieczeństwo kraju wzmocniły uczucia narodowe pewnych grupowań lewicy.

Dlatego też zrozumiałe jest, iż interpelanci zajmowali się znacznie mniej „nową edycją” rządu p. Laval, niż zagadnieniami polityki zagranicznej. W jej zaś zakresie wybiła się na czoło sprawa reparacji i rozbrojenia. Co do pierwszej, w izbie istnieje bardzo szeroka większość, oświadczająca się za nienaruszeniem prawem Francji do odszkodowań, większość, idąca od ław, na których zasiadają posłowie narodowi, przechodząca przez szeregi radykalne i zahaczająca nawet o pewne ławy socjalistyczne. Dlaczego jednak większość ta nie ujawniła się przy głosowaniu? Rzecz bardzo prosta: lewica związana już jest aljansami wyborczymi i z tego powodu nie chce się „zadawać” z republikanami narodowymi, jakkolwiek wobec ostatniego cynicznego wystąpienia kanclerza Brüninga zaczyna mieć poważne wątpliwości w „dobrą wolę” Niemiec. Ten zatem duch narodowy, zakreślający znacznie szersze niż dotąd koła w murach pałacu Burbońskiego, jest niezawodnie najbardziej charakterystyczną cechą ostatnich posiedzeń.

Pomijając bowiem posła Bergery, teoretycznie należącego do radykałów, ale temperamentem zbliżonego raczej do komunistów (jest on zresztą ożeniony z córką Krassina), monotonnego francuskiego bolszewika Cachina i kilku jeszcze innych, jedynie p. Blum, leader socjalistów odznaczył się swym międzynarodowym przemówieniem. Ów adwokat Berlina płakał tak dalece nad losem swych braci germańskich, iż generał Saint-Just nie mógł się powstrzymać od przywołania go do rzeczywistości: „Nie znajdujemy się w Reichstagu” — rzucił szyderczo. Pan Blum jednak z rabinackim isticzmaszczeniem wywedził dalej, iż dla ostatecznego osądzenia sprawy odszkodowań należałoby przeprowadzić międzynarodową naturalnie, ekspertyzę „bezzstronną”, któraby miała wypowiedzieć swój sąd o tym problemacie; że im ciemniejsze i niebezpieczniejsze chmury gromadzą się na horyzoncie europejskim, tem konieczniejszym jest zrealizowanie ogólnego rozbrojenia. Kiedy zaś żydowski esteta wzywał rząd, aby nie prowadził w dalszym ciągu polityki znanego ministra wojny, wówczas na sali zagrzmiął donośny okrzyk: „Niech żyje Maginot”!

Z pośród lewicowców z nierealnym, jeżeli nie dziecinnym projektem wystąpił poseł Forgeot. Uważa on, iż Francja powinna poczynić nowe jeszcze poświęcenia na ołtarzu międzynarodowego pojednania, a mianowicie nie tylko wyrzec się odszkodowań warunkowych i bezwarunkowych, ale także zredukować o 25% swoje zbrojenia. Wzamin zaś, za te ustępstwa wciągnąć namierzył Amerykę do koncertu państw europejskich i osiągnąć od niej gwarancje bezpieczeństwa, których Stany Zjednoczone odmówiły aljantom po wojnie światowej!

Patriotyczne mowy posłów Marina i Franklin Bouillon zrobiły duże wrażenie na zgromadzeniu. Niemniej zresztą i przemówienie byłego premje-

ra Herriota. Ludzie ci, odmienni pod względem przynależności partyjnej, temperamentów, umysłowości wreszcie, podkreślili wszyscy w odmiennej tylko formie, konieczność poszanowania układów międzynarodowych. „Nie ma bowiem nic bardziej niebezpiecznego — powiedział poseł Marin — jak fakt, że wielkie narody wyrzekają się zachowania danego słowa: w tych warunkach nie może istnieć żadne społeczeństwo cywilizowane”. W tym samym zupełnie duchu wypowiedział się p. Herriot: „Dane podpisy powinny być uszanowane” — podkreślił on kilkakrotnie. Kiedy wreszcie głos zabrał premier Laval, uderzył on także w tę samą nutę: „Powzięte zobowiązania muszą być uszanowane. Jesteśmy zawsze gotowi współpracować nad odbudowaniem Europy, ale pod warunkiem, że z tej działalności międzynarodowej nie zostanie wykluczona wszelka moralność. Bowiem zasady uczciwości, kierujące działalnością poszczególnych jednostek, powinny być również regułą w stosunkach pomiędzy narodami”.

P Laval energicznie też oświadczył iż Francja nie ustąpi i nie poświęci ani należnych jej odszkodowań, ani też bezpieczeństwa swych granic. Kiedy zaś podkreślił, iż rząd na konferencji rozbrojeniowej w Genewie będzie stał na stanowisku, wyrażonem w memorandum z 15 lipca, którego redakcją przewodniczył minister Maginot, i że będzie go bronił nowy minister wojny, p. Tardieu, głośnie oklaski izby wyraźnie podkreśliły, czego kraj spodziewa się po swojej delegacji na tę nową konferencję międzynarodową. Kraj wierzy głęboko, że p. Tardieu wyznaje tezę swego poprzednika, który niedawno jeszcze powiedział: „Il n'y a plus une faute a commettre”.

Sfery polityczne, jakoteż całe społeczeństwo przyjęło bardzo przychylnie deklarację premiera Laval. Nowy minister spraw zagranicznych w przeciwieństwie do p. Brianda nie bawił się w żadne frazesy. Jego mowa nadzwyczaj prosta, krótka, sformułowała dobitnie i jasno wszystkie postulaty; p. Laval wywody swoje opierał na faktach, a nie na mrzonkach. To też ton jego przemówienia szczerzy, bezpośredni znalazł sympatyczne echo zarówno w izbie jak i w całym kraju. Tenbar-dziej, że z punktu widzenia polityki wewnętrznej p. Laval oświadczył bez ogródek, iż zważywszy na wyjątkowo poważną sytuację, pragnął utworzyć rząd jedności narodowej. Z propozycją tą zwrócił się do p. Herriota, oświadczając temuż nawet, że jeżeli osoba jego stoi na przeszkodzie do uformowania takiego gabinetu z udziałem radykałów, to gotów ze stanowiska swego ustąpić. Szef partii radykalnej odrzucił czynioną mu propozycję. Premier Laval jednak i z wysokości trybuny wzywał stronnictwa do unji moralnej, by zapomocą niej „służyć Francji i sprawie pokoju”.

Z punktu widzenia parlamentarnego rząd p. Laval ma wszelkie szanse przetrwania aż do czasu wyborów. Zważywszy natomiast na buntownicze zachowanie się Niemiec, opinia narodowa domaga się zerwania z kompromisami. Wzamin zaś tych ostatnich należy przedsięwziąć względem sąsiadów z za Renu metodyczną akcję. Pierwszym jej krokiem powinno być, zdaniem różnych kół politycznych, odmówienie Berlinowi odnowienia wszelkich kredytów; wypowiedzenie traktatu handlowego francusko - niemieckiego, faworyzującego Rzeszę i jej eksport; z drugiej zaś strony wzmocnienie polityki aljantów. W obecnej bowiem chwili, jak słusznie powiedział poseł Franklin - Bouillon, „sprzymierzeńcy Francji występują przeciwko jej finansom, a jej nieprzyjaciele przeciwko jej, lub też jej przyjaciel, granicom”.

I. Briares.

Kamienie Mussoliniego

(Od własnego koresp. „K. P.”)

Rzym, 24 stycznia.

Przez tydzień, dzień po dniu, cała prasa włoska nasamprzód przedrukowywała in extenso artykuły, ogłoszone przez „Popolo d'Italia” w sprawie odszkodowań i długów, a potem je omawiała, przytaczając, znowuż niemal in extenso, głosy i opinie o nich prasy światowej.

Choć nikt o tem wyraźnie nie wspomniał, wszyscy odrazu wiedzieli, że artykuły te wyszły z pod pióra Mussoliniego i że do nich rząd włoski przywiązuje szczególną wagę. Stanowią one jedno z tych nagłych posunięć Mussoliniego z zamiarem interwenjowania i zajęcia pozycji w chwili, kiedy się najmniej tego można spodziewać. W danym wypadku, interwencja ta nastąpiła wtedy, kiedy sprawa odszkodowań toczyła się od czterech tygodni właściwie tylko między Francją i Anglią z jednej oraz Niemcami z drugiej strony, a Włochy były poniekąd skazane na oczekiwanie otwarcia konferencji lozańskiej, by dopiero tam zabrać głos. Mussolini uprzedził tę chwilę i rzucił kamień na wody położenia międzynarodowego, nad którym od wystąpienia Hoovera zwisają ciemne, gęste chmury. Rzut ten nie miał być przystosowanym „kamieniem w wodę”, ale wprost przeciwnie miał wywołać i w istocie wywołał efekt z wielkimi kręgami zainteresowań i komentarzy.

W dwa dni później nowy rzut i nowe coraz szersze kręgi. Nie będę tu streszczał wymienionych artykułów, bo są one zresztą znane z telegramów. Też Mussoliniego jest skreślenie równocześnie odszkodowań niemieckich i długów aljanckich. Też te Mussolini ogłosił już przed dziesięciu laty, a argumenty, któremi się obecnie posługuje, wypływają z ogólnego światowego przesilenia ekonomicznego i naogół są rzeczowe. Trzeba zaraz jednak dodać, że był czas, kiedy Mussolini utrzymywał, iż Niemcy mogą i powinni płacić. Potem zmienił zdanie. Powody, jakie go do tego kroku skłoniły, leżą u podstaw jego polityki zagranicznej, a w szczególności w jego stosunku do Francji. Zdaniem Włochów, odszkodowania wzbogacają Francję, ściągają złoto do jej skarbcza, a zatem wzmocniają jej hegemonię wojskową i polityczną. Mussolini kładzie jednak nacisk na wyjątkowe i beznadziejnie ciężkie położenie finansowe i gospodarcze wszystkich państw, przewiduje katastrofizm dla cywilizacji europejskiej i dla rasy białej wogóle. Nawiasem mówiąc, deficyt włoski na rok 1932—1933 wynosi 1 miliard 600 milionów lir.

Prasa niemiecka podkreśla oczywiście na wszystkie tony doniosłość tych artykułów „w chwili największego oporu Francji”. Rzecz charakterystyczna, znalazły one też żywy odgłos na skrajnej lewicy francuskiej, mimo, że są „fascistissimes”, bo, rzecz prosta, będą mogły oddać usługi w bliskiej już kampanji wyborczej.

Mussolini chce jednolitego frontu całej Europy wobec Ameryki, ale nie bez zdumienia musi stwierdzić, że te Niemcy, które on bierze pod swe skrzydła, piszą już otwarcie, to cośmy przepowiadali: „Odszkodowania to jedna rzecz — te mają być pogrzebane, a co do długów wobec Ameryki, to wasza sprawa, — płacicie!”

Mussolini mówi: „Zamknąć rachunki wojny i krwi” — a Niemcy chcą zamknięcia rachunków po to, by utworzyć nową księgę krwi i wojny, bo już dziś nie ukrywają się ani ze swoimi zbrojeniami, ani z zamiarami nowej wojny, którą znowu swoim sposobem chcą narzucić. Tych właściwych dążeń niemieckich, nie powinien przesłaniać ani światowy kryzys ekonomiczny, ani racje polityki międzynarodowej. S. M.

Koszty procesu brzeskiego

Jak nas informują wydział rachuby warszawskiego sądu okręgowego rozpoczął prace nad sporządzeniem dokładnego wykazu kosztów postępowania w procesie b. więźniów brzeskich. Wzrost dotychczasowych prowizorycznych obliczeń koszty te miałyby już obecnie przekroczyć sumę 20.000 zł.

KONTO KOMITETU

nieślenia pomocy biednym i bezrobotnym na miasto Poznań P. K. O. nr. 213 995.

Z ostatnich dni

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego”)

Warszawa, 25 stycznia.

Podjęte po ferjach świątecznych prace parlamentarne daleko wybiegają poza przeciętność. Prace komisji budżetowej są już na ukończeniu, a codziennie „odwala” się jedno ministerjum. — Można słusznie kwestjonować celowość takiej pracy, ale nie można zapoznać jej doniosłości. W ciągu np. minionego tygodnia mieliśmy dwie deklaracje zasadnicze ministra spraw wewnętrznych i jedną ministra oświaty, nie mówiąc już o tak ważkiej debacie jak przy budżecie min. przemysłu i handlu oraz min. pracy i opieki społecznej, gdzie w obu wypadkach chodziło o stan naszego przesilenia.

Organizacja pracy komisji budżetowej powinna być absolutnie zmieniona, o ile rządowi i parlamentarzystom zależy istotnie na tem, żeby jej debaty dały pozytywne wyniki. Codzienne posiedzenia mniej więcej tych samych ludzi od g. 10,30 do nocy, a często poza północ, przekraczają absolutnie — dopuszczalny ustawowo 8-godzinny czas pracy roboczej, zwłaszcza, że ustawa sama skraca go dla pracowników umysłowych. Jest fizyczną niemożliwością z jednej strony dostatecznie przygotować się do debaty o tak szerokim zakresie, jak budżet, obejmujący całokształt życia gospodarczego i społecznego państwa, a z drugiej jest fizyczną niemożliwością nie stopień przy codziennych 10 lub 12 godzinach uwagi i wysiłku intelektualnego. To też odbija się to na samej pracy, gdyż członków komisji ogarnia znużenie i osłabienie.

Najintensywniej występuje podczas obrad Klub Narodowy i B. B., dysponujące największą liczbą odpowiednio przygotowanych mówców i znawców przedmiotów. Trudno to powiedzieć o innych klubach. Np. w N. P. R. ciężar pracy spoczywa na jednostce (pos. Chałdzyńskim), w P. P. S. głównie na pos. Czapińskim. Klub Ludowy niemal zupełnie nie bierze udziału w pracach komisyjnych.

A przecież w grę wchodzi tutaj zagadnienia pierwszorzędne, żeby wspomnieć zarysowujący się coraz bardziej konflikt w przemyśle. Na tem tle dochodzi do coraz większego nieporozumienia w łonie stronnictwa rządowego, gdzie odębne punkty widzenia kół gospodarczych i zachowawczych ścierają się coraz mocniej z przedstawicielami kierunków lewicowych, reprezentowa-

nych w zespole Moraczewskiego. — Te starcia widzi się coraz częściej i dlatego nie można nad niemi przechodzić do porządku dziennego, zwłaszcza że odpowiadają one nieporozumieniom pomiędzy stanowiskiem ministra przemysłu i handlu, który, jak przyszedł, zajął dla przemysłowców i ich postulatów punkt widzenia życzliwy, a stanowiskiem ministra pracy, przynajmniej, iż pracownicy nie mogą wyłączenie ponosić kosztów obecnego przesilenia.

Minister Pieracki wystąpił z dwiema deklaracjami zasadniczego znaczenia: w sprawie ruskiej i w sprawie samorządu. Linja polityczna rządu w sprawie ruskiej nie jest jeszcze ostatecznie ustalona, jakkolwiek niewątpliwie rząd chciałby kierunek swej działalności w tej dziedzinie ująć w pewne ogólne normy. Linja polityczna wobec samorządu jest już całkiem jasna i zmierzają wybitnie do podporządkowania samorządu administracji państwowej.

Jest to ta sama linja, jaką zajął w dziedzinie wychowania minister Jędrzejewicz. I tam omnipotencja państwa jest dominująca. Państwu ma być podporządkowane wszystko: życie kulturalne i wychowanie publiczne i prywatne. To stanowisko zmierza także do ograniczenia autonomii uniwersyteckiej — w tym przedewszystkiem duchu, żeby państwo miało dostęp do samej młodzieży akademickiej i mogło w jej życie ingerować.

Wysoce zastanawiające jest, że „sanacja” zdecydowała się przystąpić do tych kapitalnych i kardynalnych zagadnień życia. Dotąd bowiem uchylała się zupełnie do podejmowania rozwiązywania podstawowych kwestyj. Dlaczego zdecydowała się na podjęcie tych prac dzisiaj?

Czy uzyskała aprobatę czynnika decydującego? Wątpliwe, gdyż właśnie czynnik decydujący w ostatnich miesiącach tak, jakby się do bieżących spraw nie mieszał. Z drugiej strony jest nie do pomyślenia, żeby do tak podstawowych kwestyj mogła być „sanacja” przystąpić bez żadnego zezwolenia.

W każdym razie jesteśmy w fazie nowej ofensywy „sanacyjnej”: organizowania życia na podstawach, które, jej zdaniem, najlepiej normują kształtowanie się przyszłości wedle jej modły.

H. W.

Min. Jan Piłsudski zapowiada nowe podatki

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Na posiedzeniu komisji budżetowej wygłosił dzisiaj obszernie przemówienie minister skarbu Jan Piłsudski.

Twierdził on, że wykonanie budżetu w ciągu 9 miesięcy dało zmniejszenie o 17 proc. wydatków dzięki redukcji plac urzędniczych oraz reorganizacji ministerjum skarbu, gdzie zredukowano blisko 1600 osób. Wyплаты, przechodzące przez ministerjum skarbu prelimitowane są mniej o 20 proc., aniżeli w budżecie tegorocznym. Wpłaty w ciągu 9 miesięcy bieżącego roku budżetowego wykazują razem z nadzwyczajnymi podatkami 994 miliony, to jest 58 proc. przewidzianych na cały rok, co przedstawia niedobór 21 proc. w monopolach 512 milionów, co stanowi niedobór 22 proc.

Dla zrównoważenia budżetu, mówił minister, będziemy musieli sięgnąć do nowych dróg podatkowych, albo zwiększyć obciążenie w tych dziedzinach, gdzie to jest jeszcze możliwe.

Dla zrównoważenia budżetu wprowadzi się szereg podatków. Omówił następnie podatki już uchwalone i stwierdził, że na 1 października zaległości wynosiły 1181 milionów w dziedzinie podatków bezpośrednich. Koncepcja spłat niektórych podatków w naturze nie dała spodziewanych wyników. Rząd wnosi ustawę o ześrodkowaniu akcji ściągania zaległych podatków przez skarbu i późniejszą repartycję ich pomiędzy tych, którym się należą. Poza tem rząd opracowuje projekt ustawy o ulżeniu spłat zaległych podatków przez płacone na raty, względnie konwersję, o żadnym moratorium nie może być mowy i rząd zamiarów tych bynajmniej nie ma.

Z innych szczegółów jego ciekawej mowy należy podkreślić zaprzeczenie pogłoskom o monopolu kawy i herbaty. (w)

Tajemnica milionowej kradzieży

Okradziona wywiozła biżuterję z Moskwy — Zabezpieczenie na 4 miliony franków

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). — W sprawie kradzieży cennych brylantów pani Ciunkiewiczowa z Paryża, która została okradziona w Grand Hotelu w Krakowie, władze zwróciły się do Paryża o zbadanie stanu majątkowego Ciunkiewiczowej. Była to niewątpliwie zamężna osoba, mająca swego czasu w Moskwie duże stosunki i prawdopodobnie przy pomocy Grafina wyje-

chała z Moskwy i wywiozła biżuterję, którą zabezpieczyła w Paryżu na kwotę 4 milionów franków.

Jest bardzo osobliwe, że obie panie, to jest p. Ciunkiewiczowa i jej towarzyszą, spostrzegły walizkę rozpiętą, nie doniosły natychmiast o tem ani zarządowi hotelu ani policji, ale poszły na miasto, a doniesienie wyszło dopiero od ich znajomych w Krakowie. (w)

Groźny bunt w więzieniu w Dartmoor

Bunt na podłożu komunistycznym?

London, 25. 1. (PAT). W buncie więziennym w Dartmoore, w którym brało udział 3.000 więźniów, 30 odniosło rany, w tem 20 poważniejsze. Według doniesień prasy zaburzenia miały powstać z powodu zbyt wodnistej kaszy podawanej więźniom na 1 śniadanie.

London, 26. 1. (Tel. wł.). W toku dochodzeń, przeprowadzonych w sprawie zajść w więzieniu w Dartmoor stwierdzono, że bunt powstał wskutek uprawianej od szeregu tygodni agitacji rewolucyjno - komunistycznej. Więźniowie porozumiewali się pomiędzy sobą podczas wspólnych swych przechadzek i odpoczynków przy pracy oraz przy pomocy tajnych znaków, które szły od celi do celi. Gubernator więzienia, którego więźniowie napadli, uniknął jedynie śmierci dzięki ratowaniu się ucieczką przed nimi i ukryciu się w jednej z cel, w której zamknął się aż do przybycia wojska i policji. Znalaziono go później mocno wyczerpanego.

Według oświadczeń aresztowanych gubernator należał do osób, na których miał być wykonany w razie udania się zamachu, wyrok śmierci.

London, 26. 1. (Tel. wł.). Władze powołały specjalną komisję dla przeprowadzenia dochodzeń w sprawie buntu więźniów w Dartmoor. Wczoraj odbyła się w tej sprawie konferencja w ministerjum spraw wewnętrznych, na której do komisji powyższej powołano dwóch wyższych urzędników.

Niemcom klajpeckim nie zezwolono na wyjazd do Genewy

Berlin, 26. 1. (PAT). „Germanja“ donosi, że przedstawiciele Klajpedy Meyer i Vorback, którym gubernator Klajpedy odmówił wizy na wyjazd do Genewy, zwrócili się w tej sprawie do premiera litewskiego w Kownie. Na zażalenie to premier rządu kowieńskiego odpowiedział, iż nie może wkroczać

w agendy gubernatora Klajpedy. „Germanja“ podkreśla, że dotychczas żadne z państw nie zabraniało przedstawicielom swoich mniejszości udawania się na sesję Rady Ligi Narodów, celem obrony swych petycji na forum Ligi.

Min. Janta-Polczyński — osamotniony optymista

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). Przez cały dzień wczorajszy do późna w nocy toczyły się obrady komisji budżetowej nad budżetem ministerjum rolnictwa.

Przedstawiciele wszystkich ugrupowań, nie wyłączając nawet B. B., podali bardzo surowej krytyce wyniki z działalności tego ministerjum. Z ramienia Klubu Narodowego poseł Gruetzmacher wygłosił obszernie i wyczerpująco przemówienie, wykazując błędy polityki rolniczej rządu i dowodząc konieczności prowadzenia polityki samowystarczalności. Poseł Jakubowski (Kl. Narod.), poddał bardzo surowej krytyce działalność przedsiębiorstwa lasów państwowych.

O ile poseł Gruetzmacher wykazał całkowitą nieudolność społecznych organizacji rolniczych, o tyle poseł Malinowski wykazał zanik społecznej akcji małych rolników.

P. Janta-Polczyński był przepełniony optymizmem tak dalece, że nawet wywody referenta posła Stroynowskiego z B. B. potraktował jako zbyt pesymistyczne. (w)

Dzisiejsze posiedzenie Rady Ligi Nar.

Genewa, 26. 1. (Tel. wł.). Dzisiejsze przedpołudniowe posiedzenie Rady Ligi Narodów trwało zaledwie pół godziny. Rada przyjęła kilka sprawozdań komisji technicznych, poczem odroczyła się do środy.

Tajna gorzelnia w chałupie chłopskiej

Kępno, 26. 1. (PAT). Władze skarbowe wykryły u gospodarza Piotronia w Mikorzynie pow. kępińskiego tajną, dobrze prosperującą gorzelnię. Fabrykacją wódki zajmował się ojciec z dwoma synami. Aparaty, służące do fabrykacji wyrobów wódczanych, zostały skonfiskowane.

Walne zycielstwo hitlerowców na uniwersytecie berlińskim

Berlin, 26. 1. (PAT). Wybory na uniwersytecie berlińskim do powszechnej organizacji studenckiej dały wynik następujący: Studenci narodowo-socjalistyczni uzyskali 65 mandatów wobec 23 w r. 1929, niemieckonarodowi uzyskali 20 mandatów, lista korporacyjna 15 wobec 48 przed 3 lata. Na 12 000 imatrykulowanych studentów w wyborach brało udział mniej

niż 50 procent. Przy poprzednich wyborach brało udział 70 procent. Studenci demokratyczni i lewicowi nie brali udziału w tych wyborach.

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, dnia 26. 1. 1932.

Warunki: Handel hurtowy, parvlet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.

Standardy w obliczeniu ćwierćlitrowego gęstościomierza: 1) żyta poznańskiego 713 kg (121 f w h.); 2) żyta pomorskiego 6995 kg. (1191 f w h.); 3) pszenicy poznańskiej 743 kg (1271 f w h.); 4) pszenicy pomorskiej 7435 kg. (1264 f w h.); 5) jęczmienia pozn. i pom.: a) 64 do 66 kg. b) 68 kg; 6) owsa pozn. i pom. 43.55 kg. (74.1 f w h.).

Ceny transakcyjne.
Żyto 615 tonn par Poznań . . . 25.00
Żyto 75 tonn par Poznań . . . 24.75
Żyto 15 tonn par Poznań . . . 24.00
Usposobienie słabe.
Pszenica 15 tonn par Poznań . . . 24.50
Pszenica 30 tonn par Poznań . . . 24.25
Pszenica 45 tonn par. Poznań . . . 24.00
Usposobienie słabe.
Otręby żytnie 90 tonn par. Poznań 15.50

Ceny orientacyjne
Jęczmień a) 64-66 kg. . . 20.00 - 21.00
Jęczmień b) 68 kg . . . 21.50 - 22.50
Usposobienie słabe.
Jęczmień browarowy . . . 24.00 - 25.00
Usposobienie słabe.
Owies 20.50 - 21.00
Usposobienie słabe.

Mąka żytnia 65% wł work. 35.50 - 36.50
Usposobienie spokojne
Mąka pszenna 65% wł work. 35.25 - 37.25
Usposobienie spokojne.

Otręby pszenne 14.00 - 15.00
Otręby pszenne (grube) . . . 15.00 - 16.00
Rzepak 33.00 - 34.00
Gorzycza 33.00 - 40.00
Wyka latowa 22.00 - 24.00
Peluszką 21.00 - 23.00
Groch Victoria 24.00 - 27.00
Groch Folgera 29.00 - 32.00
Lubin niebieski 13.70 - 14.70
Lubin żółty 16.00 - 17.00

Ogólne usposobienie słabe.
Transakcje na odmiennych warunkach pszenicy 15 tonn.
Uwagi: Zbyt na zboże utrudniony.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Urzędowe sprawozdanie targowe Komisji Notowania Gen.

Poznań, dnia 26. 1. 1932.

Spędzono: wołów 82, buhai 191, krów 447, świń 1963, cieląt 500, owiec 28 razem 3211 zwierząt.

(Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi)

Płacono za 100 kg żywej wagi za:

BYDŁO:

Woly:
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane 62-68
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3 54-60
Mięsiste tuczone starsze . . . 40-48
Miernie odżywione 30-40
Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste . . . 54-60
Tuczone mięsiste 44-50
Nietuczone dobrze odżywione starsze 38-42
Miernie odżywione 30-34

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste . . . 62-68
Tuczone mięsiste 54-60
Nietuczone dobrze odżywione Miernie odżywione 24-28

Jalowice:
Wytuczone pełnomięsiste . . . 62-68
Tuczone mięsiste 50-60
Nietuczone dobrze odżywione Miernie odżywione 30-40

Młodzież:
Dobrze odżywione 30-40
Miernie odżywione 26-30

Cieleta:
Najprzedniejsze cieleta wytuczone 64-70
Tuczone cieleta 58-62
Dobrze odżywione 50-54
Miernie odżywione 40-48

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste jałgnięta i młodsze skopy . . . 50-58
Tuczone starsze skopy i maciorki 00-44
Dobrze odżywione 00-00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi 84-86
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi 80-82
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi 76-78
Mięsiste świnie ponad 80 kg żywej wagi 70-74
Maciory i późne katastry . . . 68-74
Świnie bekonowe loco stacja załadowania I. kl. 66 - 68, II. kl. 62 - 66.

Przebieg targu bardzo spokojny.
Uwagi: Targ przypadający na wtorek, dnia 2 lutego 1932 r. z powodu święta przekłada się na czwartek, dnia 4 lutego 1932.

Kurs złotego. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 8.89% zł.; w Gdańsku na Warszawę 8.91 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski oddział w Poznaniu płacił dziś za 100 mk. niem. w dewizach 210.40 zł., gotówka 209.35 zł., za 100 guld. gd. w dewizach 173.41 do 173.67 zł., gotówka 173.07 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, dnia 26. 1. 1932.

Dzisiejsze zebranie giełdowe miało tendencję spokojną. Obroty były niskie przy kursach utrzymanych. Z pożyczek państwowych płacono za 5% Pożyczkę konwersyjną 39 1/2% oraz za 4% Pożyczkę inwestycyjną 83%. Poza tem notowano tylko jeszcze 4% listy zast. konwert. 28% w oddaniu. Z reszty papierów P. Z. K. zauważono większy popyt na 8% listy dolarowe stare, za które chciano płacić 75 1/2%, jednakże nie było oddawców, zaś 6% listy żytnie zaofiarowano po 13 bez obrotu i notowania.

Z akcji bankowych wzgl. przemysłowych poszukiwano Bank Polski po 100.— również bez notowania. W obrotach pozagiełdowych płacono za 4% Premjówki dolarowe 43 oraz za 3% Pożyczkę budowlaną 31.—

Cedula Urzędowa Giełdy Poznańskiej. Papieru procentowe:

Kurs w procentach nominatu:
5% Pożyczka konwersyjna 39 1/2% P.
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziemstwa Kredyt. 28% O.

(Kurs w złotych)
4% Prem. Pożyczka inwestycyjna 83.— P.
Tendencja spokojna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 26. 1. 1932.

Waluty Gotówka
Dolary St. Zjedn. tr.: 8,90%; sp.: 8,92%; kup. 8,88%.

Dewizy:
trans. sprzed. kup.
Belgia 124,35 124,66 124,04
Holandia 369,55 360,45 358,65
Londyn 30,95 31,13 30,83
Nowy Jork
czeki 8,916 8,986 8,896
Nowy Jork
kabel 8,922 8,942 8,902
Parvż 35,11 35,20 35,02
Praga 26,42 26,48 26,36
Szwajcaria 174,15 174,58 173,72
Berlin 211,20

Tendencja niejednolita.

Papiery wartościowe i obligacje:

4% poz. inw. szt. ser. 91,00
6% poz. dol. 55,00
4% premi. dol. 43,50
7% poz. stabil. 53,50 54,25
10% poz. kol. 99,50

Tendencja niejednolita.

Akcje w złotych:

Bark Polski 0,00-100,50
Tendencja dla akcji cokolwiek mocniejsza

PŁODY ROLNICZE

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Berlin, dnia 26. 1. 1932.

Pszenica marc. 75-76 kg 232,00-234,00
Tendencja mocna.
Żyto march 72-73 kg. 197,00-199,00
Tendencja stała.
Jęczmień brow 158,00-168,00
Tendencja spokojna.
Jęczmień pastewny i przemysłowy 153,00-158,00
Tendencja spokojna.
Owies march 139,00-147,00
Tendencja mocna.
Mąka pszenna 28,00-31,75
Tendencja spokojna.
Mąka żytnia 70% 27,25-29,50
Tendencja mocniejsza.
Osipa pszenna 9,60-10,00
Tendencja spokojna.
Osipa żytnia 9,60-10,00
Tendencja spokojna.

Groch Victoria 21,00-27,50
Groch drobny jałny 21,00-23,50
Groch pastewny 15,00-17,00
Peluszką 16,00-18,00
Bób 14,00-16,00
Wyka 16,00-19,00
Lubin niebieski 10,00-12,00
Lubin żółty 14,50-16,00
Seradela no 23,00-29,00
Kuchy lniane 37% 11,70-11,80
Kuchy z orzecha ziemnego 12,50-12,60
Kuchy mielone (maczka) . . . 12,20-12,30
Wyłoki suche parvż Berlin 6,60-6,70

Ś.ót Sova ekstrahowany 46% loco Hamburg 10,60-10,80
Śrót Sova ekstrahowany 46% loco Szczecin 11,90
Łatki ziemniaczane 12,40-12,50
Słoma żytnia pras drut. 0,50-1,00
Słoma pszenna pras drut. 0,60-0,70
Słoma owsiana pras drut. 0,70-0,85
Słoma jęczmienna drut. 0,65-0,75
Słoma żytnia dl wiązana 0,85-1,00
Słoma żytnia pras sznur 0,70-0,80
Słoma pszenna pras sznur. 0,55-0,65

Tendencja utrzymana.

Sieczka 1,30-1,55
Siano handlowe 1,20-1,40
Siano dobre I pok. 1,70-2,00
Lucerna luźna 2,40-2,70
Tymoteusz luźny 2,35-2,65
Siano końcynowe luźne 2,25-2,55
Tendencja stała.
Ogólna tendencja mocniejsza.

Położenie i potrzeby wychodźstwa polskiego we Francji

Wykład ks. Garsteckiego — Stowarzyszenia - Szkoły polskie
Opieka duszpasterska

Wydział miejski Stowarzyszenia „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” odbył swoje zebranie plenarne w sali Księgarni św. Wojciecha.

Pragnąc zapoznać członków oraz sympatyków Stowarzyszenia z położeniem i potrzebami wychodźstwa polskiego we Francji, uprosił zarząd bawiącego obecnie w Poznaniu ks. Czesława Garsteckiego, sekretarza generalnego Związku Polskich Towarzystw Katolickich we Francji z siedzibą w Lens, o wygłoszenie na powyższy temat referatu.

Dowodem wielkiego zainteresowania tym problemem emigracyjnym była wielka liczba osób przybyłych na zebranie, tak, że niestety nie wszystkich sala mogła pomieścić. Zebranie zagała przewodnicząca Wydziału Miejskiego p. J. Pilatowska.

Referatu ks. Garsteckiego, znawcy i wybitnego społecznika na terenach emigracyjnych we Francji wysłuchano z dużym zainteresowaniem. To też pragnąc szerszemu ogółowi uprzystępnąć tę bardzo aktualną sprawę, podajemy poniżej obszernie streszczenie referatu:

Polska według ostatnich obliczeń liczy w kraju 32 milionów mieszkańców, poza granicami zaś przebywa około 7 milionów Polaków. Z tej liczby 800 tysięcy rodaków przysparza Francja. Prawdą jest — niestety, że dotąd w kraju za mało poświęcano uwagi wychodźstwu polskiemu we Francji, a przecież to nasze siostry, nasi bracia zmuszeni okolicznościami do szukania chleba poza granicami swej Ojczyzny. Pracuje już kilka instytucji, które mają na celu zbliżenie wychodźstwa do macierzy; wśród nich wybita się na czoło Stow. „Opieka Polska nad Rodakami na Obczyźnie” pod protektorem J. Em. ks. Kardynała Prymasa.

Wychodźstwo polskie robotnicze do Francji rozpoczęło się już przed wojną. Istniało kilka większych ośrodków na północy, o czym świadczą różne organizacje np. w Barlin, Lallaing, Lens, Paryżu, które obchodzą już 25 lub 20 rocznicę swego istnienia (zwłaszcza „Sokół”). Z tych kolonii tworzyły się pierwsze oddziały polskich żołnierzy po stronie Francji.

Właściwe wychodźstwo rozpoczęło się w roku 1919 i wzrosło w latach następnych. Osłabiony przez milionowe ofiary przemysł, zniszczone miasta, opuszczone wioski, odłogiem leżąca ziemia wołały o robotników.

Według statystyki, przeprowadzonej tuż po wojnie, wydobywano we Francji węgla zaledwie 40 procent w stosunku do roku 1913.

Po pierwsze kadry robotnicze zwrócono się do pobliskiej Westfalji i Nadrenji. Ziemi te były pod okupacją aliantów. Do ojczyzny wielu nie chciało wracać, niemając widoków na pracę. Chętnie więc ruszono do Francji. Obiecywano bowiem najlepsze warunki. Istniały stacje werbunkowe, ułatwiające uregulowanie wszelkich spraw. Przenosili się nieraz całe kolonie, mając dość prześladowania w Niemczech. Spieszył robotnik polski do Francji, żywiąc nadzieję, że będzie mógł pracować w tych samych warunkach co w Westfalji i Nadrenji, ale też swobodniej oddychać w zaprzyjaźnionym państwie, organizować się bez szyskany, stworzyć tam „Małą Polskę”.

Później przybywali także rodacy z kraju, gdy wzrastało w Polsce bezrobocie. Z czasem liczba wychodźców urosła do potężnej liczby 800 tysięcy. Z tego połowa mniejwięcej zatrudniona była w kopalniach i fabrykach, połowa na roli.

Przyzwyczajeni do życia organizacyjnego, bracia z Westfalji i Nadrenji przenieśli swoje związki i stowarzyszenia do Francji, gdzie się bardzo rozwinęły.

Najliczniejszą organizacją jest

„Zjednoczenie Polskich Towarzystw Katolickich”, obejmujące 3 związki: dochodzi ono do 28 tysięcy członków. Dalej istnieją Towarzystwa „Sokół”, towarzystwo kobiece, teatralne, śpiewacze, muzyczne, harcerskie, bajorczyków, byłych kombatanów, oraz 3 organizacje „sanacyjne”, stworzone przez czynniki rządowe polskie. Niektóre organizacje, jak np. Stowarzyszenie Społ. Kult. i P. U. R. czyli Polskiej Uniwersytet Robotniczy upadły. — Przeszczepiono na grunt francuski ekspozyturę P. P. S. (Polskiej Partii Socjalistycznej), T. U. R. — czyli Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.

Jeśli idzie o organizacje z a w o d o w e, to istnieją trudności, gdyż we Francji, nie wolno ich tworzyć cudzoziemcom. Dlatego robotnik polski zniewolony jest należeć do związków francuskich. Istnieje również organizacja polska, zajmująca się sprawami zawodowymi, t. j. Związek Robotników Polskich we Francji, ale nie jest on uznany oficjalnie. Związek ma siedzibę w Lille i wydaje pismo pod tytułem „Siła”. Pewna część Polaków należy też do najsłabszych lewicowych związków zawodowych.

Niema we Francji szkół polskich. Nie wolno ich tworzyć cudzoziemcom. Natomiast w szkole francuskiej pewne godziny przeznaczone są na naukę języka polskiego. Dzieci w wieku szkolnym jest około 70 tysięcy, tymczasem naukę języka polskiego pobiera tylko niespełna trzecia część. Na naukę języka polskiego przeznaczają się dziennie 1—3 godzin, ale zdarza się, że tyle czasu poświęca się na naukę przez cały tydzień. Dla braku miejsca bywa, że w tej samej klasie równocześnie nauczycielka francuska uczy swoje dzieci, a polska swoje — i dlatego wzajemnie sobie przeszkadzają. W szkolnictwie polskim jest czynnych 208 sił, a z tego 50 przypada na ochotników.

Opiekę duszpasterską nad całym wychodźstwem — nietylko we Francji, ale także w innych krajach, nawet w Ameryce rozciąga z woli Stołicy Apostolskiej J. Em. ks. Kardynał Prymas. Siedzibą Misji Polskiej jest Paryż. Na czele stoi ks. prał. Łagoda, kapłan wielkopolski. We Francji pracuje około 50 księży. Na jednego przypada przeciętnie 15 do 20 tysięcy dusz. Ksiądz polski we Francji musi obsługiwać kolonie, które są od siebie bardzo oddalone. W niedzielę odprawia 2 lub 3 nabożeństwa, każde gdzieindziej i daleko. Chcąc tego dokonać, posiada przeważnie samochód, którym sam kieruje i w ten sposób może Mszę św. odprawić w 2 lub 3 punktach oddalonych od siebie nieraz o kilkadziesiąt kilometrów. Gdzie jest kapłan tam najlepiej rozwija się praca organizacyjna wychodźców. Misja Polska w Paryżu wydaje tygodnik z ilustracjami p. t.: „Polak we Francji”.

(Dokończenie nastąpi).

Z Stronnictwa Narodowego

Dwa wiece w pow. ostrzeszowskim

W niedzielę, 17 bm. odbyło się w Ostrzeszowie w sali „Strzechy” o godz. 4 po poł. zebranie polityczne, zwołane przez Stronnictwo Narodowe, na którym wygłosił sprawozdanie poselskie poseł tutejszego okręgu, prof. U. P., Winiarski. Przybyłego na zebranie posła powitała tłumnie przybyła z miasta i okolicy publiczność gromkimi okrzykami na cześć jego i Stronnictwa Narodowego, a kilku dziecięciu Młodych z ostrzeszowskiej placówki O. W. P. utworzyło szpaler przez środek sali.

Po zagajeniu zebrania przez zastępcę przewodniczącego ostrzeszowskiego Koła Stronnictwa Narodowego, przewodniczącego rady miejskiej, p. Fl.



Oh, do dżaska! Teżo dłużej nie wytrzymam. Teraz przeprowadzę na serjo kurację Aspiriną.

Przeciwko bólom głowy, zębów i kończyn, przeciwko reumatyzmowi, grypie i wogóle wszelkim zaziębieniom zawsze najlepiej pomagają niezawodne tabletki Aspirin. Na każdej tablecie i na każdym opakowaniu (po 20 lub 6 tabletek) znajduje się krzyżowy napis BAYER, który stanowi markę ochronną oryginalnej Aspiriny. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Kasperskiego, wygłosił do przeszło półtoratysięcznej rzeszy słuchaczy referat p. prof. Winiarski. W skupieniu wysłuchała cała sala dwugodzinne przemówienie p. posła, który w prostych a silnych słowach scharakteryzował obecną sytuację polityczną i gospodarczą.

Przemówienie posła Winiarskiego nagrodzono długotrwałymi oklaskami. Następnie zebrani jednogłośnie uchwalili zaprotestować przeciw likwidacji powiatu ostrzeszowskiego. Rezolucja odnośna ma brzmienie następujące:

„Zebrani w liczbie około 1500 na zebraniu Stronnictwa Narodowego w dniu 17 stycznia 1932 r. obywatele miasta Ostrzeszowa i okolicy wnoszą przeciw uchwalonej przez Radę Ministrów likwidacji powiatu ostrzeszowskiego stanowczy protest, ponieważ zarządzenie to godzi w najżywoźniejsze interesy mieszkańców naszego miasta i powiatu, pogłębia i tak już ciężki kryzys gospodarczy i pociągnie za sobą coraz większe zubożenie ludności miejskiej i wiejskiej — nie da natomiast ani drobnej nawet części takich oszczędności administracyjnych, któreby usprawniły jego wykonanie. Dlatego też zebrani wyrażają swoje uznanie posłom Stronnictwa Narodowego w Sejmie, którzy wnieśli interpelację, wzywając rząd do odroczenia wykonania likwidacji powiatów, i proszą ich usilnie, aby użyli wszystkich swych wpływów i wszelkich środków, w celu zapobiegnięcia wykonania tego krzywdzącego ciężko setki tysięcy ubogiej ludności zarządzenia”.

Pomimo, że przewodniczący wyzwał następnie zebranych do dyskusji, nikt głosu nie zabrał, co wskazuje na to, że wszyscy obecni bez zastrzeżeń poparli wywody referenta.

Po krótkim więc przemówieniu przewodniczącego oraz wznieśieniu okrzyku na cześć Romana Dmowskiego zakończono o godzinie 18,30 zebranie odśpiewaniem pieśni: „Boże coś Polsko”.

Tegoż dnia odbyło się w Grabowie nad Prosną na przepelnionej sali p. Hołdowskiego publiczne zebranie Stronnictwa Narodowego, na którym przemawiał również poseł profesor Winiarski. Mówca, powitany z entuzjazmem przez zgromadzonych obywateli oraz członków placówki grabowskiej O. W. P. w obszernym referacie omówił położenie polityczne i gospodarcze.

Z powagą i w skupieniu wysłuchali zebrani półtoragodzinnych wywodów referenta, darząc go po zakończeniu burzą oklasków i wyrażając głośno swe uznanie dla posłów Stronnictwa Narodowego.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Boże coś Polskę”.

Duże zebrania polityczne w Brennie i Wjiewie (pow. leszczyński)

W ubiegłą niedzielę, dnia 24 b. m. odbyły się dwa duże zebrania polityczne Stronnictwa Narodowego: O godz. 12 w Brennie na sali u p. Michalewicza przy udziale zgóry 300 osób, na którym przewodniczył p. adwokat J. Wstawski z Leszna, i o godz. 3 po poł. również na sali p. Michalewicza, ale już w Wjiewie pod tem samym przewodnictwem przy udziale zgórą 500 ludzi. Na obydwu zebraniach sprawozdanie poselskie wygłosił poseł Józef Kawecki, przyczem zebrani całkowicie zsolidaryzowali się z wywodami mówcy. Na zebraniu w Brennie zapytania stawiał p. L. Rękos z Brenna, a w Wjiewie pp. A. Paluch i A. Frak z Kąztoru oraz p. Wojciechowski z Wjiewa.

W wyniku zebrania uchwalono następujące rezolucje:

„Zebrani całkowicie solidaryzują się z kierunkiem polityki, reprezentowanym przez Klub Narodowy w Sejmie, i wyrażają pełne zaufanie dla posłów Stronnictwa Narodowego.

„Wobec wniesienia nowej ustawy, zmieniającej ustroj samorządu, całkowicie podzielają pogląd, reprezentowany przez Stronnictwo Narodowe, że tworzenie na terenie Wielkopolski wielkich gmin zbiorowych uznać należy za szkodliwe, gdyż ludność żyła się z obecnym ustrojem gminy jednowioskowej, a pozatem koszt utrzymania takiej gminy są tńniejsze, a dogodność dla ludności niewspółmiernie większa.

„Zebrani protestują przeciwko całkowitemu uzależnieniu przedstawicieli samorządu zarówno wiejskiego, jak miejskiego od władz administracyjnych, gdyż taka zależność godzi w samą istotę samorządu”.

Na obydwu zebraniach panował wzorowy spokój i całkowita jednomyślność.

Należy podnieść wyteżoną pracę przewodniczącego Koła S. N. w Wjiewie, p. Marjana Misia, którego energji i oddaniu się pracy publicystycznej zawdzięcza wiele zarówno rozwój koła S. N., jak i rozwój placówki Obozu Wielkiej Polski, której jest kierownikiem.

Porażony prądem elektrycznym

Gdy nia, 26. 1. (Tel. wł.) Wczoraj popołudniu w budującym się szpitalu marynarki wojennej na Oksywju, porażony został prądem elektrycznym o napięciu 15 tys. wolt, 41-letni inż. Zenon Kozaniecki, pochodzący z Piotrkowa. Mimo stosowania sztucznego odychania i ndapelniania tlenem kłatkę piersiowej, inż. Kozaniecki, kierownik elektrowni wojskowej, zmarł po 3 godzinach, nie odzyskawszy przytomności. S. B.

Stronnictwo Narodowe

Koło Poznań - Śródmieście

Roczne walne zebranie odbędzie się w czwartek 28 bm o godzinie 20,00 w sali Stronnictwa Narodowego ul. św. Marcina 65.

Na porządku obrad rzut oka na bilans ubiegłego roku, sprawozdanie oraz wybór zarządu.

Wszystkich członków uprasza o przybycie Zarząd.

Koło Główna

Walne zebranie Koła odbędzie się w czwartek 28 bm. o godz. 19,30 w sali p. Kijeka (dawniej Jankowski) przy ul. Główniej 111.

Na porządku obrad sprawozdania zarządu i referat polityczny. O liczne przybycie członków prosi Zarząd.

Koło w Swarzędzu.

Walne roczne zebranie Koła w Swarzędzu odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia r. b. o godz. 7. m. 30 wieczorem w Hotelu Polskim. Wstęp dla członków — za legitymacjami, dla sympatyków — za zaproszeniami, które są do nabycia przy wejściu na salę.

MŁODZIEŻ WSZECHPOLSKA

Dziś (wtorek) o godz. 20 min. 15 w lokalu Młodzieży Wszepolskiej przy ul. św. Marcina 65, I piętro w podwórzu odbędzie się

Zebranie członków zwyczajnych

Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i aktualne. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W środę, dnia 27 b. m., o godz. 20 min. 15 w lokalu Młodzieży Wszepolskiej przy ul. św. Marcina 65, I p., w podwórzu odbędzie się

Zebranie sekcji kandydatów

Na porządku dziennym: sprawy organizacyjne i aktualne.

CHRONĆIE
WASZE OCZY
STOSUJCIE ŻARÓWKI
PHILIPS ARGENTA



KINOTEATR z urządzoną aparaturą dźwiękową w większym mieście Małopolski do sprzedania. Zgłoszenia pod „K. notat”, do biura ogł. Dr. Baustein, Kraków, Al. Krasińskiego 20/7. n.w. 8213

Przeciw rządowemu projektowi zmiany ustroju samorządowego

Mowa p. Bieleckiego (Klub Nar.) w plenum Sejmu

Wniesiony przez rząd projekt ustawy o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego, domaga się już w pierwszym czytaniu omówienia, i wskazania na najistotniejsze braki, które w nim znajdujemy, a to z dwóch powodów: po pierwsze dlatego, że dotyczy on tak ważnej materii, jak ustroj gmin wiejskich i miejskich, które są najniższą, najtrwalszą i najważniejszą komórką życia zbiorowego i najniższym organem administracji ogólnej, a po drugie dlatego, że zdradza on tendencję, które przeczą licznym zapewnieniom, jakie przed chwilą złożył p. min. Pieracki o harmonii między władzami administracyjnymi a samorządowymi, gdy zapowiadał nowy niemal sielankowy okres współpracy między temi obu członkami administracji. Może i będzie idealna harmonia, tylko zniknie samorząd i zostanie karykatura samorządu.

Wszystko poddane machinie państwowej

Trzeba przeto zwrócić uwagę przede wszystkim na te tendencje, które wyraźnie przewijają się w całej ustawie, jeżeli ją się dokładnie przeczyta, a nie wierzy tylko gołosłownym oświadczeniom. Mam na myśli przesadną dążność do pochłonięcia i bezwzględnego podporządkowania administracji publicznej wszystkiego i wszystkich, to ugruntowania za wszelką cenę rządów obecnych, nie licząc się z tem, co będzie potem. Krótko mówiąc, projekt ustawy zmierza do wzmocnienia wpływu czynników partyjno-politycznych, które były, jak widzimy, jeszcze dotąd za małe.

Zajmując krytyczne stanowisko wobec wniesionej ustawy, nie chcę przez to powiedzieć, że uważamy dotychczasowy stan rzeczy w dziedzinie samorządu za idealny i nie wymagający żadnych zmian. Chcielibyśmy również poprawić niedomagania samorządu, ale kierunek zmian, jakie rząd i klub B. B. proponuje, jest z gruntu fałszywy, bo nie lepsza tego, co jest dotąd, lecz stara się jedynie poddać całe życie zbiorowe machinie państwowej, która nie wiem, czy, jeżeli znacznie się tak gwałtownie rozszerzać i wszystko pożerać, strawi te pierwiastki i elementy zazwyczaj słabe i liche, skoro się dają wchłonąć. Radziłbym się zastanowić, czy takie polykanie wszystkich dziedzin życia przez państwo jest pożądane.

Sprzecznosc z Konstytucją

Przechodząc do zgłoszonego projektu, chcę podnieść przedewszystkiem rzecz najważniejszą, że zamierza się wprowadzić obecnie gminę zbiorową na obszarze całego państwa. Zmieni to bardzo, wprost wywróci panujące dziś stosunki, zwłaszcza na zachodzie i w południowych województwach. Wprowadzenie gminy zbiorowej z nowym czwartym stopniem administracji ogólnej: sołectwem (art. 12 ustawy) i gromadą (art. 15 i 16) jest sprzeczne z art. 65 konstytucji. Nie będę długo zatrzymywał się przy tej sprawie, mamy możliwość jeszcze w komisji szerzej tę rzecz potraktować, ale niewątpliwie jest, że wbrew art. 65 konstytucji, który przewiduje trójstopniowy podział administracyjny (województwo, powiat, gmina), projekt ustawy wprowadza czwarty stopień administracji ogólnej, — sołectwo. Nadto ustanawia się czwarty stopień samorządowy, gdyż gromada, w myśl art. 16 projektu, spełniać ma nie tylko zastępcze funkcje, które gmina zbiorowa jej przekazuje, ale jeszcze sprawy „o znaczeniu wyłącznie lokalnym, wynikające z sąsiedzkiego współżycia” stanowiąc zatem będącą odrębną jednostką samorządową.

Gmina zbiorowa

Nie dosyć na tem. Opierając się na oświadczeniu p. ministra, możnaby sądzić, że nie wszystkie gminy jednostkowe zostaną w ciągu 30 miesięcy (art. 91) przekształcone na zbiorowe, może niektóre zostaną, ale nie mamy żadnej pewności, że tak będzie. Sam minister będzie miał prawo jednostkowe gminy zamieniać na zbiorowe (art. 91). Jedyne ograniczenie, to wysłuchanie opinii rad gminnych. Na podstawie doświadczenia wiemy, jak się wysłuchuje niezależnych opinii. Tylko wygodne opinie są wysłuchiwa-

ne. Wszelkie opinie samodzielne są duszone, o czem świadczy bogate doświadczenie. (Przerywania).

Poznań czy Brześć?

Dążenie do jednolitości, do unifikacji administracji ogólnej, jest rzeczą chwalebna, ale nie za wszelką cenę. Twierdę, że mechaniczne, sztuczne krajanie kraju, według widzimisię urzędników starostwskich, czy wojewódzkich, bez uwzględnienia warunków ekonomicznych, historycznych, geograficznych, etnograficznych, różnych na poszczególnych obszarach, byłoby błędem nie do darowania. Otrzymałoby tylko gołosłowne zapewnienia, że podział ten zostanie dokonany ostrożnie, że unifikacja uwzględni interesy ludności polskiej. Obawiam się, że realizacja tego projektu doprowadzi do chaosu, zwłaszcza na zachodzie. Projekt godzi w dobrze zorganizowaną gminę wiejską w województwach poznańskim i pomorskim, wprowadzi tam szkodliwy rozstrój. Jeden typ gminy pod względem obszaru i zaludnienia nie jest konieczny. Stwierdza to tak znakomity uczony i znawca przedmiotu, jak profesor Fr. Bujak. (P. Sanojca: Niech pan nie buja). Wiem, że poseł Sanojca autorytetu profesorów nie znosi, że go to razi, nie dziwi mnie to.

Drugi głos, którego nie można lekceważyć, to opinia komisji trzech, złożona z pp.: Bobrzyńskiego, Kasznicy i Smólskiego, która stwierdza, że „jednolitość ustroju gminnego od Pomorza aż do Wołynia ze stanowiska jednolitości państwa nie jest rzeczą konieczną i nie jest też wskazaną”. Nie można powiedzieć, żeby dla całej Polski stosunki, panujące w Kolomyi, czy Brześciu, miały być wzorem. Panowie mieliby ochotę unifikować w kierunku Brześcia, który się tak podoba panom z B. B. Jeżeli już ma się unifikować, to w kierunku Poznania, ziem zachodnich, gdzie stała kolebka państwa polskiego. (Okłaski).

Ziemia zachodnia

Przeciwstawiamy się szablonowej unifikacji, zabijającej całe bogactwo miejscowego życia, które jest wytworem historii i warunków geograficznych. Weźmy np. Pomorze: górzystość i lesistość terenu nie pozwalają tam na łączenie gmin jednostkowych w zbiorowe. (Tam nie będzie). Zobaczymy. Tyle słyszeliśmy obietnic, których nie spełniono, że mamy prawo ostrzegać. Jeżeli panowie tego nie wprowadzą, to wtedy przyznamy rację p. ministrowi.

Jeżeli chodzi o jednolitość, to ani Anglja, ani Szwajcarja, ani Prusy, żeby wymienić tylko te państwa, nie posiadają jednolitej gminy pod względem obszaru i zaludnienia! A wcale nie są to państwa słabe. Pomysł unifikacji uderza przedewszystkiem w ziemie zachodnie i chce tamtejszy samorząd, dotąd naogół niezależny, uczynić powolnym narzędziem wpływów politycznych. Twierdzą, że samorząd ziem zachodnich wytrzymał próbę życia w najcięższych warunkach i cieszy się powszechnym przywiązaniem ludności, która kategorycznie sprzeciwia się wszelkim idącym od wschodu innowacjom. Ludność ta odrzuca koncepcję wielkiej gminy zbiorowej. Nie należa ona coprawda na utrzymanie zbyt małych, nieżyjących gmin, nie sprzeciwia się komasacji takich gmin, ale o tyle o ile onen naturalny sposób ciąży ku sobie. Ludność ziem zachodnich nie życzy sobie podbudowy w postaci gromad. Temu stanowisku dały wyraz zjazdy działaczy samorządowych i organizacje samorządowe. Tego też stanowiska Klub Narodowy będzie bronił w Sejmie, nie tylko w interesie ziem zachodnich, ale całego państwa.

Zwiększenie ciężarów

Projekt pociąga za sobą zwiększenie świadczeń ze strony ludności. Jest to niedopuszczalne w dobie tak ciężkiego kryzysu gospodarczego, jaki przechodzi Polska. W art. 42 podniesiono dodatek staly dla starostów z 75 na 100 proc. uposażenia od skarbu państwa. Dalej zastępca starosty ma dostawać dodatek samorządowy w wysokości 25 proc.; dotąd pobierał go tylko w niektórych powiatach, o ile zastępował starostę w sejmiku. Art. 19 pozwala radzie gminnej nakładać

nowe ciężary. Oczywiście jest to fikcją w tych czasach, kiedy wieś i miasto nie może podolać dotychczasowym ciężarom. Wreszcie wprowadzenie gminy zbiorowej zwiększy koszty administracyjne. W ten sposób zamiana gminy jednostkowej na zbiorową pociągnie za sobą zwiększenie ciężarów. Przeciwno temu występujemy stanowczo, zwłaszcza dziś, kiedy położenie gospodarcze wsi, miasteczek i miast jest tak ciężkie, jak nigdy. Dodawanie nowych ciężarów jest nierealne. Wieś nie może udźwignąć w żaden sposób dotychczasowych obciążeń, przerastających jej siły płatnicze; wraca do samowystarczalności, zamyka się w sobie, przestaje kupować, bo niema poprostu za co.

Obok tych przepisów sformulowanych jest jeszcze dużo spraw nierozstrzygniętych wcale i te są najważniejsze.

Dowolność władz administracyjnych

Słusznie podkreślił p. minister rolę, jaką w administracji spełnia człowiek. Wykonanie ustawy często różni się od prawa pisanego. Stosowanie prawa, jak to wykazało bogate doświadczenie zwłaszcza ostatnich pięciu lat, uczy, jak umiano ustawy zmieniać i interpretować. Cóż dopiero, kiedy wogóle nie wiemy, jak będą bardzo ważne przepisy wyglądały? Mam na myśli artykuły, które traktują o egzaminach dla urzędników samorządowych i o regulaminie wyborczym. Poza skromnym przepisem o zasadzie wyborów do rad miejskich i gromadzkich projekt przekazuje kwestję regulaminu ministrowi spraw wewnętrznych, a więc o ustaleniu składu komisji, instancyj odwoławczych i in. decydować będzie wyłącznie minister. Dowolność władz administracyjnych może być wówczas nieograniczona. Wiemy przecież, jak władze postępują wbrew ustawom, jak uzależniają się ludzi samodzielnie myślących, mających swoje przekonania i jak się stara narzucić inne poglądy. Wystarczy rządowi, żeby się głośno przyznać do „sanacji”, a w duszy można nie nawidzieć tego systemu i pocichu narzekać, byle nazewnątrz entuzjasmować się pomajowemi stosunkami. Doświadczenie pięcioletnie każe nam być ostrożnymi; jeżeli chodzi o te niedomówienia ustawowe i o braki, na które wskazałem.

Lamanie charakterów

Nam nie chodzi o to, że rząd i popierająca go „sanacja” toczy ostrą walkę z nami, ale chcemy, by przy tej walce był jakiś styl zachowany, żebyśmy mogli po rycersku się potykać, a nie w sposób wschodnio - azjatycki. Chodzi nam o to, ażeby ostra walka nie niszczyła charakterów ludzkich. (Głos na ławach BB.: Ładny rycearz). Pan nie ma nic do mówienia o rycerskości, bo pan jest rycezem brzeskim. W projekcie chodzi o dobór takiego aparatu, który byłby niewolniczo posłuszny, to jest główny cel. Ja nie wiem, czy państwo może bezpiecznie stać przy takim aparacie. To jest system, który stara się zważyć mocne charaktery, a pielęgnuje słabe, uległe, które schlebując uzyskują wpływy i decydujące znaczenie. My sprzeciwiamy się tego rodzaju ustrojowi, tego rodzaju ustawom, które ułatwiają administracji rządowej paczyć mocne charaktery. Kopie się w ten sposób przepaść między rządem a społeczeństwem, która przeradza się w nienawiść do instytucji państwowych, co jest rzeczą groźną. Przeciw stosowaniu bezceremonjalnego nacisku administracyjnego, który chce często sięgnąć tam, gdzie wzrok nawet pułkowników nie sięga, to jest do sumień ludzkich, będziemy stanowczo występować w imię przyszłości i wielkości Polski. Każdy, kto wypowie odważnie swoje przekonania, kto krytykuje posunięcia rządu uważany jest za wroga, piętnowany mianem antypaństwowca. To jest system, który paczy mocne charaktery, a ochrania jednostki wygodne, pozbawione skrupułów moralnych.

Wszzechwładza państwa

Mówi się, że trzeba ujednostajnić ustroj samorządowy i związać go z administracją ogólną. Jestem zwolennikiem sprawnej i sprężystej administracji, służącej interesom państwa i narodu, uznaję, że należy unikać dwutorowości, ingerencja i nadzór administracji państwowej nad samorządem musi być, ale trzeba unikać przesady, nie zabijać zdrowej inicjatywy społecznej. Zadałoby posunięta ingerencja prowadzi do martwości życia narodowego. Przeciwno wszzechwładzy państwa słyhać głosy sprzeciwu nie tylko w naszym obozie, ale i wśród zwolenników B. B. Zn-

mienny jest pod tym względem artykuł pos. dr. K. Ducha w „Czasie” z d. 1. 1. b. r., w którym autor gwałtownie występuje przeciw omnipotencji państwa.

Ingerencja władz administracyjnych idzie w projekcie tak daleko, że pozwala władzom nadzorczym składać z urzędu zarówno zawodowych, jak niezawodowych przedstawicieli samorządu. O ile „obniżają zaufanie”, jakie do nich żywią władze (art. 55 ust.). Jest to zdumiewający i niesłychany przepis. Nadto projekt przewiduje okres jednorocznej próby: gdy dany wójt, czy burmistrz, będzie grzeczny, to się go zostawi (art. 34). (Marszałek dzwoni). Ponieważ nie mogę dalej mówić, p. marszałek mi przerywa (przerywania), stwierdzam, że to jest automatyzowanie i monopolizowanie wszystkiego. Chcę zakończyć wnioskami ostatecznymi. Miałem mówić o egzaminach gruntownie o regulaminie wyborczym, o samorządzie stolicy na podstawie nowego projektu, ale muszę zakończyć, ponieważ p. marszałek ograniczył przemówienia do 20 minut.

Stanowisko Klubu Narodowego

Oświadczam, że Klub Narodowy uważa samorząd terytorjalny za jedną z najtrwalszych form organizacji narodu, przenikającą wszystkie dziedziny życia zbiorowego. Z tego powodu uważamy, że ustroj samorządu, oparty na wieloletniej tradycji, oraz na kulturalnej i gospodarczej sile ludności, może podlegać zmianom tylko w drodze powolnej ewolucji.

Zupełna unifikacja ustawodawstwa samorządowego w Polsce wobec znacznych różnic kulturalnych i gospodarczych, a także i narodowościowych między ziemiami zachodnimi i wschodnimi jest szkodliwa dla interesu narodowego i państwowego.

Obecny projekt rządowy, jako sprzeczny z obowiązującą konstytucją i wprowadzany przed jej ewentualnymi zmianami, jako niezabezpieczający praw ludności polskiej na ziemiach wschodnich od wieków tam osiadłej, jako niszczący dobrze zagospodarowany samorząd ziem zachodnich, a w całym państwie czyniący z samorządu narzędzie władzy administracyjnej, nie jest rezultatem troski o dobro i siłę państwa, lecz podobnie, jak i inne, wnoszone obecnie ustawy, zmierza do utrwalenia rządów obecnej grupy przez wzmocnienie czynnika policyjnego w samorządzie (przerywania). W interesie narodu i państwa będziemy projekt ten zwalczać zarówno w Sejmie, jak i w kraju. (Okłaski).

Atak na Kościół Katolicki przez „Polskie Radio”

Jeszcze nie przebrzmiały echa mowy p. ministra Jędrzejewicza w komisji sejmowej, w której stwierdził, że projekt małżeńskiego komisji kodyfikacyjnej „rząd nie uważa za swój i że go wcale nie rozpatrywał”, a już jesteśmy świadkami skandalicznego ataku na Kościół Katolicki, jaki miał miejsce przez rozgłoszenie „Polskiego Radja”.

W tych dniach około godz. 8 wiecz. „Polskie Radio” nadało odczyt o projekcie prawa małżeńskiego. Odczyt wygłosił niejaki p. Sacyński. Była to kilkunastominutowa apologja projektu, opracowanego przez komisję kodyfikacyjną. Z powodu tego pisze Polska Katolicka Agencja Prasowa:

„Polskie Radio” jest uzależnione od władz państwowych. Istnieje tam specjalna komisja, ściśle kontrolująca przemówienia wygłaszane przez radio. Komisja ta, jak się dowiadujemy zaaprobowała referat p. Sacyńskiego, w którym prelegent nie tylko zalecał projekt małżeński komisji kodyfikacyjnej, ale również w sposób niesmaczny atakował Kościół Katolicki. Społeczeństwo nasze, utrzymujące w lwiej części „Polskie Radio”, domaga się wyjaśnień w tej przykrej sprawie ze strony dyrekcji „Polskiego Radja”.

Kiedy w „Zrębie” pękł sufit

Warszawa, 26. 1. (Tel. wł.). — Wczoraj wieczorem minister oświaty Jędrzejewicz miał wygłosić w „Zrębie”, organizacji „sanacyjnych” nauczycieli odczyt o ustroju szkolnictwa. Gdy odczyt się zaczął, lokatorzy mieszkania, położonego o piętro niżej, uwiadomili organizatorów odczytu, że pękł sufit. — Wobec tego odczyt przerwano i wszyscy uczestnicy natychmiast opuścili mieszkanie „Zrębu”. (w)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Echa przejechania

Dotychczas nie rozpoznano zwłok

W sprawie ustalenia tożsamości nieznannej kobiety, która wczoraj wieczorem poniosła śmierć pod kołami pociągu na torze w pobliżu mostu na Cybinie prowadzi się dalsze dochodzenia.

Tragicznie zmarła ubrana była w beżowy płaszcz, którego rękawy i kołnierzyk wysadzane były ciemnobrązowymi skórkami. Pod płaszczem zmarła miała kolorowy sweter i ubrana była w granatową sukienkę i brązowe trzewiki. Nie można nawet podać jej rysopisu, gdyż pociąg całkiem zniekształcił zwłoki. Noga była odcięta od tułowia, głowa zmiażdżona kołami, druga noga i ręce — pognięzione. (k)

Ostrożnie ze ślizganiem się

Znów dwa wypadki utonięcia

Podczas saneczkowania na jeziorze w Broniewie (pow. inowrocławski) załamał się na lodzie i utonął 7-letni Florjan Walkowiak. Pomimo natychmiastowego ratunku nie zdołano już chłopca docucić.

W Przyborówku (pow. szamotulski) utonął w stawie podczas ślizgawki 13-letni Franciszek Krzyżaniak z Przyborówka. (k)

KALENDARZYK

Wtorek, 26 stycznia 1932.

Słońce: wschód 8,45; — zachód 16,25; — długość dnia 8 godz. 40 min
Księżyc: wschód 20,26; — zachód 9,12; — po pełni.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.
Wtorek, godz. 7 rano: Temperatura powietrza umiarkowana minus 1 st. C., pochmurno, wiatr zachodni, ciśnienie atmosferyczne wysokie 773 mm. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa plus 3 st. C., najniższa minus 2 st. C.

Kal. rzk.: Polikarp B.; jutro Jan Złotousty.

Kal. słow.: Skarbimir; jutro Przybysław.

Lekarska Poradnia Przedślubna Polskiego Tow. Eugenicznego, św. Marcin nr. 59, I. p., udziela porad bezpłatnie. — Kobiety: w poniedziałki od godziny 17—18; mężczyźni: we wtorki o godzinie 17—18.

Nocna służba aptek

Sródmiście: Apteka Czerwona, Stary Rynek 37. — Apteka Zielona, ul. Wrocławska 31. — Apteka im. K. Marcinkowskiego w „Bazarze” przy ul. Nowej. — Apteka 27 Grudnia 18

Wilda: Apteka „Pod Koroną”, Górna Wilda nr. 61.

Jeżyce: Apteka „Pod Gwiazdą”, ul. Kraśzewskiego 12.

Łazarz: Apteka Łazarzka, ul. Małeckiego nar. ul. Strusia

W innych dzielnicach pełnią nocną służbę apteki tamtejsze

ZEBRANIA, ZJAZDY

— **Z Tow. Naukowej Organizacji w Poznaniu.** W środę, dnia 27 bm. odbędzie się o godz. 18 w lokalu Tow. Przyjaciół Nauk przy ul. Sew. Mielżyńskiego ogólne zebranie Towarzystwa, na którym p. inż. Franciszek Sarnek wygłosi referat p. t. Analiza rynków zbytu.

— **Z Towarzystwa Obrony Ziemi Wschodnich.** Roczne walne zebranie Koła Pozn. (T. O. Z. W.) odbędzie się w poniedziałek, dnia 1 lutego br. o godz. 19 w kancelarii adwokata dr. Eug. Słowickiego w Poznaniu przy pl. Wolności 8, III p.

— **Sodalicia Panien Urzędniczek — Sekcja Eucharystyczna.** Zebranie odbędzie się w środę, 27 bm. o godz. 19,30 w Marianum przy ul. Szewskiej 18.

— **Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich.** Zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, 28 bm. o godz. 20 w Domu Kupiectwa Polskiego. Referat na temat: „Zmiany w ustawodawstwie podatkowym” wygłosi p. Wojciechowski, sekretarz Z. T. K.

ŻYCIE SOKOLE

— **Tow. gimn. „Sokół” w Łasku.** — Walne zebranie odbędzie się w niedzielę, 31 bm. o godz. 14 w lokalu posiedzeń.

— **„Sokół” IV św. Łazarz** urządza szereg wykładów oświatowych. Cykl rozpocznie druh Wł. Stępień wykładem n. t. „Charakterystyka powstania styczniowego” 31 bm. o godz. 18 w sali Związku Kolejarzy Polskich przy ul. Spokojnej 24.

WIECZORY, KONCERTY

Ogłoszenia i uwiadomienia o balach, wieczorkach tanecznych, zabawach karnawałowych, herbatkach i bridgeach z tańcami oraz wszelkich tym podobnych przedsięwzięciach kierować należy do ad-

ministracji pisma naszego, a nie do redakcji.

Wszystkie te doniesienia podawać będziemy stale w dziale „Kronika towarzyska”. Punktualne zamieszczenie ich poręczymy tylko w tych wypadkach, gdy nastąpi poprzednie porozumienie się między organizatorami odpowiednich przedsięwzięć zabawowych a naszą administracją.

Przy nadsyłaniu tych doniesień na drodze listownej podać należy dokładny adres i numer telefonu tej osoby, z którą administracja nasza mogłaby porozumieć się co do bliższych szczegółów, odnoszących się do zamieszczenia nadesłanego uwiadomienia.

KOMUNIKATY RÓŻNE

— **Tow. Ogrodu Działkowego św. Jana w Poznaniu.** Na ostatnim nadzwyczajnym walnym zebraniu wybrano następujący zarząd pp.: Piotr Andersz, ul. Chwaliszewo 56 — prezes, Kazimierz Kusztelski — wiceprezes, Maksymilian Süß ul. Zagórze, blok III — sekretarz, Andrzej Czarnecki — wicesekretarz, Józef Petras — skarbnik; Franciszek Kaczmarek i Kazimierz Koszyczarek — ławnicy. Zarząd podaje do wiadomości, że jest jeszcze pewna ilość działek do nabycia.

— **Akademja ku czci śp. Bolesława Dembińskiego.** Chór męski „Arion”, obchodząc w bieżącym roku 20-lecie swego istnienia, pragnie święto swoje połączyć z uczczeniem zasług i przypomnieniem społeczeństwu twórczości zgasłego kompozytora śp. Bolesława Dembińskiego. W tym celu przygotowuje chór „Arion” akademję, na którą składać się będą drobniejsze kompozycje Zmarłego oraz kantata „Pieśń o Ziemi naszej”. Utwór ten wymaga silnego zespołu śpiewaków, wobec czego chór „Arion” wzywa do współdziałania wszystkich entuzjastów twórczości śp. Dembińskiego, którzy pragną przyczynić się do uczczenia zasług jego dla polskiej podczas zaboru — Zgłoszenia w poniedziałki i czwartki w seminarjum nauczycielskim, ul. Fr. Ratajczaka 30 od 20 do 21 lub każdego czasu u dyrygenta, p. Klichowskiego.

— **W sprawie ogródków działkowych** na roli proboszczowskiej przy cmentarzu na Górczynie odbędzie się w poniedziałek, 1 lutego o godz. 18 zebranie na dolnej salce Domu św. Antoniego przy kościele Matki Boskiej Bolesnej na św. Łazarzu.

KRONIKA MIEJSCOWA

— **Jan Klepura** będzie dziś bawił w Poznaniu w przejeździe do jednego z majątków okolicznych, dokąd udaje się w gościnnie.

— **Zwłastun wiosny.** Do redakcji naszego pisma przyniosła nam dziś p. Wendlandówna, zam. przy ul. Krętej 6, motyla, który przez okno wpadł do mieszkania. Pojawienie się motyla w styczniu potwierdza fakt, że tegoroczna zima nie jest ostra.

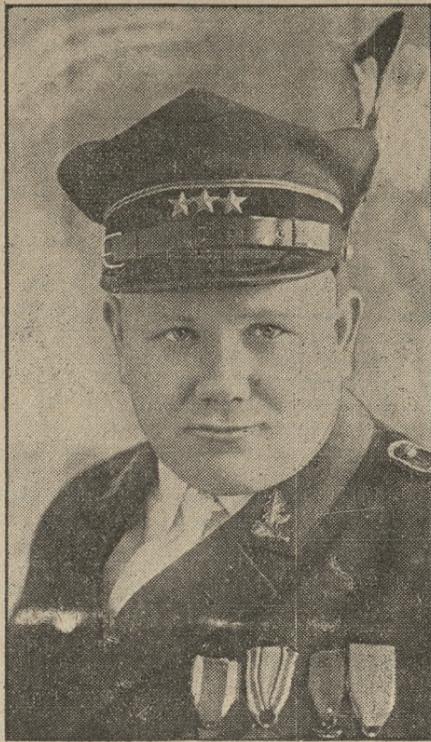
KRONIKA SADOWA

— **Skazanie komunistów.** Ub roku wykryto w Grudziądzu dobrze zorganizowaną jacejkę komunistyczną, która na Pomorzu na szeroką skalę uprawiała propagandę wywrotową wśród robotników a nawet wojska. Na jej czele stał kamaznik Szmul Rozenek z Warszawy, pobierający fundusze z partii komunistycznej. W wytoczonym procesie sąd okręgowy w Grudziądzu zasądził 17 komunistów na karę ciężkiego więzienia od 2—7 lat. Sąd apelacyjny w Toruniu jako druga instancja zatwierdził w całości wyrok sądu okręgowego w Grudziądzu (ski).

— **Za zabójstwo.** Dnia 22 listopada ub. roku odbywała się w gościnnie w Dobieźynie zabawa, która ściągnęła młodzież wiejską nawet z odleglejszych miejscowości. Bawiono się ochocho. Nagle w trakcie zabawy wynikła sprzeczka między Maćkowiakiem, Janem Rogalą, Janem i St. Urbaniakami. Doszło do bójki, w wyniku której Maćkowiak, jako znacznie silniejszy, wyrzucił z sali Jana Rogalę, Maćkowiak i Rogala dawniej już mieli między sobą osobiste porachunki i obecnie ponownie doszło do awantury. Wyrzucony Rogala postanowił zemścić się na Maćkowiaku. Postarał się o bagnet i namówił Urbaniaków, by mu towarzyszyli w drodze do domu. Gdy zabawa się skończyła, uczestnicy wyszli i udali się do domu. W kierunku Józefowa szedł Rogala z Urbaniakami, a za nimi w tym samym kierunku Maćkowiak w towarzysztwie. Za wsią zbliżył się nagle do Rogali Maćkowiak i rzekł: „już dawno na ciebie czekałem, teraz ci dam za wszystkie czasy”.

Wywiązała się krwawa bójka, w wyniku której Rogala bagnetem uderzył w okolicę serca Maćkowiaka, który też runął na ziemię. Rogala z towarzyszami uciekł. Maćkowiak zdołał jeszcze dowieść się do domu, gdzie wkrótce na skutek upływu krwi zmarł. Nazajutrz policja aresztowała winnych. Rogala i Urbaniacy znaleźli się na ławie oskarżonych. Tłumaczyli się, że zostali zaatakowani przez Maćkowiaka i wystąpili tylko w własnej obronie. Sąd po przesłuchaniu licznych świadków, wysłuchaniu orzeczenia lekarzy-rzeczoznawców ogłosił wyrok, mocą którego Jan Rogala i Jan Urbaniak zasądzeni zostali na 9 miesięcy więzienia każdy. Stanisław Urbaniak dla braku dowodów został uwolniony. Sąd uchylił nad oskarżonymi areszt śledczy. (z.)

Sp. Stanisław Balbiński



W ub. piątek rozstał się z tym światem po krótkich cierpieniach mistrz piekarski śp. Stanisław Balbiński w Nowym Tomysku.

Śp. Zmarły był człowiekiem o szlachetnym umyśle i wielkim sercu, które było zawsze dla Polski. Wróciwszy z wojny światowej, wstąpił do szeregów powstańczych i walczył o wyzwolenie Wielkopolski, następnie walczył w wojnie bolszewickiej i został odznaczony „Krzyżem Walecznych”, „Krzyżem Powstańca”, orderem „Polska swemu Ojczyźnie” i in. W życiu społecznym zajmował nieostatnie miejsce. Był prezesem Tow. Powstańców i Wojaków w N. Tomysku, członkiem zarządu Bractwa Kurkowego, Tow. Przemysłowców, „Sokoła” b. nacz. Straży Pożarnej, i in. To też zgon Jego wywarł zrozumiały żal wśród całego społeczeństwa kresowego. Dziś odbył się Jego pogrzeb. Niechaj ta ziemia, dla której tak niezmiernie pracował, lekka Mu będzie! (tp.)

— **Skazanie szofera.** Ze stromej szosy tuż za Nową Wsią pod Poznaniem pędził samochód ciężarowy, kierowany przez szofera Tadeusza Matelskiego z Łodzi — Nagle Matelski zauważył przed sobą furmankę, która przejechała przez szosę. Szofer chciał wyprzedzić wóz, kierowany przez Wieczorka ze Swarzędza. Nie udało to mu się jednak i auto wpadło na konie, kalecząc je. W tym czasie na brzegu szosy, obok drzewa, stał mały chłopczyk Józef Michalak. Zanim zdążył zorientować się w sytuacji, samochód wpadł na niego i tak straszliwie poturbował, że biedny chłopiec zmarł niebawem w szpitalu. W pierwszej instancji sąd uwolnił szofera. Prokurator jednakże zgłosił apelację i wczoraj sprawa ponownie była przedmiotem rozważań sądu. Tym razem trybunał zniósł poprzedni wyrok i zasądził Matelskiego z par. 222 k. k. (niebaldstwo) na rok więzienia. (z.)

— **Skazany za grę w „blaszki”.** Na peryferiach naszego miasta, tam, gdzie rzadko kiedy zagląda policja, różni spryciarze ustawiają sobie na ruchliwych miejscach stoły, rozkładają na nich kilka cukierków i rozpoczynają swą „robotę”, polegającą na nabieraniu naiwnych przy grze w t. zw. „blaszki”. Ta gra zawsze zwabia mnóstwo ludzi, którzy obserwują, że ten czy ów ma nieraz szczęście i wygrywa, zabierając dość wysokie stawki. Nie domyślając się tylko, że ci „szczęściarze” są prostrum współnikami krzykacza, zachęcającego do gry. Ostatnio niejaki Walenty Bruzda usadował w pobliżu cytadeli i uprawiał ten oszukańczy proceder, za co sąd skazał go na 3 miesiące więzienia. (z.)

JARMARKI

— **Sieraków n. W.** W czwartek, dn. 4 lutego 1932 odbędzie się jarmark na konie, bydło i towary kramne.

Z WIELKOPOLSKI

— **Swarzędz.** (Z S. M. P.) Stow. Młodzieży Polskiej odbyło swe roczne walne zebranie, które zaszczycili swą obecnością członkowie patronatu: p. dr. L. Wojciechowski, p. dyr. Macalski i p. aptekarz Gramse. Zebranie prowadził patron Stowarzyszenia, ks. prob. Koźlik. Obszerne sprawozdania złożył członekowie ustępującego zarządu. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: Stan. Cieślewicz — prezes, Fr. Szymkowiak — zast., p. por. rez. E. Maćkowiak — naczelnik, K. Ochowiak — zast., Fr. Matusi — sekr., St. Kamerdula — zast., Tad. Majchrzak — skarbnik, St. Konwiński — zast., A. Arentowski — gospodarz, Piasecki — zastępca.

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rządu szklanek naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. nw 8216

— **Modrze,** pow. poznański. (Poświęcenie sztandaru.) Ostatnio odbyła się tutaj uroczystość poświęcenia sztandaru III Zakonu św. Franciszka. Po odprawionej mszy św. dokonał poświęcenia sztandaru założyciel III Zakonu w parafii, ks. prob. Dzierżkiewicz oraz wygłaszając podniosłe przemówienie. Zaznaczyć wypada, że śliczny sztandar wykonały członkinie III Zakonu własnoręcznie. (j.)

— **Rogoźno.** (Z Tow. Powstańców i Wojaków.) Walne zebranie Tow. Powst. i Wojaków odbyło się w lokalu p. Wieczorka. Obradom przewodniczył prezes okręgowy p. Ulatowski. Sekretarował p. Szałkowski. Sprawozdanie z rocznej działalności wygłosili pp. prezes Korybalski, sekretarz Rosolek skarbnik prof. Roskosz, komendant Muszyński. Nowy zarząd ukonstytuował się następująco pp.: prezes — Klemens Korybalski, skarbnik — Jaraczewski, sekretarz — Szałkowski, komendant — Muszyński. Na radnych wybrano pp.: Haupe i Brustą. Sąd honorowy tworzą pp. Zieliński, Szałkowski, Polcyn, Piotrkowski, Rulczyński; komisję rewizyjną tworzą pp. Rulczyński, Henke i Stróżyk. Pozaatem załatwiono szereg spraw organizacyjnych.

— (Z życia Młodych Polek.) Przewodnictwo walnego zebrania Stow. Młodych Polek spoczywało w rękach ks. dziekana Pomorskiego. Protokołowała p. Ewertowska. Po wygłoszeniu sprawozdań z działalności rocznej, udzielono zarządowi pokwitowania. Nowy zarząd wybrano w składzie pp.: prezesa — Rejewska, zast. prezesa — Dziembowska, sekretarka — Ewertowska, zast. sekr. — Fudzińska, skarbniczka — Mendelówna, kronikarka — Ogórkiewiczówna, bibliotekarka — Ewertowska, naczelniczka — Ogórkiewiczówna. W wolnych głosach odczytano nadesłaną korespondencję.

— (Kradzież.) Nieznani dotychczas sprawcy włamali się do owczarni majątności Uchorowo, skąd zabrali 3 owce wartości 80 zł. Dochodzenia w toku. (ske.)

— **„Szamotuły.** (Ofiara ślizgawki.) — Podczas ślizgania na lodzie w pobliskim stawie załamał się i utonął 13-letni Franciszek Krzyżaniak z Przyborowa pow. szamotulskiego. Zwłoki nieszczęśliwego chłopca wydobyto, lecz wszelka pomoc okazała się bezowocna. (Op.)

— **Chodzież.** (Sprzeniewierzenie.) — Urzędnik Monopoli Spirytusowego w Chodzieży ksiązkowy St. popelniał defraudację przez fałszowanie ksiąg Monopoli Spirytusowego. Kwota zdefundowanych pieniędzy waha się od 6—12 tysięcy zł. Chodzą pogłoski, iż są w to wmisczane jeszcze inne osoby. Dochodzenia w toku. P. St. był urzędnikiem IX grupy uposażeniowej, finansowo zatem stał dobrze. Dziwić się zatem należy, dlaczego dopuścił się defraudacji. — Podobny wypadek zdarzył się również przed kilku dniami w fabryce fajansu. Otóż ksiązkowy Magier nie wpisywał w księgi pobranych towarów, a zyskiem dzielił się z nabywcami. Policja przyaresztowała go i osadziła w areszcie. (fm.)

— **Margonin.** (Walne zebranie Koła Rolniczego) odbyło się w ub. niedzielę przy licznym udziale członków. Zagaił je prezes, ks. prob. Napiątek. Poszczególni członkowie zarządu składali obszerne sprawozdania z rocznej działalności. Nowy zarząd tworzą pp.: ks. prob. Napiątek — prezes, Górski — wiceprezes, Cepel — sekretarz, Wróblewski Stan. — skarbnik, Neumann R. — bibliotekarz. Następnie wybrano 4 delegatów i zastępców na zjazd powiatowy. W wolnych głosach omawiano bardzo szeroko dzisiejszy kryzys gospodarczy. Na zakończenie przemówił do zebranych w serdecznych słowach ks. proboszcz Napiątek, zachęcając członków do dalszej zgody współpracy.

— (Z Ochotn. Straży Pożarnej.) Roczne walne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej zagaił przy udziale około 40 członków i gości naczelnik p. Sita. Po sprawozdaniach z działalności tow. udzielono na wniosek komisji rewizyjnej zarządowi pokwitowania. Zarząd składa się pp.: Sita — naczelnik, Komerowski Stan. — zast. Matelski — sekretarz, Wesołowski Józef — skarbnik, Kado — gospodarz. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Galasińskiego Stan i Strutę Fr. Uchwalono obniżyć składkę miesięczną na 50 gr. natomiast wstępne podwyższono do 1 zł. Coroczny bal maskowy uchwalono urządzić w niedzielę, dnia 7 lutego. (mk.)

— **Inowrocław.** (Kurs gotowania dietetycznego.) Z dniem 1 lutego br. miejska szkoła żeńska handlowo-przemysłowa organizuje 6-tygodniowy kurs dietetyczny gotowania. Ponieważ w sezonie letnim zjeżdżają do miasta naszego tysiące kuracjuszy, którym zalecana jest przez lekarzy odpowiednia dieta, sprawa ta winna być u nas specjalnie ważna dla właścicieli pensjonatów. Należy przeto spodziewać się licznych zapisów na ten kurs.

— (Tragiczny wypadek na jeziorze.) — W Broniewie (pow. inowrocławski) nastąpił tragiczny wypadek. Podczas saneczkowania na jeziorze wpadł do wody wskutek załamania się lodu 7-letni syn robot-

nika Florjan Wachowiak. Pomimo niezwłocznego ratunku chłopca nie zdołano uratować.

(Tow. Właścicieli Pensjonatów.) D. 20 bm zorganizowało się w mieście naszym Tow. Właścicieli Pensjonatów. Sprawa ta oddana stała się palącą ze względu na požądane jednolite postępowanie. Narazie zapisało się 20 członków. Zarząd nowego Tow. stanowią pp.: Baranowski — prezes, Chraszczowa — wiceprezesa, Klossowska — sekretarka i Śliwińska — skarbniczka. Siedziba zarządu będzie w kawiarni „Nad Stawkami” w parku Solankowym. Zarząd Tow. ma ściśle współpracować z zarządem uzdrowiska.

(Z Tow. Właścicieli Nieruchomości.) Niedawno odbyło się walne zebranie członków Tow. Właścicieli Nieruchomości pod przewodnictwem mec. dr. Michnika. Prezes Tow. dr. med. R. Gutowski omówił działalność Tow. w roku sprawozdawczym. Przy wyborach pozostawiono zarząd przeważnie w składzie poprzednim, a tylko wobec rezygnacji wiceprezesa obrano p. Ant. Splawskiego i do rady pomocniczej p. Chłpalskiego. Poza tem omówiono sprawę pomocy bezrobotnym.

(Poszukiwania zaginionego.) Niejaki Tomasz Borkiewicz, zamieszkały w Racicach powiatu strzeleckiego, oddał się w dniu 16 grudnia z domu i nie powrócił dotąd. Zaginiony ma lat 47, wysokość 160 cm, szczupły, brunet, oczy ciemne, tyśina nad czołem, wasy siwawe krótko przystryżone. Zaginiony ubrany był w szary płaszcz, podszyty białym barankiem. Kto mógłby udzielić informacji o zaginionym proszony jest o zawiadomienie posterunku policji w Kruszwicy. (em.)

(Kruszwica. (Z Kółka Rodzicielskiego.) Staraniem zarządu Kółka Rodzicielskiego urządzono ostatniej niedzieli na sali p. Berndta występ p. t. „Jeden z nas musi się ożenić” i „Na nic żydowskie swasty”.

(Pożar stodoły.) W zagrodzie rolnika Wł. Losa w Wróblach wybuchł pożar. Spaliły się doszczętnie stodoła wraz z zbiorami żniwnymi i narzędziami rolniczymi wartości około 5000 zł. Dochodzenia w toku.

(Września. (Z Tow. Bursy gimn.) Zebranie zgaił prezes p. major Szyfter i przedstawił stronę finansową po ukończeniu całej budowli, a prefekt sprawę internatu. Obecnie zamieszkuje bursę 40 wychowanków, którzy stale są po opieką dwóch profesorów. W sprawie ciążącego długu na budynku uchwalono odnieść się do Pow. Kasy Kom. Oszczędności o skonwertowanie go na pożyczkę długoterminową za niższym oprocentowaniem. Ze względu na obecne ciężkie czasy odstąpiono w bieżącym roku od urzędzenia zabawy karnawałowej na rzecz bursy. W zebraniu brali udział z zarządu pp. major Szyfter, dyr. gimn. dr. Panna, A. Prądzyński, aptekarz Konieczny i profesorowie pp. Maćkowski i Pyszora.

(Poświęcenie sztandaru Krucjaty Eucharystycznej.) Kat. Koło Pań w Wrześni urządza w dniu 2 lutego w uroczysty sposób poświęcenie sztandaru Krucjaty Eucharystycznej, kółka dzieci szkolnych dziewcząt i chłopców. Uroczystość ta odbędzie się podczas mszy św. o godz. 9,30 w kościele farnym.

(Leszno. (Osobiste.) Srebrne gody małżeńskie obchodzi w tych dniach ogólnie ceniony nauczyciel p. W. Zboralski z żoną.

(Nieszczęśliwe wypadki.) W ostatnich dniach zdarzyły się dwa wypadki złamania nogi przy spuszczeniu drzewa w lesie. Obu nieszczęśliwych przywieziono do Leszna do lecznicy S. S. Elżbietanki.

(Rada miejska.) Na swem pierwszym posiedzeniu dokonała Rada miejska wyboru nowego prezydium. Na przewodniczącego wybrano ponownie p. Fr. Nowakowskiego. — W miejsce p. radcy J. Góreckiego, którego powtórnym wybór na członka Magistratu województwa nie zatwierdziło, wybrała Rada miejska p. radnego Danielaka. (s.)

(Jarocin. (Z Rady miejskiej.) Zwyczajne posiedzenie Rady miejskiej odbyło się w ub. czwartek. Na ławników zebrania wybrano pp.: Józefa Matuszewskiego i Stanisława Joppa. Następnie dokonano wyboru prezydium na rok 1932. Na przewodniczącego wybrano p. Ignacego Briskiego, zastępcą p. Jana Wróblewskiego, sekretarzem p. Józefa Mikołajewskiego, zastępcą p. Franciszka Szymańskiego. — Burmistrz p. Rogalski odczytał pismo, dotyczące zatwierdzenia ponownego wyboru p. Franciszka Basiańskiego na zastępcę burmistrza i p. Ludwika Zaremby na ławnika Magistratu, wręczając wybranym dekrety zatwierdzające. Zestawienie rachunków za 2 kwartały 1931-32 przyjęła Rada miejska do wiadomości. Sprawy wcielania obrębu Bogusławia do gminy miasta Jarocina, odroczone na 1 rok. Regulamin tanej jatkki przy rzeźni przekazano komisji rzeźni miejskiej. Preliminarz budżetowy na rok 1932-33 przekazano komisji finansowo-gospodarczej.

(Zlikwidowanie szajki włamywaczy.) Policja w Żerkowie zlikwidowała szajkę włamywaczy, która przez dłuższy czas niepokoiła okolice. Aresztowanym odebrano broń palną, palki gumowe, zaopatrzone na końcach żelaznymi kulami oraz kastety. Wszystkich przekazano do sądu grodzkiego w Jarocinie. Ze względu na toczące się dalsze dochodzenia nazwiska przestępców trzymane są w tajemnicy.

(Napadnięty przez stadnika.) W majątności Wyski pow. jarocińskiego rozjuszony stadnik napadł kowala Stanisława Twardowskiego i pobódił dotkliwie, druzgo-

cać klatkę piersiową i zadając kilka poważniejszych obrażeń cielesnych. (ek.)

(Kępno. (Kurs dokształcający.) Dzieki inicjatywie nauczyciela i przy pomocy księży Salezjanów, zorganizowane zostały w Marszałkach (pow. Ostrzeszów) kursy wieczorne dla młodzieży pozaszkolnej.

(Przedstawienie amatorskie.) Ochotnicza Straż Pożarna w Pługawicach (pow. Ostrzeszów) odegrała ostatnio z powodzeniem dramat religijny p. t. „Genowefa”.

(Walne zebranie Komitetu L. O. P. P.) W Kępnie odbyło się walne zebranie Komitetu Powiatowego L. O. P. P. Nowy zarząd Komitetu ukonstytuował się następująco pp.: Kasprzak — przewodniczący, Nieborak — I zastępca, Kwieciński — II zastępca, Depczyński — sekretarz, Cierpiak — skarbnik. Z urzędu weszli do Komitetu w charakterze radnych pp.: Kizlerowski z Kierzna, Długaszewski z Podzamcza, Kokociński z Kępna, komendant Cieślowski i Benit.

(Walne zebranie.) Walne zebranie Tow. Ogródków Działkowych odbędzie się 31 bm, o godz. 4,30 w sali ratuszowej.

(Wieczornica S. M. P.) Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej w Łęce Mroczej (powiat Kępno) zorganizowało ostatnio wieczornicę. Wystawiono kilka pantomin i sztukę „Posąg w kominie”. Poza tem odbyła się zabawa taneczna.

(„Gwiazdka.”) W auli gimnazjum państwowego w Kępnie odbyła się uroczysta niedziela uroczystości gwiazdkiwa męskich drużyn harcerskich, przy udziale 120 harcerzy i „Kola Przyjaciół Harcerstwa”. — Słowo wstępne wygłosił kapelan ks. wik. Bielerski.

(W obronie rodziny katolickiej.) W myśl odczytu J. Em. ks. Kardynała Prymasa zorganizowano w parafii grębanińskiej (pow. Kępno) wieczornicę w Domu Katolickim w Grębaninie, mającą na celu przypomnienie ważności i doniosłego znaczenia rodziny katolickiej, zwłaszcza w dobie obecnej. Na całość złożył się referat prezesa akcji katolickiej w parafii p. nauczyciela Jerczyńskiego, śpiewy i deklaracje. W dalszym ciągu przemówił do zebranych ks. prob. Jeliński, apelując gorąco do zachowania wiernego ideału i katolickiego ustroju rodziny w parafii. Uroczystość zakończono odśpiewaniem „My chcemy Boga”.

(Wieczornica.) W ub. niedzielę urządziło Kółko Włościanek w Grębaninie (pow. Kępno) wieczornicę. Odegrano kilka drobnych utworów scenicznych.

(Pochwycenie złodzieja. Kradzieży węgla z pociągów.) Kradzieże węgla z pociągów, idących z Górnego Śląska do Gdyni, mnożą się. Złodzieje czatują przeważnie nocą na przejeżdżające pociągi z węglem, wskakują na wagony, zrzucają węgiel i później sprzedają. W podobny sposób dokonano ostatnio kradzieży węgla w lesie w pobliżu Domanina (powiat Kępno). Jeden z posterunkowych w Ostrzeszowie zadał sobie trud wysiedlenia złoczyńców i w tym celu ukrył się w budce strażnika kolejowego, stojącej w lesie. W pewnej chwili podszedł do budki jakiś osobnik i zajrzał przez okno, chcąc stwierdzić, czy nie grozi mu jakieś niebezpieczeństwo. W tej chwili posterunkowy wyskoczył z budki i zatrzymał tajemniczego gościa, wypytując o powód nocnego spaceru. Osobnik począł się płatać w odpowiedziach i następnie na posterunku w Ostrzeszowie przyznał się do kradzieży węgla z pociągów. W rezultacie poszukiwań znaleziono około 20 ctr. węgla. Złodziejem okazał się niejaki K. z Rzetni, pow. Kępno. (ek.)

Z POMORZA

(Tczew. (Pożar.) Ub. nocy wybuchł na Prąnicy w domu p. Holkego pożar — Ogień powstał w mieszkaniu dzierżawcy p. Wojciecha Czerwińskiego, który wraz z rodziną nie znajduje się obecnie w domu. Zanim zdołano wtargnąć do zamkniętego pokoju, wszystko się już paliło płonieniem. Zdołano jednak ugasić ogień, zanim przybyła straż pożarna. Całe urządzenie mieszkania jest zniszczone.

(Aresztowanie.) Tutejsza policja śledcza aresztowała w mieszkaniu niejakej Deryngowskiej przy ul. Forstera. Michała Heinricha i jego towarzyszkę Wandę Szutarską. On jest uciekinierem wojskowym, poszukiwanym od szeregu lat przez grodzki sąd wojskowy, ona za wodową złodziejką kieszonkową. Dobraną parę odstawiono narazie do więzienia sądowego w Tczewie. (dt.)

(Świecie. (Diamentowe i złote gody.) W ostatnich dniach obchodzili małżonkowie Juljusztow Seibornowie swe diamentowe gody, zaś małżonkowie Stanisław i Anna z Ziółkowskich Zbikowscy z Bagniewa pow. świeckiego swe złote gody.

(Wypadek samochodowy.) Na szosie Bydgoszcz-Tczew, w pobliżu Świecia uległ katastrofie pewien gdański samochód osobowy, przyczem dwoje pasażerów, obywateli gdańskich, odniosło silne obrażenia wewnętrzne. Przyczyny katastrofy nie udało się dotąd ustalić.

(Lidzbark. (Wyłączenie z dotychczasowego powiatu.) W związku z rozszerzeniem granic powiatu działdowskiego na koszt powiatu lubawskiego i brodnickiego, miasto Lidzbark, liczące przeszło 4000 mieszkańców oraz 20 gmin wiejskich powiatu brodnickiego przydzielone zostały do pow. działdowskiego; powiat lubawski traci również 20 gmin wiejskich względnie obszarów dworskich. Projekt dotyczący zmian granic województw przewiduje przydzielenie pow. działdowskiego do województwa warszawskiego. (z.)

(Pelplin. (To i owo.) Według danych, otrzymanych przy spisie ludności, Pelplin liczy 4715 mieszkańców — Na ostatnim posiedzeniu Rady miejskiej wybrany został jednogłośnie prezesem rady kupiec Bolestaw Knast. — Począwszy od dnia 3 lutego przybywać będzie do Pelplina na sesje wyjazdowe sąd grodzki z Tczewa; rozprawy odbywać się będą w lokalu p. Zawadzkiego. (z.)

(Starogard. (Samobójstwo.) Samobójstwo przez powieszenie się popełniła żona oficera Marja Smolikowska, cierpiąca od dłuższego czasu na rozstrój nerwowy. Wyświetleniem przyczyn rozpaczywego kroku zajęła się żandarmerja wojskowa.

(Tuchola. (Pożar młyna.) W piątek wieczorem powstał pożar na skutek krótkiego spięcia w centrali elektrycznej młyna p. Pałuckiego przy szosie Bydgoskiej. Spaliła się centrala elektryczna wraz z przyległą szopą, wypełnioną deskami. Powstałe szkody oblicza się na około 30000 złotych.

(Powiększenie powiatu tucholskiego.) Z dniem 1 kwietnia br. powiększa się powiat tucholski o 11 gmin i 3 obszary dworskie, jakie zostaną wydzielone z powiatu świeckiego.

(Z życia towarzystw.) W ostatnich dniach odbyło się kilka walnych zebrań w miejscowych towarzystwach i to: w Kole Związku Inwalidów Wojennych powołano w skład nowego zarządu pp. Pawelskiego, Prylla, Grzenię i Rupińską — Tow. Właścicieli Nieruchomości wybrało ponownie na prezesa p. Praśniewskiego; poza tem weszli w skład zarządu pp.: Szulczyński, Wilańt, Augustyński i Latzke. — Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych wybrało sobie nowego prezesa w osobie p. Gołębińskiego, poza tem do zarządu weszli pp. Dahlke, Kulesza, Praśniewski i Gierszewski.

(Czersk. (Z życia towarzystw.) Walne zebranie Tow. Śpiewu „Lutnia” powołało do pracy następujący skład nowego zarządu pp.: Jan Weltrowski — prezes, St. Czajkowski — zastępca, Grzeza — sekretarz, Szulc — zastępca, Błachówna — skarbniczka, Blach — gospodarz i chorąży, Piwnicka, Łapka i Behrendt — komisja rewizyjna — W miejscowym Tow. Hodowców Gołębi Pocztowych wybrano do nowego zarządu pp.: K. Piwnickiego, M. Łapkę, M. Ossowskiego, Behrendta i J. Bułowskiego — Zaś w Kole Związku Inwalidów Wojennych tworzą nowy zarząd pp.: Szewel, Piesik, Jażdżewski, Kanabaj, Płiszka, Mieder. — Bardzo żywotną organizacją jest Stow. Młodzieży Polskiej Męskiej, które liczy przeszło 100 członków i poczyniło w ub. roku wielkie postępy. W skład nowego zarządu weszli pp.: Patek, Kręcki, Musiol, Domachowski, Głiszczyński, Galiński, Wiśniewski, Dobecki, Synak. — Towarzystwo Powstańców i Wojaków, stojące wiernie przy starym statucie, liczy ponad 330 członków. Na ostatnim odbytem walnym zebraniu był obecny komendant okręgu p. major rez. Nieborak z Chojnic, który przewodniczył obradom jako marszałek. Nowy zarząd Tow. tworzą pp.: Ostrowski, Grabański, Falkowski, Sabinarz i inni. (tt.)

(Działdowo. (Rozszerzenie granic powiatu.) Powiat działdowski, który pod względem obszaru i zaludnienia jest najmniejszy wśród powiatów województwa pomorskiego — liczy tylko 26192 mieszkańców — będzie w najbliższym czasie na koszt pow. lubawskiego a zwłaszcza brodnickiego, który liczy 65395 mieszkańców, znacznie powiększony.

(Nowa szkoła.) W Uzdowie, wielkiej wiosce kościelnej na pograniczu, zamieszkałej przeważnie przez ludność mazurską, wybudowana została kosztem skarbu państwa piękna dwuklasowa szkoła. W tych dniach odbyło się poświęcenie nowego gmachu. Stara szkoła padła w roku 1914 ofiarą działań wojennych. Dotychczas naukę pobierały dzieci w baraku, wystawionym na czas przejściowy. (z.)

SKRZYŃKA DO LISTÓW

(G. Wilda 96. Prostu sprowadzić policję. (OK.)

(W. S., Poznań. Nie znamy stosunków majątkowych męża, nie możemy więc odpowiedzieć. Poza tem wobec drażliwości kwestji trudno nam udzielić odpowiedzi na łamach pisma. Prosimy poinformować się bezpośrednio w redakcji, a chętnie poradzimy. (aK.)

(P. Peczyński, Swarzędz. Nie wiemy, o który (z dwóch możliwych) dodatków chodzi. Niech Pan zwróci się może bezpośrednio do Izby Skarbowej, a ew. nieprzychylną decyzję nam nadesłać. Będziemy wtedy mogli powiedzieć dokładniej. (aK.)

(R. S. Może Pan policzyć nadwyżkę jako upłatę kapitału i odmówić zapłaty. Nawet w procesie wekslowym, jeżeli wierzyciel będzie występował bezpośrednio jako powód, może Pan mu zarzut zapłacenia przeciwstawić. Zwrotu nadpłaconych kwot natomiast żądać Pan nie może, gdyż placąc, wiedział Pan że się nie należą. (aK.)

(Regina, Kalisz. Odpowiadaliśmy. Owszem, trzeba zasadniczo 2 proc. (aK.)

(P. Jadwiga Herm, Wągrowiec. Prawo do bezpłatnej opieki lekarskiej nie przysługuje. (K.)

(E. F. Owszem, może Pani żądać, o szczegółach poinformuje Inspektor Pracy, ul. Składowa 3. (K.)

(K. S. Po wręczeniu. (K.)

(Z. E. Radzimy udać się do lekarza specjalisty. (K.)

(K. K., Opalenica. Wkład utracił wartość z powodu dewaluacji marki. (K.)

(Artysta Łazarz. Tow. Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego, Poznań, ul. Fr. Ratajczaka 11a. (K.)

(H. W. Wymiar pozostaje. Wygrane ogłaszamy. (K.)

(K. W. Polskie Tow. Krajoznawcze, Warszawa, Karowa 31. (K.)

(P. major Matuszewicz. Takiej szkoły w Poznaniu niema. (K.)

(P. Fr. Grel. Stale podróżuje; gdzie obecnie jest, nie wiemy. (K.)

(P. St. Majchrzak. Nie wiemy. Radzimy zwrócić się do konsulatu Stanów Zjedn. A. P. w Warszawie. (K.)

(P. Kaciuch. Do któregokolwiek stowarzyszenia parafjalnego. (K.)

(Wisus. Radzimy przedstawić sprawę Inspektorowi Pracy, ul. Składowa 3. (K.)

(P. St. Ratajczak. Nie ma takiej gazy. (K.)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożyło w dalszym ciągu:

Na ochronkę Dz. Jezus na terenie P. W. K.: P. S. 6 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 41 zł.

Na bezrobotnych: Właśc. firmy „Femina” za 11 nagrodę kostjumu na balu w Domu Rzemieślniczym 20 zł. — Razem z poprzednio pokwitowanymi 420 zł.

RUCH W TOWARZYSTWACH

(Stow. Młodzieży Polskiej Poznań — Fara. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, 27 bm, o godz. 20 w lokalu Poznańskiego Okręgu S. M. P. przy placu Nowomiejskim 5.

(Tow. Hod. Gołębi Pocztowych. Walne zebranie grupy lotowej „Jedność” Poznań-Miasto odbędzie się 28 bm, o godz. 19 w lokalu p. Beyerowej, plac Bernardyński.

(Tow. Śpiew. „Akord” Poznań-Jeżyce. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się 28 bm na sali Ogrodu Zoologicznego o godz. 20-tej.

(Okręgowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Poznaniu. Walne zebranie odbędzie się w piątek, 29 bm o godzinie 18 w sali Domu Królowej Jadwigi, Al. Marcinkowskiego 1.

Wielcy ludzie o Charlie Chaplinie. Bernard Shaw, Emil Ludwig, André Gide zachwycają się „Światłami wielkiego miastka”.

Ostatni film Chaplina „Światła wielkiego miasta”, który już wkrótce ukaże się na ekranie wielkiego kina dźwiękowego APOLLO — zmuśny wytwór dwuletniej pracy, spotkał się na całym świecie z odzwiekami, stokrotnie przewyższającym echo „Cyruka” i „Gorączki złota”. Najpóźniejsze nazwisko elity umysłowej w związku z tym filmem wypowiadają się z entuzjazmem o Charlie Chaplinie. Bernard Shaw nazywa genialnego komika „człowiekiem”, który umie kierować duszą ludzką, jak genialny mechanik podwładnym sobie motorem... Nazywa go Edisonem namiętności ludzkich.

„Ten aktor jednej roli w kilkudziesięciu odmianach, jednego typu wciąż doskonałego i bardziej ludzkiego, tkwi w naszej świadomości takim, jakim widzimy go na ekranie” — pisze Emil Ludwig w wywiadzie z Charlie Chaplinem. André Gide podpisał na czołowym miejscu prośbę do Prezydenta Francji o nadanie Chaplinowi Legii Honorowej. dw 2618-9

Teatr Polski

DZIŚ — „Tak się zdobywa kobiety!”

Środa, 27. 1. „Tak się zdobywa kobiety!”

Teatr Nowy

DZIŚ — „Caryca i Rasputin”.

Środa, 28. 1. „Caryca i Rasputin.”

Początek o godzinie 8 wieczorem

Teatr „Uśmiech”

DZIŚ — „Biały mazur” (Ceny znizone.)

Środa, 27. 1. „Cnotliwa Zuzanna” (Ceny znizone.)

Czwartek, 28. 1. Z powodu próby generalnej „Hrabiego Luxemburga” teatr nieczynny.

Piątek, 29. 1. „Hrabia Luxemburg” (Premjera).

Sobota, 30. 1. o godz. 4 popoł. „Jaś i Małgosia” (Bilety po 50 gr.)

Sobota, 30. 1. o godz. 8 wiecz. „Hrabia Luxemburg”.

Niedziela, 31. 1. o godz. 3 popoł. „Cnotliwa Zuzanna” (Ceny znizone.)

Niedziela, 31. 1. o godz. 8 wiecz. „Hrabia Luxemburg”

Początek o godzinie 8 wieczorem;

Teatr Objazdowy

pod kierownictwem Wł Brackiego „Kajzer” — Macieja Wierzbickiego

DZIŚ — Jutrosin.

Środa — Zduny.

Czwartek — Odolanów

Piątek — Kępno.

Sobota — Wieluń.

Niedziela — Wieruszów.

Teatr Wielki — Koncerty symfoniczne

Środa, 27. 1. Wielki Koncert Symfoniczny. Dyrygent: Grzegorz Fitelberg. — Solista: Claudio Arrau.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

ZE WSPOMNIENIŃ OSOBISTYCH O WINCENTYM D'INDY

W sali paryskiego konserwatorium — Gwizdy, syki i uśmiech pobłażania — Schola Cantorum — Trochę świeżego powietrza — „Sztuka nie jest rzemiosłem” — D'Indy na warszawskiej Kanonji — Cześć pamięci poważnego artysty.

Zmarły świeżo w Paryżu znakomity muzyk Vincent d'Indy dożył wieku sędziwego. Był twórcą w pełni sił już w r. 1896, kiedy Władysław Górski, ówczesny mój profesor skrzypiec, zabrali mnie ze sobą pewnej niedzieli na koncert do sali konserwatorium, gdzie miała być wykonana nowa kompozycja d'Indyego. Z radością skorzystałem ze sposobności usłyszenia jednej z najlepszych orkiestr na świecie — sposobności rzadkiej. W owe czasy dostać się na koncert symfoniczny do konserwatorium było bardzo trudno, bo wszystkie prawie miejsca były zgóry wykupione przez stałych abonentów. Nic wielka, stara sala konserwatorium na rue Poissonnière, z łozami i ławkami obitemi czerwonym — dziś wypływał — aksamitem, niezmienną od czasów, w których na koncerty, dyrygowane przez Habenecka, uczęszczał do niej Chopin, zapelniona była, jak zawsze, do ostatniego miejsca. Orkiestrą dyrygował Tauffel, ongiś znakomity flecista — ale średniej miary, choć rutynowany, kapelmistrz.

Utworem, którego wykonania Górski z ciekawością oczekiwał, była symfonia „na motywy góralskim” na orkiestrę z fortepianem W. D'Indyego, autora odznaczanego w 1886 roku nagrodą miasta Paryża za kantatę „Le chant de la Cloche” (do własnego tekstu). Dla mnie nazwisko tego autora było wówczas zupełnie nowym; utwór jego, w którym fortepian zajmuje rolę nie wirtuozowską, lecz równorzędną z orkiestrą (D'Indy poszedł tu za przykładem swego mistrza Cezara Francka, który w ten właśnie sposób zastosował fortepian w swym Poemacie symfonicznym „Les Djinn”), zainteresował mnie bardzo swoim oryginalnym typem, żywością rytmiki i barwnością ludowych motywów z górskich okolic południowej Francji: Cévennes (stąd symfonia nosi nazwę „Cévenole”). Ale ten właśnie charakter nowości, jaką reprezentowała symfonia D'Indyego, stał się ku mojemu zdziwieniu przyczyną sui generis skandalu. Po wykonaniu bowiem symfonii słabe oklaski przygłuszone zostały gwizdami i sykaniem. Równie dystygnowana jak holdująca wyłącznie zachowawczym gustom estetycznym publiczność protestowała w ten sposób przeciwko „wywrotowym tendencjom” kompozycji. Autor, znajdujący się właśnie w sąsiadującej z nami łoży, spoglądał na salę z pobłażliwym uśmiechem. Uśmiech ten pamiętam do dziś dnia i muszę przyznać, że mi wówczas szalenie zaimponował.

W następnych latach słyszałem inne kompozycje D'Indyego (Tryptyk symfoniczny „Wallenstein”, warjacje orkiestrowe „Istar”), grywane na koncertach Colonne i Lamoureux, ale już bez wrogich manifestacji. Więcej wszakże niż te kompozycje interesowała mnie osoba D'Indyego jako założyciela (wraz z K. Bordes'em) nowej szkoły, o której zaczynała się wówczas mówić w Paryżu: z przekąsem w kołach zbliżonych do konserwatorium, z entuzjazmem wśród młodzieży, uwielbiającej Cezara Francka, dla której również popisy kapeli śpiewaków St. Gervais (pod dykcją Bordes'a) były rewelacją arcydzieł literatury wokalne wieku odrodzenia. Nowa szkoła, która przybrała nazwę średniowieczną: Schola Cantorum, miała być wyrazem reakcji przeciw wypróbowanym wprowadzić i skutecznym ale zbyt jednostronnym metodom nauczania muzyki w paryskim konserwatorium. W szanownej tej instytucji — tak jak w jej sali koncertowej — nic się bowiem od czasów Lesueura i Cherubiniego, tj. od epoki Napoleona I. aż do końca XIX. wieku w systemie nauczania nie zmieniło. System ten wprawdzie mógł się poszczycić wyprodukowaniem kilku pokoleń muzyków, świetnie posiadających swoje rzemiosło (kompozytorów jak Berlioz, Bizet, Debussy i wirtuozów pierwszorzędnych bez liku) — ale zostawiał zupełnie na uboczu rozszerzanie artystycznego i intelektualnego horyzontu swych uczniów.

Chęć przeciwdziałania temu systemowi stała się punktem wyjścia programu nowej szkoły; kiedy też — po skromnych początkach w niewielkim lokalu na rue Stanislas otworzył się podwoje Scholji Cantorum w nowo wynajętym stylowym pałacu z XVII. wie-

ku przy ul. St. Jacques, na uroczystej inauguracji rozpoczął dyrektor D'Indy swe przemówienie programowe od znamienych słów: „L'art n'est pas un métier”, „Sztuka nie jest rzemiosłem”. — Nie wynikało jednak z tego powiedzenia, żeby system D'Indyego pomijał kształcenie owego rzemiosła; przeciwnie, on je uważał za rzecz konieczną, ale nie za cel jedyny, tylko za punkt wyjścia dalszej nauki, rozwijającej umysł, smak artystyczny i znajomość stylów, a opartej na systemie studiowania historycznego rozwoju sztuki muzycznej. Pracując później (od 1899 do 1901 roku) pod kierunkiem D'Indyego, miałem sposobność przekonać się o wielkich zaletach tego systemu, do którego zrealizowania potrzebna była jednak tak wszechstronna wiedza i bystra inteligencja, jaką się odznaczał autor pomnikowego „Cours de composition”. Te zalety umysłowe D'Indyego, przy jasności i ścisłości wykładu, były jednak niestety obciążone sporą dozą doktrynerstwa; i tak, ustosunkowany krytycznie do całej epoki romantycznej ze względów zasadniczych (w pierwszej linii grał tu rolę zarzut podporządkowania czynnika konstrukcyjnego — czynnikiem innym to jest: literackim, malarskim, uczuciowym) nie umiał w swych analizach dopatrzeć się zalet konstrukcyjnych w dziełach Chopina. Zmarł przed wydaniem II. tomu „Kursu Kompozycji”; tom ten został już jednak w ub. roku przygotowany do druku przez Augusta Séréyxa, który współpracował również w wydaniu dwóch poprzednich tomów, i ubiegłego lata przejrzany był przez D'Indyego, który do ostatnich chwil swego długiego życia (zmarł mając lat 80!) cieszył się pełnią sił umysłowych.

Po opuszczeniu Paryża widywałem mego dawnego profesora jeszcze kilka razy; w Polsce był on w r. 1902, zaproszony do Filharmonji warszawskiej dla dyrygowania koncertem kompozytorskim. Oprawdzałem go po Warszawie; podobało mu się bardzo stare miasto a zwłaszcza Kanonja. W czasie wojny spotkałem D'Indyego w Genewie, gdzie dyrygował wykonaniem (estradowym) „Orfeusza” Monteverdiego; dzieła tego partycję fortepianową w jego opracowaniu wydała Schola Cantorum.

D'Indy prowadził kursa kapelmistrzowskie w Schola Cantorum (uczniem jego był St. Wiechowicz) a był przytem przez długie lata profesorem klasy orkiestrowej w paryskim konserwatorium; pozatem dyrygował koncertami, których szereg dawała corocznie Schola (przeważnie kantaty i oratoria). Mimo że znał się doskonale na orkiestrze (jako młody muzyk praktykował on przez dwa lata w orkiestrze Colonne jako kotlista — co wzbudzało swego czasu niemałe zdziwienie w arystokratycznej paranteli starodawnej, wicehrabiowskiej rodziny D'Indych) i posiadał znakomicie technikę kapelmistrzowską, nie był on dyrygentem-wirtuozem we właściwym znaczeniu, nie miał bowiem daru udzielania się bezpośrednio ani orkiestrze, ani słuchaczom. Był to przede wszystkim muzyk wielkiej miary, artysta, wymagający od siebie i od każdego ucznia zupełnego poświęcenia się sztuce, ale artysta z przewagą intelektu nad żywiołowym uczuciem. Gorący wielbiciel swego mistrza Cezara Francka, należał swego czasu do pierwszych, najgorliwszych wagnerystów francuskich. Dzieła jego są pomnikami wiedzy i szlachetnego nauczania. Zmarł na posterunku — pracując do ostatnich chwil swego życia.

Dr. Henryk Opieński.

Morges (Szwajcaria).

Pisma nadesłane

„Polska Gazeta Introligatorska”. Nr. 1. Treść: Hazet: „Zbiory opaw w Anglii”. — Alfa: „Skóry do opaw”. — L. Musielak: „Komu ustępuje wykwalifikowany introligator?”. — M. Ziolkowski: „Introligator twórczy — Władysław Grabowski”. — „Odkrycie najstarszego tekstu biblii”. — Ankieta. — „Znaczenie ograniczeń przywzwozowych dla rzemiosła”. — Wspomnienie pośmiertne. — Kradzież biblii Luthera. — Młody Introligator. — Z życia organizacji introligatorskich. — Biblioteki. — Kronika. — Rozmaitości. — Adres Redakcji: Poznań, Piekary 8a.

ZYCIE KULTURALNE

JUTRO WIELKI KONCERT

Niezwykle atrakcyjne przynosi jutrzejszy wielki koncert symfoniczny w Teatrze Wielkim. Zdawałoby się, że pod koniec sezonu usiłuje Orkiestra Symfoniczna m. Poznania przeprowadzić w swych programach jakby potężne crescendo które dochodzi do potrójnego „fff”. Z nieznanych u nas dzieł polskich najnowszej doby będzie zaprodukowana wysoce ciekawa Mała symfonia tatrzańska Michała Konradkiego, poprzedzona z Warszawy niemałym rozgłosem. Taksamo nieznaną jest w Poznaniu wspaniała suita Rimskiego-Korsakowa „Baśń o carze Saltanie” rzecz pełna egzotyki i orkiestralnego blasku Uzupełnia utwory symfoniczne beethovnowski „Koriolan”.

Przy pulpicie staje Grzegorz Fitelberg Do fortepianu zasiądzie Claudio Arrau Dawno nie słyszeliśmy już w Poznaniu tego pierwszorzędnego wirtuozu. Wykona on z orkiestrą koncert Beethovena Es-dur Środa jest istotnie świętem naszych koncertów symfonicznych.

Rozumowany szkic programu podamy jak zwykle, w jutrzejszym Dziale Kultury i Sztuki.

Śpiewacy poznańscy w Warszawie. Piszemy nam z Warszawy: Spółce z ograniczoną poręką, która zaryzykowała urządzenie prowizorycznego sezonu operowego nasunęła się jako pierwsza myśl odnowienie zespołu siłami nieznanymi w Warszawie. Było to logiczne, gdyż poprzedni zespół był już osłuchany i małą przedstawiał atrakcję. Z dawnych zatrzymano parę sił nolens volens, między innymi p. Dygasa, ale trudno, jest on prezesem ZASP-u... Wynagrodzono to pozyskaniem szeregu świeżych głosów z innych scen. W ten sposób weszli w zespół z byłej opery poznańskiej pp. Bojar-Przemieniecka, Roesslerówna i Fedyczkowska, oraz pp. Karpacki i Maj. Do tej grupy można też zaliczyć b. asistę p. J. Popiela, który pracował w Poznaniu za dyrekcji Dołyckiego. (tw)

NAUKA

Lwowskie Tow. Anatomiczno-Zoologiczne odbyło posiedzenie z odczytami prof. dr J. Markowskiego n. t. „Z rozwoju opon mózgowych”, doc. dr. Marciniaka n. t. „O braku wrodzonym kości strzałkowej u człowieka” i dr. M. Kostowieckiego n. t. „Nowa metoda barwienia tkanek szkieletowo-twórczych”.

W NAUKOWYM POZNANIU

Dziś, we wtorek Polskie Towarzystwo Przyrodników im. Kopernika (Oddział Poznański) odbędzie się X. posiedzenie naukowe o godz. 8-iej w sali wykładowej Zakładu Fizycznego Uniwersytetu (Coll. Minus II. p.). Na porządku dziennym wykład doc. dr. Edwarda Passendorfera n. t. „Gatunek i rodzaj w paleontologii”. Osoby wprowadzone, interesujące się sprawami naukowymi są mile widziane.

Jutro, w środę, dnia 27 odbędzie się o godz. 20 zwyczajne zebranie w Bibliotece Uniwersyteckiej. Na porządku dziennym wykład prof. dr. L. Dobrzyńskiej-Rybickiej p. t. „Miscellanea bibliograficzno-bibliotekarskie”. Wstęp wolny.

Jutro odbędzie się posiedzenie naukowe — oddział poznański — Polskiego Tow. Historycznego o godz. 18-tej w Seminarjum Historycznym w Zamku. Na porządku dziennym a) walne zebranie połączone ze sprawozdaniem ustępującego zarządu i z wyborem nowego, b) referaty mg. J. Staszewskiego pt. „O generale Dzięwanowskim” i „Współczesna historjografia wojskowa”.

TEATR

Komitet popierania teatru zawiązał się w Toruniu. Z Torunia piszą nam: Kryzys ekonomiczny dał się we znaki teatrowi toruńskiemu. Wskutek kompresji budżetowych zmalały znacznie subwencje zarówno państwowe, jak i samorządowe. Budżet m. Torunia przewiduje zapomogi dla teatru tylko do dnia 1 kwietnia b. r. Od tej więc daty teatr pozostawiony jest samemu sobie, czyli grozi mu zamknięcie. Aby ratować naszą scenę, grono obywateli zawiązało „Komitet popierania teatru”. Komitet ten rozpoczął już swą działalność. Zwrócił się on do władz z prośbą o wznowienie subwencji oraz wyda w najbliższym czasie odezwę do społeczeństwa, wzywając do popierania tej placówki kulturalnej. (wd)

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

Wielki konkurs wnetrz. Z Warszawy donoszą nam: W jesieni tego roku odbędzie się wystawa wnetrz, zorganizowana przez Instytut Propagandy Sztuki, który też rozpiął konkurs na projekty urządzeń. Pośredniczy w nim uproszony Związek Stowarzyszeń Architektów Polskich. Warunki można otrzymać w Instytucie (Królewska 13) albo w poszczególnych Stowarzyszeniach Architektów. Wystawa będzie wielką atrakcją. Nasz ruch zdobniczy wzmożł się w ostatnich latach niezwykle. W jesieni odbędzie on jakby swój egzamin. (tw)

SZKOŁA I ŻYCIE

PISMO PEDAGOGICZNE KTÓRE MA 50 LAT

Warszawa, 25 stycznia.

Nieczęsto przytrafiają się naszym perjodykom takie jubileusze Ten zaś jest nietylko rzadki, ale dobrze zasłużony. Powstał bowiem warszawski „Przegląd pedagogiczny” jeszcze w ciemniejszych dla polskiego szkolnictwa czasach, za rządów Hurki i Pau Apuchtina. A jednak myśl polska pedagogiczna żyła i w tym ucisku. Podsycały ją hasła pracy organicznej, szerzenia i podnoszenia oświaty narodowej. W latach 1870—1880 ukazują się w tygodnikach warszawskich artykuły o treści wychowawczej. W roku 1879 rozpoczęła się wydawnictwo „Encyklopedji Wychowawczej”, a w roku 1882 wychodzi pierwszy tom „Rocznika Pedagogicznego”. W tymże roku powstaje „Przegląd Pedagogiczny”.

Założycielem tego miesięcznika był Eugenjusz Babiński, a pierwszym kierownikiem literackim — Adolf Dygasiński. Do grona współpracowników należały najwybitniejsze siły naukowe Warszawy z J. Wł. Dawidem, P. Chmielowskim, S. Dicksteinem S. Kramsztykiem na czele. Po trzech latach dla podtrzymania finansowej żywotności pisma zawiązuje się spółka wydawnicza, a na czele Komitetu Redakcyjnego, do roku 1889, staje Florian Łagowski. W tym okresie spółka podejmuje wydawnictwa dzieł naukowych i podręczników szkolnych.

Znaczne przeobrażenia zachodzą w „Przeglądzie” gdy z miesięcznika zmienia się na dwutygodnik za redakcji J. Wł. Dawida w latach 1890 do 1897. Prócz redaktora drukują na łamach „Przeglądu” swe rozprawki m. in. A. A. Kryński, L. Krzywicki, J. K. Nałkowski, J. Nusbaum, J. Karłowicz, A. Szcówna, M. Weryho i in. Wobec nowych praktyk, co do nauczania języka polskiego w szkołach, zmienia się od r. 1897 kierunek pisma, a jednocześnie powstaje nowy Komitet Redakcyjny, do którego wchodzi m. in. Ignacy Chrzanowski, T. Korzon, W. Jęzierski i in. Redaktorem zostaje K. Król. Wydawnictwa książkowe są coraz liczniejsze. Z chwilą powstania w roku 1905 Stowarzyszenia Nauczycielstwa Polskiego, wydawnictwo przechodzi na jego własność.

W dalszym okresie do 1917 roku pismo zmienia kilkakrotnie nazwę i redaktorów, ale już w roku 1907 zostaje przez czynownictwo zawieszona, a na jego miejsce Stowarzyszenie przez rok wydaje pismo p. n., „Sprawy Szkolne”. Od roku 1909 Stowarzyszeniu udało się zdobyć koncesję na pismo p. t. „Wychowanie w domu i w szkole”, które też kontynuując kierunek „Przeglądu” i rozwijając się świetnie, wychodzi aż do początku wojny pod redakcją najpierw L. Zarzeckiego, później — B. Nawroczyńskiego. Uważając się też za dalszy ciąg „Przeglądu” redakcja na uczczenie jego 30-lecia wydaje jubileuszowy numer „Wychowania” w roku 1912. Wojna utrudnia pracę wydawniczą, ale mimo niej działalność „Wychowania” nie osłabła. Na jego łamach drukują się artykuły, omawiające programy szkolnictwa narodowego, poruszające zagadnienia szkoły narodowej, która razem z Niepodległością stoi już u wrót. Od roku 1917 pismo przyjmuje znów tytuł „Przeglądu Pedagogicznego”.

Od roku 1920 do 1925 „Przegląd” przeszedł jeszcze kilka przekształceń. Po złączeniu się zrzeszeń nauczycielskich w Tow. Nauczycieli Szk. Śr. i Wyższych (T. N. S. W.) wychodził przez pewien czas, jako naukowy kwartalnik obok informacyjno-organizacyjnych „Spraw Towarzystwa”. W roku 1926 zachodzi ostatnie przekształcenie. „Przegląd Pedagogiczny” wychodzi, jako jedyny organ T. N. S. W., tygodnik poświęcony zarówno sprawom pedagogicznym, jak zawodo-wo-organizacyjnym. Redaktorem od ostatniego przekształcenia jest Henryk Galle. „Przegląd Pedagogiczny” zebrał swoją krótką historję w pięknym zeszycie jubileuszowym. Obchodzi tę rocznicę z jego zastępową redakcją całe nasze szkolnictwo dzisiaj już wszędzie własne, polskie. Życzy ono „Przeglądowi”, aby brylantowe gody obchodził w takim samym rozkwicie i przy takiej samej wdzięczności i społeczeństwa, jak rocznicę obecną. W. S.

W setną rocznicę zakładu dla głuchoniemych w Poznaniu

Z historii zakładu

Na początku ubiegłego stulecia, po wojnach napoleońskich wypłynęła w Europie, a zwłaszcza w krajach niemieckich, „kwesja głuchoniemych”. Monarchowie, mężowie stanu, filozofowie, duchowni, pedagodzy — wszyscy zajmowali się myślą, jakby najlepiej, i co najważniejsze, najtaniej — przyjąć głuchoniemym z pomocą. W żadnym okresie nie ukazało się tyle książek i różnych druków o nauczaniu głuchoniemych, jak właśnie wówczas. O tem powszechnem zainteresowaniu świadczy też i to, że pewien literat poznański, piszący w r 1821 fejtony i wiersze w „Mrówce Poznań-



Józef Sikorski
pierwszy nauczyciel głuchoniemych w Poznaniu (1832—1855).

skiej”, pod wpływem tego „ruchu” przybrał sobie pseudonim „Głuchoniemy w Magnetyzmie”.

W tym czasie, na skutek tak wielkiego zainteresowania i silnej propagandy, zaczęły powstawać małe szkółki dla głuchoniemych, naprawdę jak grzyby po deszczu. I wtedy też założono przy seminarjum nauczycielskim w Poznaniu szkołkę dla głuchoniemych. Dnia 28 stycznia 1832 zapisano do niej pierwszych trzech uczniów. Pierwszym nauczycielem głuchoniemych w Poznaniu był utalentowany muzyk, Józef Sikorski rodem z Sarnow pod Rawicem. Był on nauczycielem muzyki w poznańskim seminarjum nauczycielskim. Jego upatrzyła sobie władza na nauczyciela głuchoniemych, ponieważ władał polskim i niemieckim językiem, i na swój koszt wysłała go na 1½ roku do berlińskiego zakładu dla głuchoniemych, by się tam wyczerzył sztuki nauczania głuchoniemych.

Dzięki temu, że ówczesny samorząd prowincjonalny, t. zw. „Stany Wielkiego Księstwa Poznańskiego” szkołę dla głuchoniemych w Poznaniu przejęły na własność, instytut ten stał się polskim i mógł się pomyślnie rozwijać. Dzieci narodowości polskiej pobierały naukę w języku polskim, a dzieci narodowości niemieckiej, w swym ojczystym języku. A gdy w 1872 r. utworzono drugi zakład w Pile, przeznaczono zakład dla głuchoniemych w Poznaniu wyłącznie dla dzieci polskiego pochodzenia.

Jednak fala germanizacyjna także do niego dotarła. Gdy starosta krajowym został Posadowski, solą w oku był mu dyrektor zakładu dla głuchoniemych Walenty Matuszewski, który jako Polak germanizować nie potrafił. Najróżniejszymi szykanami zniechęcano go do pracy i zmuszono wreszcie do przejścia na emeryturę. Po jego odejściu w r. 1889 rozpoczęła się systematyczna germanizacja dzieci głuchoniemych. Dobrem i chętnym narzędziem w rękę władz niemieckich był nowo mianowany dyrektor zakładu dla głuchoniemych, renegat Radomski. Jak sam się przyznawał, miał on „do spełnienia specjalną misję”. W przeciągu 10 lat zgermanizował on zupełnie zakład. Język polski spadł do roli Kopciuszka. Udzielano go tylko w najwyższych klasach w kilku godzinach tygodniowo. Napewno byłby Radomski zupełnie wyrugował język polski, gdyby go w tych zapędach nie hamował ówczesny starosta krajowy, Niemiec. Na nic zdały się prośby, ar-

tykuły w prasie, interpelacje w parlamencie pruskim z strony polskich posłów, a zwłaszcza p. Leona Grabskiego, księdza kanonika Styczyńskiego z Gniezna i ks. prałata Stychła z Poznania.

Język polski uzyskał obywatelstwo w zakładzie głuchoniemych dopiero na gruzach państwa Wilhelmów. W lutym 1919 r. Naczelna Rada Ludowa mianowała dyrektorem długoletniego nauczyciela głuchoniemych Wojciecha Wróblewskiego, i zaprowadziła język polski. Rozpoczęło się nie tylko do kształcanie w języku polskim dzieci poznańskiego zakładu głuchoniemych, ale także polonizacja zupełnie zgermanizowanych dzieci polskiego pochodzenia z zakładu polskiego i bydgoskiego. Jakiem okrucieństwem była germanizacja pełnozmysłowych polskich dzieci, to każdy z nas doskonale wie, o tem rozpisuje się też literatura nasza. Jednak więcej niż barbarzyństwem było niemczenie dzieci głuchoniemych. Przecież każde pełnozmysłowe dziecko polskie, wstępując do szkoły, posiadało już język ojczysty. I chociaż uczono go języka niemieckiego i historii niemieckiej z wyłączeniem wszytkiego, co polskie, to jednak rodzice w domu w rozmowie z swem dzieckiem mogli do pewnego stopnia niweczyć zabiegi pruskie. Inaczej sprawa przedstawiała się z dzieckiem głuchoniemym. Dziecko takie, czyli niemowa, przychodziło bez mowy ludzkiej do zakładu głuchoniemych. Tu od samego początku uczono go języka niemieckiego i przywiązania do króla i niemieckości. Napewno nie jeden nauczyciel, prawy Polak, z narażeniem swej egzystencji, gdzie mógł, to pomijał nakaz lub uchybiał mu, — jednak system trwał i niósł owoce. Dziecko głuchonieme, przybывая do rodziców na wakacje, nie mogło się z niemi rozmówić, bo rodzice nie umieli po niemiecku, a dziecko nie umiało po polsku. Była to więc germanizacja w najściślejszym słowa tego znaczeniu. Perfidny system ten urągał wszelkim nakazom nie tylko pedagogicznym, ale wogóle moralności — i mógł zrodzić



X. Bolesław Sulek
obecny dyrektor Zakładu dla głuchoniemych.

się jedynie w mózgach osób jak Posadowski, Krüger, Radomski i in.

Bogu dzięki era ta minęła i zakład dla głuchoniemych w Poznaniu rozwija się obecnie jak najpomyślniej. — Uznanie nie szczędzą mu nawet fachowcy z zagranicy, którzy raz poraz zakład ten zwiedzają.

Po śmierci dyrektora Wróblewskiego Wydział Krajowy powierzył stanowisko dyrektora tegoż zakładu ówczesnemu katechecie i duszpasterzowi głuchoniemych księdzu Bolesławowi Sulkowi, który ten ciężki i odpowiedzialny urząd obecnie piastuje. Pk.

Jak i czego uczą się dzieci głuchonieme?

W b. dzielnicy pruskiej istnieje od r. 1911 przymus szkolny dla dzieci głuchoniemych. Każdy rodzic musi, gdy jego słuchozabawione dziecko uzyska wiek szkolny, oddać je do zakładu głuchoniemych.

Przyprowadza więc na początku roku szkolnego stroskana matka swe nieszczęśliwe, głuche dziecko do zakładu. W zakładzie znajduje każde dziecko troskliwą i rodzicielską opiekę. Niebawem też rozpocznie się nauka. Dużo jest jeszcze wśród społeczeństwa ludzi, którzy myślą, że dziecko głuchonieme uczy się w zakładzie głuchoniemych migów, alfabetu palcowego i różnych gestów.

Tak nie jest!
Migów i różnych znaków nauczy się jedno dziecko głuchonieme od drugiego. W szkole głuchoniemych natomiast uczy się dzieci głuchonieme mówić. Brzm: to paradoksalnie że niemowa mówi — ale tak jest rzeczywiście.

Dziecko głuchonieme ma bowiem wargi, żeby język języczek, krtani — czyli narządy mowy normalne, tak jak każdy człowiek słyszający. Głuchoniemy jest niemy dlatego, że jest głuchy, że od dzieciństwa swego nie usłyszał żadnego głosu ani mowy ludzkiej, ani dźwięków muzyki. Głuchoniemy żyje w wiecznej ciszy. Otaczający go świat przedstawia mu się podobnie jak nam obrazy na ekranie cichego kina, bez wszelkich napisów i objaśnień. Jego kościół jest bez śpiewu i dźwięków dzwonów, jego las bez szumu liści i śpiewu ptaków, jego woda bez plusku, jego burza bez grzmotów, ból bez jęku, teatr bez słów. Pojęcia, jak ćwierkanie, szczenie, gwizdanie, beczenie — dla niego nie istnieją.

Ponieważ głuchoniemy nigdy mowy ludzkiej nie słyszał, nie mógł jej się nauczyć. Dziecko słyszące bowiem uczy się mowy, naśladowując głosy, które słyszy od matki i otoczenia. Głuchonieme dziecko widzi tylko, że jego matka porusza ustami, ale nie słyszy jej pieśczętliwych słów.

W szkole głuchoniemych specjalnie w tym kierunku wykształceni nauczyciele uczą dziecko głuche mówić. Uczą je powoli wymawiać i pisać głoski, sylaby i wyrazy. Dziecko patrzy przy tem na usta nauczyciela i próbuje naśladować ruchy jego ust. Jeżeli tego nie potrafił, pomaga mu nauczyciel. Zdarza się, że niektóre trudniejsze głoski dziecko nauczy się poprawnie wymawiać dopiero po kilku tygodniach.

Praca ta jest trudna tak dla dziecka jak i nauczyciela. Dla dziecka dlatego, że ono nie posiada żadnego słuchowego wyobrażenia wydanego przez siebie głosu, odczuwa jedynie ruchy swych narządów mowy, tarcie lub wybuch powietrza uchodzącego z jamy ustnej oraz drżenie krtani i klatki piersiowej. Z tych różnorodnych czuć mięśniowych ruchów lub pozycji narządów mowy urabia sobie dziecko głuchonieme wyobrażenia głosek i wyrazów, tak n. p. głoska z nie jest u niego jak u ludzi słyszających wyobrażeniem słuchowym, mającym podobieństwo do jakiegoś szmeru lub szumu, lecz wyobrażeniem dotykowym (mięśniowym) drżącej krtani i klatki piersiowej, tarcia powietrza przez zęby i wyobrażeniem wzrokiem szczeliny otworu ustnego.

Ponieważ takie wyobrażenia dotykowe i optyczne są nieraz bardzo niewyraźne (nie odczuwamy n. p. wcale podnoszenia i opuszczania języczka i miękkiego podniebienia, nie uświadamiamy sobie otwierania i zamykania się głośni), niektóre głoski szybko się zacieraają i stają się niewyraźne. Człowiekowi słyszacemu słuchozabawie jako regulator, który mu daje znać, skoro jaką głoskę źle wymówi — a temsamem daje mu możliwość poprawienia swej wymowy. Głuchoniememu brak tego regulatora. I chociaż nauczycielowi nieraz po długich trudach i męczących udach się głoskę z głuchoniemego wydobyć, to musi ją wciąż poprawiać i utrzymywać i potrzebne do jej emisji ruchy narządów mowy automatyzować. Ciągłe takie poprawianie jest bardzo wyczerpujące i wymaga wiele cierpliwości od nauczyciela. Równoległe z wymawianiem głosek, słów i zdań uczy się dziecko odczytywać je z ust mówiącego nauczyciela i swych współtowarzyszy niedoli, oraz pisanie i czytanie.

Po ukończeniu tego podstawowego stopnia wyraźnego mówienia, tzw. kursu artykulacji, trwającego z reguły 2 lata, dzieci mówią całemi zdaniem i potrafią swe życzenia w krótkich zdaniach wyrazić. Stopniowo rozwija nauczyciel teraz według programu szkolnego zasób słów, pojęć i form gramatycznych.

Na wyższych rocznikach udziela się w szkole głuchoniemych poza nauką języka naukę religij, geografii, historii, przyrody, rachunków i geometrii — wszystko ustnie. Po 8 latach pobytu w zakładzie głuchoniemi opuszczają go. Jedni idą do rzemiosła, drudzy wracają do swych rodziców na wieś i pracują w rolnictwie. I chociaż surowa, niemelodyjna mowa głuchoniemego nie jest od razu każdemu zrozumiała, to jednakowoż w krótkim czasie jego otoczenie — rodzice, przyjaciele, majster — przyzwyczajają się do niej i rozumieją doskonale. J. P.

Jak powinni obchodzić się rodzice z dzieckiem głuchoniemym w wieku przedszkolnym

Praca wychowawcza nad dzieckiem głuchoniemym jest bardzo trudna i wymaga od wychowawcy dużo cierpliwości, a przede wszystkim zamilowania. Często utrudniają ją pracę rodzice przez zupełnie fałszywe traktowanie dziecka głuchoniemego,

KRONIKA TOWARZYSKA

Stowarzyszenie b. Czwartaków (58 p. p. Wlkp.) Koło Poznań, urządza dnia 2 lutego, o godz. 19-tej Wieczorek Taneczny w Kasynie Oficerskiem i Świątlicy 58 p. p. Wlkp. w Poznaniu przy ul. Bukowskiej 34. Wejście tylko za okazaniem zaproszenia. Wstęp 1 zł. zw 13 025-6

Wychowanie cielesne

Ułomność dziecka głuchoniemego wymaga specjalnej troski tak pod względem fizycznym, jak i psychicznym. Dziecko nieme nie może zawiadomić swego otoczenia o swych dolegliwościach. Dlatego każda zmiana w jego wyglądzie musi być brana pod uwagę. W pierwszych latach życia zaleca się oddać dziecko pod ciągłą obserwację lekarza. Ogólne zasady higieny muszą w jeszcze większej mierze być stosowane, niż u dziecka normalnego. Osobliwie uważać należy na wszelkie chorobyliwie zmiany dróg oddechowych. Dzieci głuchonieme posiadają zazwyczaj niedorozwinięte płuca. Powodem tego są wadła budowa ciała oraz brak mowy. Dlatego musimy płuca dziecka wzmacniać, stosując codziennie ćwiczenia oddechowe. Nastąpić to może także drogą zabawy przez nadymywanie baloników, nadmuchiwanie małych wiatraczków, puszczenie baniek mydlnych, granie na grzebieniu itd. Nigdy nie należy hamować głośnych okrzyków dzieci. Na przebieg snów należy zwrócić pilną uwagę. Przy snach z uczuciem lęku trzeba dziecko przez głaskanie i tulenie uspakajać, a przyczyn takich snów dochodzić.

Dziecko zawczasu należy przyzwyczajać do czyszczenia zębów. Od zdrowych zębów zależna jest dobra wymowa.

Wzrok podlegać musi pieczołowitej opiece. W razie stwierdzenia resztek słuchu, bronić dziecko trzeba od każdego zaziębienia, które właśnie najłatwiej doprowadza do zupełnej utraty słuchu. Każde zachorzenie ucha poddać należy opiece lekarskiej. Zapalenia ucha wewnętrzne powodują bowiem łatwo zachorzenia mózgu, a w następstwie tego śmierć.

Wychowanie duchowe

Rozwijanie strony duchowej u dziecka głuchoniemego sprawia największą trudność. To też w tej dziedzinie wychowania grzeszą rodzice niedoświadczeni najwięcej.

Bólem i litością powodowani, obdarzają oni swe dziecko głuchonieme nadmierną miłością, spełniają wszelkie jego życzenia, wyróżniają je przed swemi słyszacami dziećmi. Dziecko uważa się wtenczas za jednostkę w rodzinie, której poświęcić powinni wszyscy wszelką uwagę i spełniać każde życzenie. W razie niespełnienia tych życzeń, staje się ono grymasne, dokuczliwe i kłótlive — słowem — rodzice wychowali sobie małego „tyrana domowego”.

Inni rodzice popadają w przeciwną ostateczność. W dziecku głuchoniemym widzą niewygodny ciężar. Odsuwane przy każdej sposobności, nie bierze ono nigdy udziału w radościach i zabawach swego rodzeństwa. Niektórzy rodzice wstydzają się nawet swego upośledzonego dziecka. Takie nieszczęśliwe dziecko rychło wymiarkuje, że jest kopciuszkiem rodziny. Nic dziwnego, że budzi się w nim złośliwość, nienawiść i zazdrość wobec swego otoczenia. U wielu zaś dzieci wyrabia się na skutek takiego postępowania uczucie małowartościowości. Dziecko takie jest bojaźliwe, nieśmiałe, a w wykonaniu jakiegokolwiek pracy niezgrabne.

To też ogólne wychowanie iść musi w kierunku usuwania u dziecka głuchoniemego poczucia małowartościowości, a wyrobienia silnej woli i pewności siebie. Dlatego muszą rodzice swe dziecko głuchonieme na równi traktować z dziećmi słyszacami. Rodzeństwo zaś wciągnąć musi swą nieszczęśliwą siostrzyczkę czy braciszka do każdej pracy lub zabawy, tak, żeby jak najmniej odczuwali swe kalectwo.

Porozumienie się z dzieckiem odbywać się może w pierwszych latach (od 1 do 4 roku) za pomocą naturalnych migów, co zresztą nie jest trudnym. Dzieci głuchonieme oddają bowiem w swych gestach charakterystyczne cechy widzianych osób, zwierząt lub przedmiotów. (Krawca oznacza np. ruch ręki naśladowujący szycie, u krowy podpadają rogi; dlatego migi oznaczające rogi — znaczą: krowa; chleb — naśladowanie ruchu kramajnia). Później (od 4 do 6 roku) należy mówić do dziecka. Nie słyszy ono co prawda dźwięków mowy, lecz obserwując ruchy narządów mowy, odczytuje ono słowa z ust mówiącego. Z czasem nauczy się dziecko odczytywać łatwiejsze słowa np.: tata, mama, on, ona, tam, tu, daj, kawa, mleko, chleb itp. Niektóre dziecko próbuje naśladować ruchy, jakie widziało na ustach swych rodziców lub swego otoczenia; nie należy mu tego zabraniać.

Zaniechać jednak należy przeprowadzenia artykulacji t. j. nauczania wymowy poszczególnych głosek. To przeprowadzić może jedynie specjalnie przygotowany nauczyciel.

W miejscowościach, gdzie istnieje ochronka, należy dziecko głuchonieme posyłać razem z słyszacami, aby z nimi brało udział w grach i zabawach.

W celu rozwinięcia umysłu u dziecka głuchoniemego mogą mu rodzice kazać rysować, odwzorowywać, wycinać a nawet pisać; lecz pod żadnym warunkiem nie wolno uczyć go mówić. To należy do szkoły dla głuchoniemych. K. Tai.

DZIAŁ GOSPODARCZY

W sprawie norm bilansowych dla gospodarstw wiejskich

Wielkopolska Izba Rolnicza komunikuje, iż w nr. 6 Poradnika Gospodarskiego ogłoszone będą normy bilansowe, uzgodnione już przed 4-ma miesiącami z odnośnymi organizacjami rolniczymi, jednakże bez akceptacji Izby Skarbowej, która w dalszym ciągu oczekuje zapowiedzianych przed 5-miesiącami przez ministerstwo skarbu wytycznych dla ustalenia norm bilansowych. Wielkopolska Izba Rolnicza ogłasza zatem normy bilansowe niezgodnione niestety z odnośnymi władzami skarbowymi, ponieważ wszelkie pisma, skierowane w tej sprawie do ministerstwa, pozostały bez odpowiedzi, oraz z uwagi na niedaleki już termin złożenia deklaracji dochodowo-podatkowych za rok gospodarczy 1930/31.

Równocześnie W. I. R. podaje do wiadomości, iż normy bilansowe dla zamknięcia rachunkowych w przyszłości ogłaszane będą najpóźniej w pierwszej połowie sierpnia danego roku kalendarzowego, ponieważ rachunkowość rolnicza w swej istocie ma służyć i służy przedewszystkiem dla celów rolniczych-gospodarczych, a cele fiskalne powinny być raczej uzupełnieniem całości kontynuowanych w rolnictwie rachunków gospodarskich.

Od redakcji: Jak nam rolnicy donoszą, istnieje w tych kołach przypuszczenie, iż władze skarbowe wstrzymują ustalenie norm bilansowych ze względów fiskalnych. Wskutek uniemożliwienia — ze względu na brak powyższych norm — zamknięcia bilansów gospodarstw rolnych, pozbawia się rolników możności wykazania ogromnego spadku dochodowości względnie wykazania strat na podstawie prawidłowo prowadzonych ksiąg rachunkowych. Władze skarbowe popierające w własnym interesie rozwój rachunkowości rolniczej w latach względnie dobrych konjunktur, dążąc będą w obecnej dekonjunkturze o ile możności do dokonania wymiarów szacunkowych, nieopartych na podstawie ksiąg; normy szacunkowe do wymiaru podatku dochodowego w rolnictwie są w danej chwili wszystkim innym, lecz w każdym razie nie są istotnym odzwierciedleniem dochodowości rolnictwa, zwłaszcza ziem zachodnich Polski.

Z ZAGRANICY

(z) **Dalsza Podwyżka cel w Anglii.** Narady w lonie rządu w sprawie podwyżki cel, w szczególności zaś na import wyrobów tkackich, zostały zakończone zwycięstwem tezy wprowadzenia możliwie jak najszybciej tych podwyżek. Odnośny projekt ustawy będzie przedłożony parlamentowi natychmiast po jego zebraniu się, mianowicie w pierwszych dniach lutego. Podwyżka na import towarów tkackich wyniesie prawdopodobnie 10 lub 15 procent. Inne pozycje angielskiej taryfy celnej będą również podniesione. Nie jest jeszcze wiadomym czy wnioski specjalnego komitetu, opracowującego obecnie projekt tej ustawy, nie ulegną pewnym modyfikacjom.

(z) **Bezrobocie w północnej Francji.** Bezrobocie w północnej Francji szerzy się coraz bardziej, przyczem najbardziej dotknięty jest przemysł górniczy. Tak np.: w jednej tylko kopalni Aniche w ub. tygodniu musiało przerwać pracę przeszło 6.000 robotników. „Przymusowe święta” stają się prawdziwą plagą górnictwa, jednakże brak rynków zbytu oraz niedokładne unormowanie polityki węglowej zmuszają towarzystwa do ograniczania produkcji.

(z) **Duży deficyt bilansu handlowego Szwajcarii.** Saldo pasywne bilansu handlowego Szwajcarii za rok 1931 wynosi 903 miliony franków szwajcarskich, wobec 896 milj. fr. szw. w roku 1930. Przywóz zmniejszył się w stosunku do poprzedniego roku o 413 milionów do 2 251 milionów fr., a wywóz o 420 milj. do 1348 milj. franków szw.

Krótkie informacje gospodarcze

— Ceny zboża na Litwie nieco się podniosły. Od 1-go stycznia r. b. zboże zdrożało o 15—20 cent. na centnarze.

— Donoszą z Berlina, że znany dom bankowy Hugo Oppenheim i Syn ma być w najbliższych dniach zlikwidowany. Wkłady będą zwrócone w pełnej wysokości.

— Wpływy podatkowe we Francji w grudniu r. ub. osiągnęły 3 miliardy 350 milionów franków, tj. o 73 miliony mniej, aniżeli preliminowano na ten miesiąc.

Konjunktury

Pieniądz i papiery wartościowe

Światowe rynki akcyjne wykazywały w tygodniu ubiegłym tendencję niejednorodną przy małych obrotach. Niewyjaśniona bowiem sytuacja w sprawie niemieckich splotów reparacyjnych i długów sojuszników, jakoteż niepewne wyniki rozpoczętej ostatnio przez Amerykę nowej polityki kredytowej wpływały hamująco na rozwój operacji. Kursy papierów dywidendowych na giełdzie nowojorskiej ulegały dość znacznym wahaniom, czynnikiem wpływającym na bałśbę był w pierwszym rzędzie spadek cen jęczmienia, czynnikiem dodatnim — wzrost zatrudnienia w przemyśle stalowym o 3 proc. i zwiększenie się przewozów kolejowych. Pożyczki polskie, jak i zresztą większość papierów procentowych, miały wyposażenie słabsze. W dniu 21 b. m. notowano (w nawiasie cyfry z 15 b. m.): 7 proc. Poż. Stabilizacyjna 50,7/8 (53), 8 proc. Poż. Dill. 7/8 (54), 6 proc. Poż. Dolarowa 52 (54), 6 proc. Poż. Dolarowa 53 (54), 7 proc. Poż. m. Warszawy 36 (36), 7 proc. Poż. Śląska 36,1/8 (36). Obroty na giełdzie londyńskiej były mniejsze, tendencja naogół utrzymana. Giełda paryska po dużej haussie w poprzednim tygodniu, wykazywała obecnie pewne uspokojenie, kursy jednak kształtowały się nadal zwykłowo. Szczególnie mocno notowane były akcje bankowe, a zwłaszcza Banku Francuskiego, który osiągnął w ciągu jednego tylko dnia wzrost kursu o 645 franków.

Tydzień ubiegły na warszawskiej giełdzie akcji nie różnił się od okresów poprzednich. Obroty w dalszym ciągu były małe, tendencja lekko zniżkowa. W dziale akcji bankowych, Bank Polski zdołał przejściowo poprawić swój kurs, jednak spadł w końcu znowu do niskiego poziomu 100,25. Akcje przemysłowe prawie bez zmiany. Papiery o stałym oprocentowaniu cieszyły się, jak zawsze, zainteresowaniem, jednak obroty nie osiągnęły normalnych rozmiarów.

W okresie sprawozdawczym dało się zauważyć większe ożywienie na rynku banknotów dolarowych, spowodowane zakupami na rachunek zagranicy, a głównie Berlina i Wiednia. Edzie kurs tych banknotów był wyższy, niż w Warszawie. Bank Polski, nie chcąc dopuścić do wykupywania przez zagranicznych spekulatorów dolarów na rynku polskim, podniósł ich notowania z 8,91 na 8,91 i pół, a następnie do 8,92. W tych samych mniej więcej granicach obracał się również kurs dolara na rynku prywatnym. Spadek dolara na rynkach światowych spowodował natychmiastowe zmniejszenie się zapotrzebowania na naszym rynku i w konsekwencji spadek dolara w transakcjach prywatnych do 8,91—8,89, a w oficjalnych do 8,91 i pół — 8,90—8,89. Dewizy New York obniżyły się w tygodniu ubiegłym z 8,919 na 8,916, a kabel spadł z 8,925 na 8,922.

Ziemiopłody

Ceny naszych głównych zbóż kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	18. 1.	19. 1.	20. 1.	21. 1.	22. 1.	23. 1.
Pazienica						
Warszawa	27,00	27,00	—	26,50	26,50	—
Poznań	24,75	24,75	24,75	24,75	24,75	24,75
Lwów	—	—	—	—	26,25	—
Lublin	4,50	—	24,00	24,00	24,00	—
Zyto						
Warszawa	27,50	27,50	—	27,00	26,00	—
Poznań	27,25	27,25	27,25	27,25	26,75	26,25
Lwów	—	—	—	—	26,50	—
Lublin	26,00	—	26,00	25,50	25,00	—
Jęczmień						
Warszawa	21,50	21,50	—	21,50	21,50	—
Poznań	23,00	23,00	23,00	23,00	22,50	22,50
Lwów	—	—	—	—	18,25	—
Lublin	19,00	—	18,50	18,50	18,50	—
Owies						
Warszawa	—	—	—	25,00	24,50	—
Poznań	22,00	21,50	21,50	21,50	21,00	21,00
Lwów	25,00	—	—	—	25,00	—
Lublin	24,00	—	23,00	22,50	22,50	—

Na międzynarodowych rynkach zbożowych panuje spokój od pewnego czasu z przewagą wszakże nastrojów optymistycznych, czego wyrazem jest trwająca nadal wyższa cen pszenicy w Chicago. Kraje europejskie importujące zboże, z powodu restrykcji przywozowych odpady w obecnej chwili w znacznej mierze z obrotów handlowych, jednak wobec wyczerpywania się zapasów zboża krajowego istnieje uzasadniona nadzieja, iż niebawem będą musiały otworzyć swe granice dla przywozu, co spowoduje wyższe ceny.

Na giełdach krajowych ubiegły tydzień był świadkiem wyraźnego spadku cen, spowodowanego żywszym zaofiarowaniem towaru przez rolników, zmuszonych do realizacji swych zapasów wobec konieczności spłaty swych zobowiązań przypadających na ten czas. I tak pszenica wykazała stratę 1,— zł w Warszawie, 0,25 zł w Poznaniu i 0,50 zł w Lublinie; żyto 1,— zł w Warszawie i Lublinie, 0,50 zł w Poznaniu; jęczmień po 0,50 zł w Poznaniu i Lu-

binie; owies 1,50 zł w Lublinie, 1,— zł w Poznaniu, 0,50 zł w Warszawie.

Te niepomyślne dla ogółu rolników objawy skłoniły ministerstwo rolnictwa do ogłoszenia obszernego komunikatu, w którym stwierdza, że rząd poczynił odpowiednie starania w celu sparaliżowania niższej cen. Dalej występuje przeciwko szerszemu pogłoskom o rzekomo zdecydowanym przez rząd a nawet jakoby już dokonywanym imporcie zboża zagranicznego do Polski na warunkach ulgowych, stwierdzając kategorycznie, iż wszelkie informacje tego rodzaju należy uznać za niezgodne z rzeczywistością, gdyż „celem obecnej polityki zbożowej rządu jest zapewnienie rolnictwu opłacalnych cen za zboża”. Komunikat przypomina również, iż krajowa produkcja zbóż jest chroniona przed importem z zagranicy przy pomocy cel przywozowych w wysokości 17 (żyto, jęczmień, owies) wzgl. 25 (pszenica) od 100 kg i że nie istnieje obecnie już możliwość bezcelowego przywozu zbóż Ponadto zboża wszelkie, a więc nie tylko 4 podstawowe, ale również kukurydza, gryka, tataraka i proso, a dalej rośliny strączkowe zostały wciągnięte na listę towarów, zabronionych do przywozu, przez co przywóz do Polski zbóż oraz roślin strączkowych — nawet przy opłacie cła przywozowego — został wstrzymany. „Biorąc powyższe okoliczności pod rozwagę — czytamy w komunikacie — należy stwierdzić, że rolnictwo polskie jest dostatecznie zabezpieczone przed przywozem zbóż zagranicznych, który odbywać się może obecnie tylko w ramach woj. śląskiego, na zasadzie postanowień polsko-niemieckiej konwencji górnośląskiej, zawartej w Genewie 1922 r. i że wobec tego wszelkie informacje o rzekomo imporcie zbóż na warunkach ulgowych albo polegają na nieporozumieniu i wynikają z niedostatecznej znajomości przepisów prawnych, obowiązujących w rozważanym zakresie, albo też są przejawem świadomej akcji, wrogiej interesom rolnictwa i mającej na celu skłonienie rolnika do sprzedaży posiadanych zapasów zbóż w momencie do tego nieodpowiednim”.

Komunikat ten przyszedł w samą porę, niestety nie rozwiązuje on problemu dla rolnika najważniejszego, mianowicie nie zapowiada odroczenia płatności różnych świadczeń na rzecz państwa, instytucji ubezpieczeniowych, banków państwowych i innych. A przecież tylko tą drogą można skutecznie przeciwdziałać nadmiernej podaży zbóż.

Nabiał

Wprowadzenie przez Niemcy cła prohibicyjnego w wysokości 170 Rm. od 100 kg spowodowało pewne zamieszanie w naszym mleczarstwie. Trzeba mieć bowiem na uwadze, że w ciągu 11 miesięcy ub. r. 53,1% proc. całego eksportu masła z Polski przejęły Niemcy. Dlatego nie można odmówić słuszności opinii, że z powodu odpadnięcia tego naturalnego rynku zbytu czeka nas w niedługim czasie „powódź

mleka”. Nasze organizacje eksportowe będą musiały wzmocnić akcją na innych rynkach zbytu zastąpić choć częściowo utratę rynku niemieckiego, mleczarnie nasze natomiast czeka ciężki wysiłek w dziedzinie poprawy jakości produkcji jeżeli nadal pragną się utrzymać w rzędzie uprzywilejowanych warsztatów mogących zbywać swój produkt po wyższych cenach eksportowych. Zwiększająca się podaż masła mleczarnianego prawdopodobnie w dalszym ciągu będzie dusić ceny wewnętrzne, dopóki nieopłacalność gospodarki hodowlanej i spadek produkcji mleka nie przywrócą pewnej równowagi między podażą i popytem produktów mleczarskich. Wzrost spożycia mleka zależy m. in. od umiejętnej propagandy w tym kierunku. Jak się dowiadujemy, tworzy się w Poznaniu „Zachodnio-polska Liga Mleka”, która się zajmie propagandą spożywania mleka i jego przetworów (w szkołach, fabrykach restauracjach dworkowych itd.). Czynnione są również starania, aby zastąpić zagraniczną herbatę, kawę w armii naszej — mlekiem.

Tendencja dla masła jak również mleka i sera na rynku krajowym jest: w dalszym ciągu zniżkowa. Hurtowe ceny masła wyborowego wynosiły w tygodniu sprawozdawczym: w Warszawie 3,30 zł, w Katowicach 3,40—3,65 zł, w Krakowie 3,40 zł, w Poznaniu 3,20 zł za 1 kg. Na rynkach zagranicznych sytuacja jest narazie niejasna, przeważnie zanotowano tendencję utrzymaną. W Niemczech ceny wykazują tendencję zwykłą. W dniu 23. b. m. notowano w Berlinie za I, II i III gat. 103, 96 i 86 Rm.

Jaja

Depresja na rynkach zagranicznych zwiększa się z dnia na dzień. Wzrastająca podaż towaru świeżego przy słabym popycie prowadzi do stopniowej obniżki cen. W związku z gwałtownym spadkiem notowań zagranicą, eksport nie kalkuluje się chwilowo.

Na rynku krajowym płacono w tygodniu sprawozdawczym 150—165 zł za 1 skrzynię jaj świeżych.

Mięso i bydło

Na rynku żywca tendencja jest w dalszym ciągu zniżkowa. Na targowicy poznańskiej cielęta obniżyły się ponownie o 8—12 zł, trzoda chlewna o 2—4 zł owce o 2 zł na 100 kg. Podaż żywca na wszystkich rynkach krajowych jest nieproporcjonalnie duża, co nasuwa wniosek, że rolnictwo wobec nieopłacalności tej gałęzi gospodarstwa wyprzedaje cały stan zwierząt rzeźnych. Wobec tego spodziewany jest w miesiącach letnich brak bydła i trzody, a w związku z tem silny wzrost cen.

Na londyńskim rynku bekonów notowano w dniu 22. b. m. bekon polski 34—41 sh za 1 cwt. Ogólną sytuację można określić jako słabą i niepewną.

KRONIKA GOSPODARCZA

Z KRAJU

(k) **Z Korporacji Kupców Chrześcijań.** W poniedziałek, dnia 25 bm. odbyło się w Domu Kupiectwa Polskiego przy ul. Zwierzynieckiej 12 zebranie członków Korporacji Kupców Chrześcijań, na którym nader interesujący referat n. t. programu doradczego Polski zachodniej wygłosił dyr. Zw. Tow. Kupieckich, p. B. Sikorski. Jak wiadomo, z inicjatywą przedstawienia naszym władzom centralnym memoriału, obrazującego obecnie położenie kresów zachodnich i zawierającego wynikające z tego położenia postulaty — wystąpiły już przed kilku laty właśnie sfery kupieckie. Później przyłączyły się do tej akcji i inne koła gospodarcze, zwłaszcza za pośrednictwem izb handlowych i rolniczych; samo opracowanie memoriału powierzono referentowi poznańskiej izby przemysłowo-handlowej, p. mg. Kołodziejowi przy współdziałaniu specjalnego komitetu redakcyjnego. Memoriał ten jest już od szeregu miesięcy gotowy, niestety nie mógł być jeszcze przedstawiony p. Prezydentowi Rzeczypospolitej, gdyż w Warszawie odkłada się ustawicznie wyznaczenie audycji. P. dyr. Sikorski zapoznał obecnych z myślami przewodniemi memoriału, a żywa dyskusja była dowodem zrozumienia znaczenia całej akcji. Zabierali głos pp.: przewodniczący K. Otmianowski, dyr. Stürmer, T. Andrzejewski, A. Thomas, M. Nowak, mg. Kołodziej, radca Berkan i St. Szulc. Przewodniczącą, p. K. Otmianowski poświęcił na wstępie zebrania słowa wspomnienia zmarłemu członkowi Korporacji, śp. Władysławowi Ziętkowi, którego pamięć uczczono przez powstanie.

(k) **Premje wywozowe na bekony i szynki.** Ostatni Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie w sprawie zwrotu cel przy wywozie bekonów i szynki. Wedle tego rozporządzenia przysądza się zwrot cła z uiszczanego za sprowadzone z zagranicy i użyte do wyrobu tych towarów materiały w stosunku 1/25 za sto kilogramów bekonów oraz 1/25 za sto kilogramów szynki peklowanych, wędzonych oraz również w opakowaniu hermetycznym. Zwrot cła ma być uskuteczniony zapomocą kwitów wywozowych wystawionych każdorazowo przez upoważnione urzędy celne na podstawie za-

świadczeń w ministerjum przemysłu i handlu w potwierdzeniu wywozu towarów zagranicę. Zwrot ten cel będzie obowiązywał do 30 kwietnia br.

(k) **Ukończenie budowy hali rybnej w Gdyni.** Budowa hali rybnej w Gdyni, która posiadać będzie doniosłe znaczenie dla rozwoju handlu rybami na wybrzeżu ukończona zostanie już w najbliższym czasie. Instalacja chłodnicza, wykonana przez jedną z hut krajowych, jest już prawie gotowa, przeprowadzone w ostatnich dniach próby dały zadowalające wyniki. Wszystkie urządzenia chłodnicze hali są wyrobu krajowego. W całej instalacji technicznej dwie tylko maszyny, których w kraju nie produkuje się, sprowadzone zostały z zagranicy. Budowa hali trwała około 2 lat.

(k) **Wykaz zbóż jarych uznanych.** Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości zainteresowanych rolników i firm handlowych, że wykaz zbóż jarych, zakwalifikowanych na pniu w r. 1931 został opublikowany w numerze 3 „Poradnika Gospodarczego”. Osobne odbitki tego wykazu można nabyć w wydziale nasiennym Wielkopolskiej Izby Rolniczej, Poznań, ul. Mickiewicza 33, pokój 20.

× **Stowarzyszenie Kupców Chrześcijań.** Najbliższe zebranie miesięczne odbędzie się w czwartek, dnia 28 stycznia 1932 r. o godz. 8-mej w Domu Kupiectwa Polskiego. Na porządku obrad m. in. referat n. t. „Zmiany w ustawodawstwie podatkowym” wygłosi: p. Wojciechowski, sekretarz Z. T. K.

(k) **Standaryzacja wywozu drobiu białego.** W dniu 20. bm. odbyła się w państwowym Instytucie Eksportowym konferencja w sprawie standaryzacji eksportu drobiu białego z uwzględnieniem ustalenia metod projektowanej kontroli. Dotychczas wywóz drobiu nie był wogóle normalizowany, projektowane więc wprowadzenie pewnych standardów będzie miało charakter warunkowy w zależności od faktycznych możliwości poszczególnych firm. W obecnej chwili w Polsce istnieje zaledwie 6 firm, które posiadają pierwszorzędne urządzenia i chłodnia.

Przyszłość rasy czarnej w Stanach Zjednoczonych

Co pewien czas depesze ze Stanów Zjednoczonych informują, iż w Texas, czy w Karolinie dokonano aktu Lynch'a na negrze. Niema miesiąca, aby tego rodzaju wiadomości nie znalazła się na szpaltach dzienników europejskich. Europejski czytelnik przyjmuje te fakty do wiadomości, jako coś, co należy do stałego kompleksu pożycia i stosunku wzajemnego dwóch ras, żyjących na terytorjum Stanów.

Rzeczywistość przedstawia się jednak zupełnie inaczej. Problemat współżycia obu ras, czarnej i białej, znajduje się w pełni przystosowania do nowych zasad równości i sporadyczne wypadki Lynch'u są już dzisiaj objawem zanikającej tradycji, nie zaś wyrazem dokonywanej się przemiany społecznej.

Emanypacja murzynów w Stanach Zjednoczonych przebiega, według najlepszego znawcy tej kwestji na gruncie amerykańskim, pastora Hill'a, trzy zasadnicze etapy.

Etap pierwszy charakteryzuje stosunek do negra, jako do istoty niższego rzędu. Poglądy datujące się z tego okresu reasumują się w słynnej formule:

„Murzyn? Jako rasa i jako jednostka jest niższy od białego. Właściwym miejscem dla negra jest stajnia dla mułów, muł jest zaś o tyle wyższy od negra, że posiada mniej przywar”. Z temi poglądami, zwłaszcza na południu, związana była ściśle teoria i praktyka Lynch'a. Nebra można było zlinczować za to nawet, że ośmielił się napisać list do białej kobiety.

Drugi etap — litości i pobłażania dla negrów — wiąże się ściśle z nazwiskiem i działalnością dwóch filantropów amerykańskich: białego — George'a Peabody, i czarnego — Washingtona Booker'a. Jeden i drugi wychodzili z założenia, iż negr jest faktycznie niższą istotą, ale że z tego właśnie względu należy mu okazywać litość i traktować go pobłażliwie. Poglądy te, jak twierdzi pastor Hill, wyrządziły w

życiu jeszcze większą szkodę negrom, niż brutalna nienawiść i represje zwolenników prawa Lynch'a.

W chwili obecnej Stany Zjednoczone przechodzą przez trzeci okres rozwoju stosunków między białymi a czarnymi, przez okres, którego wytyczną jest równość obu ras w prawach i obowiązkach. Do takiego postawienia sprawy przyczyniło się kilka okoliczności. Przedewszystkiem kwestja wspólnego języka, którym posługują się obie strony; dalej — kwestja istnienia w Stanach dużej liczby mieszczków, mulatów i mulatek, wreszcie — i to najważniejszy bodaj czynnik — przemiana w charakterze zbiorowym murzynów: od defensywy przeszli oni do ofensywy. Walczą o swoje prawa, domagają się ich, dowodzą, że twierdzenie o rzekomej niższości rasy czarnej jest absurdem. Ba, posuwają się tak daleko, że twierdzą, iż kultura amerykańska jest właściwie wytworem rasy czarnej. Jeden z czarnych poetów Cullen, pisze n. p.: „Moja miłość jest czarna, jak wasza jest biała. Ale jest piękniejsza od waszych bladych dziewczyn, bez temperamentu, o włosach płaskich bez połysku, o krwi zimnej, która nie wie, co wręcz znaczy”.

„Tylko czarni, twierdzi historyk murzyński, Mac Kay, potrafili skorzystać z tych 240 lat życia na gruncie amerykańskim, tylko oni stworzyli tutaj sztukę i myśl, których nie pożyczają od Europejczyków i żyją swoim własnym życiem. Biali nie mają ani inicjatywy, ani siły twórczej, aby wytworzyć własną kulturę”.

Na terenie politycznym czarni zaczynają także zdobywać nowe pozycje. 15 kwietnia 1929 czarny obywatel Chicago, Oskar Priest, został wybrany jako deputowany do Kongresu.

Rozwój społeczeństwa „czarnego” odbywa się obecnie w Stanach w tempie przyspieszonym i w ramach demokracji.

E. R.

Jak Żydzi zdobyli Jerycho

Pismo Święte Starego Testamentu (Jozua rozdział 6) daje opis zdobycia miasta Jerycho przez Izraelitów. Według tego opisu wojska izraelskie pod dowództwem Jozuy, przekroczyły rzekę Jordan, przez 6 dni oblegały miasto, zaś 7-mego dnia zajęły je przy dźwiękach trąb i krzykach wojowników, wśród których rozpadły się mury i utwierdzenia miasta.

Od dłuższego czasu badacze usiłowali w sposób naukowy wytłumaczyć opis biblijny zajęcia Jerycha. Sprawę tę wyświeśliły do pewnego stopnia przeprowadzone na miejscu przez uczonego angielskiego Johna Garstanga badania wykopaliskowe w latach 1930/31. Okazało się mianowicie, że Jerycho już 200 lat przed najazdem izraelskim było potężnym obwarowaniem miastem. Około 1600 przed nar. Chr. nawiązała miasto prawdopodobnie wielka katastrofa, która je doszczętnie zniszczyła. Nowe Jerycho, zbudowane na gruzach starożytnego, według obliczeń badacza angielskiego, miało conajwyżej 1500 mieszkańców. Utwierdzenia miasta składały się z dwóch równoległych murów z palonej cegły, których zewnętrzny był igruby na 1,80 m, wewnętrzny 3,60 m. Wysokość murów wynosiła mniej więcej 8 m. Całość jednakże wszystkich utwierdzeń nie przedstawiała wielkiej wartości obronnej, tak iż wystarczył niewielki wysiłek, ażeby doprowadzić mury do zapadnięcia się. Według obliczeń Johna Garstanga istotnie nastąpiło to około roku 1400 przed Chr. Nie jest wykluczone, że katastrofa, jakiej uległy utwierdzenia miasta, spowodowana została przez podminowanie murów, prawdopodobnie jednakże jest, że katastrofę wywołało trzęsienie ziemi. Przypuszczenie to ma tem więcej podobieństwa, ponieważ Palestyna jest krajem o częstych wstrząsach podziemnych i Jerycho położone jest w rejonie najbardziej przez wstrząsy nawiedzonym. Jeszcze w r. 1927 silne trzęsienie ziemi wyrządziło w tych okolicach bardzo poważne szkody. W ten sposób obrazowe przedstawienie zajęcia Jerycha, jakie daje Pismo Święte, doznał oswego naukowego wyjaśnienia.

W i P.

Dentyści z przed trzech tysięcy lat

W interesującej rozprawie, która pojawiła się na łamach prasy sztokholmskiej przed kilku dniami, prof. G. Thouren, jeden z kierowników Szwedzkiego Państwowego Instytutu Dentystycznego w Sztokholmie, dowodzi na podstawie ostatnich wykopalisk archeologicznych, iż sztuka dentystryczna nie jest bynajmniej przejawem naszej kultury, lecz, że starożytność i prahistoryczne cywilizacje doskonale zdawały sobie sprawę z roli, jaką odgrywa piele-

gnacja zębów w dziedzinie zdrowia całego organizmu.

W ostatnich miesiącach ubiegłego roku wykopano we Włoszech cały szereg kości ludzkich t. zw. epoki etruskiej — wśród kości tych znalazły się trzy szczęki, a badania archeologiczne wykazały, iż szczęki te posiadają kilkanaście doskonale dopasowanych zębów sztucznych, które okazały się zębami młodych cieląt. Inne wykopaliska archeologiczne stwierdzają częste używanie przez starożytnych pewnego rodzaju białej emalii na zęby. W związku z tem przypominają się znane powiedzenie Homera: „Białość tych zębów mówi mi o tych cnotach”, oraz cały szereg innych powiedzeń poetów antycznych, przrównujących zęby do „śniegu na górach” i do „perł na dnie morza”.

Niewiadomo dotychczas, czy starożytni znali sztukę plombowania zębów, wiemy natomiast, iż zgodnie z ówczesnymi wierzeniami, ból zęba świadczył o schorzeniu innej części organizmu, najczęściej organów trawienia. Dentystryka antyczna ograniczała się tedy do fabrykowania zębów sztucznych, oraz do białenia zębów i pielęgnacji jamy ustnej. Łańcuch rzymskie obok natrysków i masażu obfitowały w mnóstwo bielideł i medykamentów, służących zarówno do upiększania i konserwowania cery, jak i zębów. Starożytni czyścili zęby suchą kredą, którą następnie zmywali wodą z octem winnym. Co do zębów sztucznych, to fabrykowano je nie tylko z zębów zwierzęcych, lecz i ludzkich, przyczem te ostatnie wydobywano z trupów żołnierzy nieprzyjacielskich, bądź też wrywano zbiegłym niewolnikom.

Za długo!

Pewien drobny kupiec zamówił w fabryce nową serję towaru. Towar nie nadszedł, ale zato kupiec otrzymał depeszę: „Nie możemy wysłać, dopóki nie otrzymamy należności za ostatni transport”.

„Anuluj zamówienie, nie mogę tak długo czekać” — brzmiała odpowiedź kupca.

Czy wiecie, że...

— Czechosłowacja liczy 240 aeroplanów, należących do osób prywatnych, z których 9 jest własnością króla obuwia, Baty.

— Stosunki mieszkaniowe w Pradze czeskiej nie są jednak zbyt dobre, skoro, jak wskazuje statystyka, na ogólną ilość działyw szkolnej, tylko 25 proc. dzieci śpi we własnym łóżku, 9 proc. mieści się po 3-4 w łóżku, 66 proc. sypia w łóżku we dwoje.

— Angielskie ministerstwo pracy projektuje otwarcie kursów sztuki kulinarnej i gospodarstwa domowego przy wyższych szkołach, przyczem kończący te kursy otrzymują dyplom „inżyniera gospodarki domowej”.

— Coraz większe rozpowszechnienie sztucznego jedwabiu w życiu codziennym doprowadziło do stopniowego wyparcia płótna z użycia, gdyż, jak wskazuje statystyka, konsumcja lnu wynosiła w Europie przed 1914 r. — 425 000 tonn, obecnie zaś spada do 190 000 tonn.

Walne zebrania

Tow. Niższych Funkcjonariuszy Państw. i Samorządowych odbyło swe roczne walne zebranie przy ożywionym udziale członków. Hasłem „Cześć Ojczyźnie” otworzył obrady prezes Welsandt, poczem protokół z ostatniego plen. i walnego zebrania odczytał sekretarz p. Gawroński. Następnie członkowie zarządu: prezes Welsandt, sekr. Gawroński, skarbnik Polczyński i bibliotekarz Kossowski wygłosili kolejno sprawozdania, ilustrujące działalność Tow. Mimo ciężkich warunków Tow. pracowało gorliwie. Odbyto zebrania normalnie na których wygłoszono referaty odczyty itd. Tow. dba też o dzieci i wdowy po zmarłych członkach przychodząc im w wielu wypadkach z pomocą. Saldo w kasie wykazuje sumę 517,99 zł. Imieniem komisji rewizyjnej wygłosił sprawozdanie p. Woźniak, a p. Wesolowski wniósł o udzielenie zarządowi pokwitowania.

Nad referatami potoczyła się dyskusja w której przemawiali pp.: Nowacki, Tworowski, Wolarczyk i inni, poczem wyrażono zarządowi uznanie.

Dalsze przewodnictwo oddano w ręce prezesa okręgowego p. Wesolowskiego — sekretarzem p. Gawroński. Do stołu prezydjalnego zasiadli pozatem pp.: Nowacki, Dziamski i Tworowski. Wybory do zarządu dały następujące wyniki:

Prezesa wybrano ponownie zasłużonego dla Tow. p. Welsandta, wiceprez. p. Pińskiego, sekretarzem p. Gawrońskiego, zast. sekr. p. Wawrzyniaka, skarbnikiem p. Tworowskiego, skarbnikiem kasy pośmiertnej p. Krygera, bibliotekarzem p. Kossowskiego. Radnymi zostali pp.: Komin, Polczyński, Skąnski i Skowroński. Komisję rewizyjną tworzą pp.: Wesolowski, Woźniak i Jedwabny. Pozatem wybrano 5 delegatów na zjazdy i 3 zastępców, 5 do pocztu sztabowego i mężów zaufania do poszczególnych urzędów.

Zebranie uczciło też powstaniem pamięć zmarłych członków Tow., a szczególnie weterana związku śp. Ign. Michałkowskiego, który wiele poświęcił czasu sprawom związku i poszczególnych członków. (z)

Koło Towarzystwa Rękodzielników w Poznaniu, 19 bm. odbyło Tow. w lokalu posiedzeń swe roczne walne zebranie. Po zagajeniu przez prezesa St. Gostyńskiego, przystąpiono do wyboru prezydium walnego zebrania. Przewodniczącym wybrano jednogłośnie p. Dąbkowskiego, sekretarzem p. Majchrzaka. Nastąpiły sprawozdania poszczególnych członków zarządu, z których wynika, że Koło Tow. Rękodzielników liczy obecnie przeszło 350 członków. Za 25-letnią wytrwałą pracę dla dobra organizacji udekorowano pięknym żetonem pamiątkowym pp.: Wl. Alguświczka, Józefa Jankowskiego, Wl. Kaczmarek, Romana Kirszkiego, M. Marciniaka, J. Sneidera, A. Wojciechowskiego, A. Karlewicza, A. Smolarkiewicza i Fr. Białasa.

Po krótkiej dyskusji, w której przemawiali pp.: Gostyński, Mensfeld, Białas Fr. i Marciniak, dokonano wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: St. Gostyński prezes, Jan Majchrzak zast. prez., Wawrz. Mensfeld sekretarz, B. Fabisz zast. sekr., Ign. Gawroński skarbnik kasy lokalnej, Fr. Przybył skarbnik kasy pośmiertnej, M. Świątek bibliotekarz, A. Kuraś zast. bibliotekarza, Fr. Przybył i Fr. Białas radni, W. Masłowski chorąży, T. Dzieciółowski zast. chorążego, pp.: Liechtenstein i Liberski sztabowi, pp.: Mikołajczak Stan. i Smolarkiewicz zast., pp.: Lisiak, Michałak i Bartkowiak rewizory kasy, pp.: Gawroński, Smela i Szlagiewicz rewizory biblioteki.

Po wczepianiu porządku obrad, zamknął przewodniczący obrady.

RADJO

Programy radiofoniczne:

Środa, dnia 27 stycznia 1932 r.

Poznań (335 m) godz. 11.45 (Warszawa); godz. 13.05 koncert gramofonowy; godzina 14.00 notowania giełdy pien.; godz. 14.30 kwadrans Tow. Ziemiaków Wielkopolskich; godz. 17.10 (W); godz. 17.35 (W); godz. 19.15 lekcja jęz. ang.; godz. 19.30 Poznań - artystyczny „Twórczość malarska E. Szpingera”; godz. 19.45 (W); godz. 20.00 (W); godzina 20.15 (W); godz. 21.00 (W); godz. 21.15 (W); godz. 22.30 (W); godz. 22.35 sygnał czasu komunikaty; godz. 22.50 audycja karnawałowa z płyt gramofonowych p. t. „Sto lat walca”.

Warszawa (1412 m) godz. 11.45 przegląd prasy polskiej; godz. 12.10 płyty gramofonowe; godz. 14.45 płyty; godz. 15.50 płyty; g. 16.20 „Powstanie syberyjskiego Legionu Wolnych Polaków nad Bajkałem w 1866 r.” — Alojzy Wanczura (Lwów); godz. 16.40 płyty; godz. 16.55 lekcja jęz. ang.; godzina 17.10 odczyt; godz. 17.35 muzyka popularna w wyk. ork. pod dyr. J. Ozimińskiego; godz. 19.15 „Komunikat rolniczy; godzina 19.35 płyty gramofonowe; godz. 19.45 Prasowy Dziennik Radiowy; godz. 20.00 feljton muzyczny ze Lwowa; godz. 20.15 koncert wieczorny ze Lwowa; godz. 21.00 kwadrans literacki — nowela Antoniego Syg-

Jutrzejszy koncert symfoniczny

Claudio Arrau i Grzegorz Fitelberg



Sfery muzyczne naszego miasta przeżywać będą na jutrzejszym koncercie symfonicznym Orkiestry stoł. m. Poznania, który odbędzie się w Teatrze Wielkim, niecodzienną strawą duchową. Do uświetnienia bowiem jutrzejszego koncertu naszej orkiestry, zdolano pozyskać dwóch wybitnych artystów o rozgłoszonych nazwiskach w szerokim świecie muzycznym. Pierwszy z nich jest nam dostatecznie znany, to Grzegorz Fitelberg.

Drugi As jutrzejszego koncertu to fenomenalny pianista Claudio Arrau. — Jest to pianista, którego zdumiewająca technika stawia go w rzad najpierwszych pianistów świata. O artyście tym, który przed kilkoma tygodniami występował w Paryżu pisze jeden z poważnych krytyków „Claudio Arrau, to pianista z Bożej łaski! Zdumiewające jest, z jaką łatwością wykonuje on najtrudniejsze przeszkody techniczne. Arrau przykuwa słuchacza przez grę o bardzo wysokiej kulturze, pełnej połotu i inteligencji”. Na jutrzejszym koncercie usłyszymy oprócz uwertury Beethovena „Coriolan”, dwa w Poznaniu niegrane utwory, a to: Kondrackiego „Małą symfonię tarzańską” i Rimskij - Korsakowa suitę „Car Saltan”. Claudio Arrau odegra Beethovena Koncert Es-Dur z towarzyszeniem orkiestry.

tyńskiego p. t. „Skrucha Maciejowa”; godz. 21.15 tr. ze Lwowa „Lwie serce” A. Soltysa; godz. 22.45 „Poland between capitalism and communism” — by Stanley Philipson; godzina 23.00 muzyka taneczna.

Programy zagraniczne. Huizen (1875 m) 20.40 koncert, 23.10 gramofon; **Koenigswusterhausen** (1635 m) 16.30 koncert z Hamburga, 20.00 muzyka ludowa, 20.40 koncert symfoniczny; **Daventry** (1554 m) 21.30 koncert ork. wojskowej; **Motala** (1348 m) i **Sztokholm** (435 m) 19.30 koncert solistów; **Kalundborg** (1154 m) 20.00 muzyka polska; w programie wyj. z op. Halka Moniuszki, z op. „Manru” Paderevskiego i baletu „Pan Twardowski” Różyckiego, 21.15 klasyczna muzyka smyczkowa; **Oslo** (1083 m) 20.00 koncert; **Budapeszt** (550 m) 20.30 słuchowisko; **Wiedeń** (517 m) utwory Ziehrera, 20.45 słuchowisko; **Beromunster** (459 m) 20.00 koncert walców, 21.15 wieczór Mozarta; **Rzym** (441 m) 21.00 tr. opery.

Przed premierą w Teatrze Polskim

Piątkowa premiera sztuki Stanisława Miłaszewskiego będzie prawdziwą atrakcją w życiu teatralnym naszego miasta. Nazwisko bowiem znakomitego autora jest gwarancją wysokiej klasy twórczości literackiej. Sukcesy zaś komedji „Drugie imię miłości” na scenie Teatru Małego w Warszawie są dostateczną rękojmią poziomu artystycznego widowiska.

Teatr Polski dokłada wszelkich starań, aby obsada i wykonanie stało na najwyższym poziomie. Końcowemi próbami kieruje sam autor, zaproszony na premierę sztuki do Poznania. Komedja pełna głębokiej wnikliwości, ożywiona szczerem i niefrasobliwym humorem świecić zapewne będzie prawdziwe triumfy na naszej scenie. Obsadę staranną stanowią: Wasilewska, Sawicka, Sierska, Nowacki, Modzelewski i inni. Reżyseruje Nowacki. Dekoracje pędzla i projektów Zygmunta Szpingiera. Zainteresowanie, jakie piątkowa premiera wzbudziła u publiczności, ilustruje ożywiona sprzedaż biletów, którą rozpoczęły kasy zamawiania teatru.

Z życia towarzystw

Z Związku Zaw. Ogrodników. Istniejący od ub. r. na gruncie tut. Oddział Wielkop. Centr. Zw. Zaw. Ogrodników i Pomocników Ogrodniczych, urządził 17 bm. w lokalu p. Jarockiej tradycyjny wieczór wigilijny. Uroczystość zaszczycili swą obecnością prezes Pozn. Tow. Ogrodniczego p. St. Majewicz i członek tegoż Tow. p. K. Stachowiak.

Przy choince wygłosił prezes Oddziału p. St. Obiegalka przemówienie, poczem wszyscy dzieląc się tradycyjnym opłatkiem, składali sobie braterskie życzenia lepszego jutra. Polska kolenda „W żłobie leży” zabrzmiała potężnym akordem męskich głosów. Podczas wieczery przemówił w serdecznych słowach prezes p. Stanisław Majewicz, podkreślając konieczność organizowania się młodzieży ogrodniczej, jako cel duchowy i czysto zawodowy. W niemniej gorących słowach zagrzewał młodzież ogrodniczą p. Stachowiak, do walki z przeciwnościami losu, jako, że szczytnym jej zadaniem jest wznieść ogrodnictwo polskie na właściwy poziom.

Dalszy przebieg uroczystości przeplatano udatnemi deklamacjami, monologami, kolendami itd. Gustowną dekorację stołową wykonali członkowie sami. Piękną ramę uroczystości stanowił 18-osobowy zespół

Pierwszej Polskiej Orkiestry Bałajek pod batutą p. Cz. Bielawnego. Pod koniec dokonano wspólnej fotografii.

Wszystkim członkom Oddziału Wielkopolskiego przypominamy na tem miejscu, że nadzwyczajne walne zebranie, poświęcone wyborom Delegatów na Zjazd Delegatów w Krakowie, odbędzie się w niedzielę 31 bm. o godz. 18 w lokalu p. Jarockiej, ul. Maszalarska 8. Udział wszystkich członków konieczny.

SPORT

Gry sportowe

Koszykówka. „Warta” III (męska) i „Sokół” II oraz „Warta” III (żeńską) i „Sokół”, dwa te mecze koszykówki odbędą się dziś o godz. 19 w hali „Sokoła” przy Drodze Dębińskiej.

Kurs gier sportowych i gimnastyki urządziła „AZS” dla wszystkich początkujących pań i panów. Organizatorzy proszą o zgłoszenia się codzień od 16 do 18 w lokalu „AZS” (Zamek - wartownia). Kurs jest bezpłatny.

Lekka atletyka

Lekkoatleci przzerwali swoją „drzemkę zimową”, drzemkę tylko względną, dającą

im jedynie wypoczynek nerwowy, bowiem od chwili ostatnich występów na boiskach przygotowują się oni pilnie w hali i na salach gimnastycznych, bez rozgłosu, niewidocznie dla szerszej publiczności. Po udatnym owarciu sezonu zimowego ubiegłej niedzieli przez „Sokół”, zareprezentuje „Warta” swoich „asów” w niedzielę na hali „ośrodk”. Dochodzące nas słuchy o dobrej formie „warciarzy”, zapowiadają ciekawy przebieg zawodów.

Kurs lekkiej atletyki i gier sportowych dla pań urządziła „Warta” przy wydatnej pomocy „ośrodk”. Zgłoszenia przyjmuje sekretariat „Warty” Al. Marcinkowskiego 26 (tel. 1843), względnie na treningach, odbywających się w hali „ośrodk” w piątki od godz. 19 do 21.

Piłka nożna

Sprawa „kaperowania” graczy, ostatnio tak aktualna na Górnym Śląsku zaczyna nabierać cech prawdopodobieństwa również w okręgu poznańskim. Ten ostatni jak wiadomo jest od szeregu lat stałym dostarczycielem „narybku” dla obecnego „benjaminka” ligi „22 p. p.”, który jako pewnego rodzaju filija poznańskiego OZPN wszedł do ligi, podczas gdy sam OZPN nie znalazł u siebie godnego kandydata. Niejednokrot-

nie podnoszono już kwestję legalności sprawdzania graczy poznańskich do Siedlec. Cała ta sprawa budzi poważne zastrzeżenia, tembardziej że w Siedlcach jest obecnie aż 9 poznańskich piłkarzy, a przybędzie w przyszłości jeszcze jeden. Graczyński ze „Sparty”, który zrezygnował ze swojej posady i wyjechał do Siedlec. Graczyński, ma odslugiwać począwszy od połowy roku woj-skowości i pozostanie w Siedlcach, mimo że starano się zatrzymać go w Poznaniu. Ponadto zabiegała o niego również „Warta” jednak bez skutku. W tej sprawie warto aby miarodajne czynniki poczyniły odpowiednie kroki i wyświetliły ją gdyż istnieje pewne dane, że jest tutaj coś nie w porządku.

Pięściarstwo

„Gedanja” i „HCP”. Od K. S. H Cegielski otrzymujemy poniższe zawiadomienie: Dnia 31 bm. o godz. 12 odbędzie się w sali kina Metropolis powyższe zawody. Gdańszczanie przyjeżdżają w swym najsilniejszym składzie, tak że mecz z drużyną „Cegielskiego”, która jest obecnie w dobrej formie, zapowiadają się bardzo ciekawie.

Ze ogłoszenia i reklamy odpowiadają administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.



Dnia 25 stycznia 1932 r., o godz. 4 rano, zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek, brat, wujek i szwagier, 6. p.

Władysław Garstkiewicz

emeryt

przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się dnia 27 stycznia, o godz. 15 z domu żałoby w Murowanej Goślinie.

zw 13 021/2

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i wnuki.

Murowana Goślina, Poznań.



W poniedziałek, 25 stycznia 1932 r., o godz. 8-mej rano rozstał się z tym światem nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, zięć, szwagier i wuj, 4. p.

Michał Rakowski

przeżywszy lat 54. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28. b. m., o godz. 3,30 po południu z domu żałoby, ul. Dąbrowskiego 70 na cmentarz parafjalny, o czem donoszą

dw 2 620

W ciężkim smutku pogrążeni
żona z dziećmi i rodzina.

Poznań, Ostrów, Lipa, Skrzetusz.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjal”. Towarowa 25. tel. 3180.



Dnia 25. b. m., około godziny 2-giej w nocy zmarł nagle na udar serca, mój najdroższy, najtroskliwszy mąż, nasz kochany ojciec, 6. p.

Władysław Przybyłowicz

właściciel „Wielkopolanki”

przeżywszy lat 51, o czem zawiadamiają wszystkich Krewnych i Znajomych

w nieutulonym smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodziną.

Grudziądz, 25 stycznia 1932 r.

dw 2 617

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w czwartek, dnia 28. b. m., o godzinie 9,30 w kościele Farnym. Ekspozycja z domu żałoby na cmentarz parafjalny w czwartek, dnia 28. b. m., o godz. 2-giej po południu.



W niedzielę, dnia 14 stycznia 1932 r., o godz. 7-mej rano zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, 6. p.

Michał Wittig

w 60 roku życia, o czem donoszą

w ciężkim smutku pogrążeni

żona, dzieci, zięć, synowa i wnuki.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. b. m., o godz. 3,30 po poł. z kostnicy św. Józefa na cmentarz parafjalny Bożego Ciała.

Poznań, ul. Szwajcarska 5, 25 stycznia 1932 r.

zw 13 037



Marcin Kaletka

em. długoletni nauczyciel i kierownik szkoły w Wielichowie

nasz najdroższy ojciec, dziadek, brat, stryj, wuj i szwagier, zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w dniu 25. 1., przeżywszy lat 74. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 28. b. m., o godzinie 10,45 w Wielichowie, o czem donoszą

w głębokim smutku pogrążeni
synowie z żonami i dziećmi oraz rodzina.
Wielichowo, Poznań. zw 13 012

Przewielebnemu Duchowieństwu, Organizacjom, Orkiestrze K. P. W., Dyrekcji, Opiekunce i Uczennicom VII kl. Gimm. im. Król. Jadwigi, Krewnym, Przyjaciolom i Znajomym za oddanie ostatniej przysługi, za wieńce i kwiaty, jak również za wruszające dowody szczerzego współczucia, z powodu zgonu mej najdroższej żony i naszej najukochańszej matuchny, 6. p.

Antoniny Michałowej Gawlakowej

składają z głębi serca płynące

Bóg zapłać!

zw 13 014

mąż, córki, synowie i synowa.

Przewielebnemu Duchowieństwu, Stowarzyszeniom, Bractwu Kurkowemu oraz wszystkim którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok, 6. p.

Aleksandra Szrejbrovskiego

za liczne dowody współczucia składam na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać!

Osierocona

żona z dziećmi.

Pw 10 434-4,38



Dnia 24 b. m., zmarł członek Towarzystwa naszego, 6. p.

Marja Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 27. 1. 32 r., o godz. 3,15 po poł. z domu żałoby, ul. Szamarskiego 31 na cmentarz jeżycki. zw 13 033/4

Tow. Pielgrzym pod wezw. Makti Bożej

Wypadek 198.

w Poznaniu.



Dnia 24 stycznia 1932 r., o godzinie 6-tej zasnął w Bogu, po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz najdroższy ojciec, teść i dziadek, 6. p.

Antoni Adamkiewicz

przeżywszy lat 82. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 28. b. m., o godzinie 15-tej z Zakładu św. Józefa.

W ciężkim smutku pogrążeni
dzieci i rodzina.

Poznań, Szkolna 10 a.

zw 13 006

Zwózki, przeprowadzki

uskuteczniłam samochodami ciężarowymi
K. Ptaszowski, Poznań, Dąbrowskiego 83 85
Telefon 69-37. jw 233

Od środy, dnia 27 stycznia do soboty, dnia 6 lutego urządzam

Wielką Wypredaż Poinwenturową

Rekord taniości! 75% obniżyłem ceny na wielką ilość materiałów **75%** **Rekord taniości!**
jedwabnych, wełnianych i do prania

10% rabatu
na towary do zł 30,-
za m. nieobjęte re-
dukcją cen

DOM JEDWABIU
M. Gmurowski
POZNAŃ-PL. WOLNOŚCI 10.



Na towary
ponad zł 30,-
za m. nieob-
jęte redukcją
cen **20%** rabatu

Resztki za bezcen!

Resztki za bezcen!

Patrz okna wystawowe!

Wzorów w czasie wypredaży nie wysyłam.

Pw 10 449-4.50

Biały Tydzień
w firmie **H. Karaś**
sprzedaje się po cenach jakich
jeszcze Poznań nie widział.
H. Karaś
Poznań, Poczta 3.
zw 13 023/4

RESTAURACJA - ŚNIADALNIA
„POD ORŁEM“
Tel. 40-15 Jutro specjalność: ul. Fredry 12
Jedno bezpłatne piwo!
Prosiak pieczony z kaszą
Czarnica z kluszczkami | Gęś pieczona z pyzami
Kaczka pieczona | Kiszki z kotla porcja 75 gr
Ceny znacznie niższe! sw 13 060
Obiady w abonamencie włącznie z obsługą z 3 dań 1,30 zł.
Lokal otwarty od 7,30 do godziny 3-ciej rana.

10 Tanich
Białych Dni
rozpoczynam z dniem 29 stycznia r. b.
Na wszelkie towary nie objęte Białą Sprzedażą
udzielać będę **10%** rabatu.
STANISŁAW SCHULZ
Poznań, Stary Rynek 80/82.
Pw 10 435 0/4,31-2

Poszukuję zaraz
młodsze go sekretarza
do większej kancelarii adwokackiej w Poznaniu.
Zgłoszenia z podaniem warunków i referencji do
Kurjera Poznańskiego pod zw 13 029

Przeprowadzki
oraz zwózki wszelkiego rodzaju uskutecznia
samochodami ciężarowymi
L. ORCHOLSKI, Dąbrowskiego 83/85,
telefon 79-98. jw 2423

Przeciw chudości
używać należy naszego wypróbowanego od lat proszku od-
żywczo „PLENUSAN”. W krótkim czasie znaczny
przyrost wagi, kwitnący wygląd i pełne kształty ciała
Wzmacnia również krew i nerwy. Polecany przez lekarzy
i profesorów 1 pud. 6.— zł, 4 pud. 20.— zł. Przy zapła-
cie zgóry wysyłka franco. Pw 10 437-3,50
Dr. GEBHARD & Sp. — GDAŃSK, Oddz. 42.

BENZOL
dostarcza w każdej
ilości pocenach przy-
stępnych franco od-
biorca dw 2577
GAZOWNIA MIEJSKA
w Kaliszu.

ODZIEŻ
balową
wieczorową
czyści chemicznie
w 24 godz.
„BARWA“
Kałamajskiego.
Pw 9 859 60 2.16

Masło bardzo tanie!!!
Najlepsze masło deserowe
z pasteryzowanej śmietany 1/2 kg. zł. 1.60
F-a M. Miczyńska (wł. Karol Piątkowski).
Założ. 1872 — Tel. 3858
Poznań, Plac Sw. Krzyski 3.
Specjalny skład masła, sera i jaj.
zw 15 10-11



Wypredaż - Inwenturowa
od 18 — 31-go
po cenach niebywale niskich.
Kazimierz Kużaj
Centrala Dywanów
ul. Woźna 12, nar. W. Garbar.
Pw 10 823-4/3/4

Lampki nocne!
praktyczne i oszczędne
dostarcza
Biuro Techniczne Zołubak
Poznań, św. Wojciech nr. 31
Tel. 17-30
Żądajcie ofert.
Rejonowi przedstawiciele poszukiwani
Pw 10 235-3,59



NOWOŚĆ!!

BRZYTWY
w najlep. gat.
Aparaty ostrza do golenia
Scyzoryki
Nożyczki wszelk. rodzaju
Nożyce do drobia
Noże i widelce
Noże kuchenne d 1963
Nożyki do owoc
Łyżki i łyżeczki
poleca bardzo korzystnie w
wielkim wyborze
Ed. KARGE
Poznań, ul. Nowa 78.
Istnieje przeszło lat 60.

Wspaniały pokój jadalny
dębowy, wewnątrz mahoni pole-
rowany, składający się. bufet
3 metr. długi, kredens, witraż,
stół do herbaty za szkłem, zo-
gar, stół okrągły rozkładany na
24 osób i 12 foteli, nie krzesła w
skórze, na sprężynach, za cenę
ugodową lub własnej oceny na
sprzedaż. Meble, jak nowe, bo
dopiero 1/2 roku używane. Oferty
Kurjer Poznański zw 13 007

Ratunek dla skórno-chorych!
Krem na skórę „HEILWUNDER“ patent gdański Nr. 1919
Niezwykła kosmetyka do pielęgnacji skóry skutkuje z powo-
du swoich właściwości w rozpaczalnych wypadkach wszystkich
liszaj, nawet liszaji ropnych, rannach u nóg egzemie, prysz-
czach, wyrzutach, wszelkiego rodzaju czerwoności twarzy i no-
sa, odmorożeniach itd. Przy zamówieniach uprasza się o cel uży-
teczności. Świetne uznanie. Jeżeli bez skutku, zwrot pieniędzy.
Cena 8,60 zł. Wysyłka za zaliczką. Przy wysyłce sumy zgóry.
bez portozium. nw 4 425
chem. Rosm. Laboratorium „KLOSSIN“, Gdańsk 2, Rundegasse 43.

Kupię dom
w najlepszym położeniu, okazynie za go-
tówkę. Zgłoszenia faktycznie korzystnych
większych obiektów do Kurjera Poznań-
skiego pod zw 13 018

Dom
masywny trzy pokoje, remiza,
zaraz na sprzedaż. Cena 8 500.
wpłaty 6 000. Zgłoszenia Stani-
sław Jaworski Mosina, Rynek,
n 8 212

Kino Renaissance
Wielki podwójny program
składający się z sensacji
„Noc szaleńca“
oraz
„Dziewczę z temperamentem“
w roli głównej Laura la Plante
Pw 10 451-4.53

Nowoczesna
piekarnia mechaniczno - parowa
w Grodzisku (Wlkp.) wraz z nierucho-
mością położoną w centrum miasta jest
na korzystnych warunkach zaraz do sprze-
dania wzgl. wdzierżawienia. Reflektanci
winni zgłoszenie kierować pod adresem:
Bank Ludowy, Grodzisk Wlkp.
zw 18 015

Przyjmujemy od 1 lutego 1932 r.
1 EKSPEDJENTKĘ do oddziału bielizny damskiej,
1 EKSPEDJENTKĘ do krótkich towarów,
1 DYSPOONENTKĘ do oddz. konfekcji damskiej.
Tylko siły pierwszorzędne mogące się wykazać świadectwa-
mi poważnych firm, zechcą się zgłosić pod Król-Huta,
skrzynka pocztowa 15. zw 13 016

UCHWAŁA. W sprawie postępowania układowego
wdrożonego na wniosek firmy B. Antkowiak magazyn obu-
wia, właśc. Hedefons Matuszkiewicz w Poznaniu, Stary Ry-
nek 6 zwołuje się po myśli art. 52 rozp. Prez. Rz. P. z dnia
6 marca 1928 II-gie ogólne zgromadzenie wierzycieli na
dzień 3 lutego 1932 r., godz. 12-tej w gmachu tutejszego Są-
du, pokój 29 celem przyjęcia układu zapobiegawczego. Po-
znan, dnia 20 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki 2 a. nw 8 193

2. K. 3131/3. **PRZETARG PRZYMUSOWY.** Nierucho-
mość położona w Neryngowie, powiat Września i w chwili
uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze grun-
towej Neryngowo dobra rycerskie na imię Michała Nowa-
czyka i Teodozji z Nowaczyków Małkowej zostanie w dro-
dze egzekucji dnia 2 kwietnia 1932 r., o godz. 9,30 przed poł.
wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie, pokój
Nr. 14. Nieruchomość stanowi dobra rycerskie o po-
wierzchni 258 ha 66 a i 38 m². Czysty dochód jako podsta-
wa podatku gruntowego 885,31 zł, wartość użytkowa jako
podstawa do podatku budynkowego 1080 zł. Wzmiankę
o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 21 stycznia
1932 r. Września, dnia 23 stycznia 1932 r. Sąd Grodzki.
nw 8 192

Przedstawiciela
dobrze zaprowadzonego, z gwarancją, na woje-
wództwo poznańskie poszukuje zaraz fabryka
past do obuwia i t. p. Oferty z świadectwami
i referencjami do Kurjera Poznańskiego pod zw 13 009

LICYTACJA PRZYMUSOWA
W czwartek, dnia 28 stycznia r. b., o godz. 10-tej przy
ul. Góra Przemysłowa 5/6 odbędzie się sprzedaż za natych-
miastową zapłatą:
5 konnego motoru z transmisją, maszyny (Kuter), 2
maszyn do krajania mięsa, lodówki, kasy National,
3 stołów składowych z płyt marm., szafy do rzeczy,
blurka, 2 stołów, 14 beczek, wagi dziesiętnej, wozu do
mięsa, konia, około 3 centnarów wyrobów końskich
i innych przedmiotów.
Obejrzed można 15 minut przed sprzedażą.
Poznań, dnia 26 stycznia 1932 r. nw 8 218
MAGISTRAT XIII.5.

Dla fabrykacji czekolady
1 bliźniak do bicia piany, 1 prasę do masła kakaowego,
1 stół chłodniczy, 1 stół podgrzewany, 500 kwadrajów i oko-
ło 2 000 form czekoladowych gwiazdkowych i wielkanoc-
nych sprzeda lub zamieni na inne maszyny lub formy.
Fabryka czekolady „LIGA“
Bydgoszcz. zw 13 017

„Rolnik” Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa poszukuje zaraz
starszego fachowca zbożowego
z praktyką w spółdzielniach na stanowisko kierownika.
Oferty z podaniem pretensji i wysokości kaucji zgłaszać do
Kurjera Poznańskiego pod „Rolnik” zw 12 997 Oferty nie-
uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi.

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty (na przykład: n 2395, z 21205, d 1311) 1 t. d. = 1 słowo. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 10.

1 SPRZEDAŻE

Drogerje
medycyna zaprowadzona od wielu lat dzielnie drogerzyście sprzedam z powodu podległego wieku i choroby. Zgłoszenia Kurjer Poznański: np 7 090

Dom
masyw 4 pokoje kuchnie, 1/2 morgi ogrodu, Leśniczka, Nowe Krosno, Mosina. nw 8208

Parcele od 50 gr
dowód materiał budowlanych bezpłatny. Każdy może otrzymać 6% w łącznej amortyzacji długoterminowa pożyczka. Aleje Marcinkowskiego 13 De Ka Ha. Pw 10 224-244

Parcele
od 40 groszy za m2 kredyt budowlany 6% „Osadopol” Rzeszowski 9. Pw 10 231-232

Meble
tanie wprost ze składnicy poleca K. Bakoś, ul. Wenecjańska 1 Most Chwaliszewski przy krzyżu, zdw 21 012

Młyńskie
dwa postawy podwójne używane 800x350 AGK sprzedam okazynie Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 265

Piękne futro
norki sprzedam okazynie Hotel Polonia, po południu Szalatkowski, zdw 21 714

Meble kuchenne
bezpiecznie tanio sprzedaje Jan Konecki Paskowa 3, Wytwórnia mebli kuchennych, zdw 99 825

Obrączki?
najtaniej u Ostrowskiego, Wielka 15, zdw 20 798

Skład
odpadków bekonowych i wyrobów z tychże dobrze prosperujący w dobrym miejscu w wielkim mieście powiatowym zaraz do sprzedania. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 20 858

Woźna 16
Nowy Dom Komisowy sprzedaje kupuje meble używane, garderobe różne inne przedmioty, Pw 9 838-53.31



Firany
titledowe woalowe madrasowe koldry na wacie i welnie własnej fabryki już od 1450 — Welna chemicznie czyszczona na kolodry kg od 12 zł. Wata od 2 zł. W. Grodzkiewicz Poznań ul. Wrocławska nr. 3, Hurtownia i de talicznie, Pw 10 233 3.36

Mleczarnia
z zapadem parowym i nowoczesnym urządzeniem położona w Lubianie pow. Toruńskiego jest natchmiaszt do sprzedania. Do mleczarni należy 4 morgowy ogród owocowy. Okolica bardzo dobra. Cena podług umowy Zgłoszenia osobiste lub pisemnie kierować do Mleczarni w Lubiance, Pw 10 410 64.33

Harmonje!
(wielki wybór) ceny okazynie, Sw. Marcin 22, rarter wysoki, zdw 21 608.9

Meble
jadalki nowoczesne sprzedaje tanio Stolarnia Grobla 6, zdw 21 104

Meble w Swarzędzu
najkorzystniejsze źródło zakupu właściciel Wiktor Nowacki, Dworcowa 15, zdw 21 364

Meble
używane oraz inne przedmioty sprzedaje i kupuje Poznański Dom Komisowy, Domnikańska 3, telefon 24-42, Pw 9812-1.65

„Centrala mebli”
Swarzędz naprzeciw poczty poleca meble po cenach niskich. Wielki wybór Pw 9 814 5-30.32/5

Motory
elektryczne prądu stałego, zmiennego sprzedaje stale okazynie Franpol Działyskich 3, zdw 22 137

Wierzchówka
złota kasztanka, lysiina 167 wysoka osmioletnia z pełnym temperamentem po ogierze Cenzor zapisana w księdze hodowlanej Włocław Izby Rolniczej z matki zapisanej po ogierze Egmont z dobrej stajni, dobrze niezdzona — specjalnie dla pań spokojna śliczna na sprzedaż. Właściciel Tomasz Szczepaniak, Brodnica poczta Maniecki powiat Śrem, zdw 21 816

Wełny
włóczki, czesankowe, zefirowe, zrzebne wełny z jedwabiem do robotek i pończoch i innych celów. Wielki wybór kolorów. — Sprzedaż hurtowa i detaliczna Sw. Marcin 56 I, piętrowo, zdw 21 408

Welna
do kolder chemicznie czyszczona, najtaniej, Sw. Marcin 56 I, piętrowo zdw 21 409

Kasę National
guzikowa sprzedam, Skład lamp, ul. Dabrowskiego 2, zdw 21 879

Ubrania
męskie, płaszcze sprzedam, Wielkie Garbary 33 I, prawo, zdw 21 741

Domek
2 pokoje kuchnia, stajnia i plac do budowy przy ulicy na sprzedaż, Sielska 14, zdw 21 736

Wilka
ostrego sprzedam, Marsz Focha 57 m. 8, zdw 21 733

Maszyna
Singera pierścieniowa 100, Wierzbicice 28 parter, zdw 21 769

Szafa
dębowa z lustrem 100 lustro z podstawką 35, Wierzbicice 28, parter, zdw 21 768

Parcele
leśne i budowlane dogodnym położeniu tanio sprzedajemy. Informacje: Biuro majątności, Aleje Marcinkowskiego 19, brama prawo, zdw 21 757

Fortepian
jak nowy za gotówkę, Adres Kurjer Poznański zdw 21 731

Samochód
Fiat limuzyna sprzedam 1.200, Wierzbicice 31, m. 6, zdw 21 924

Maszyny - Tartaku
maszyna leżanka wraz z kotłem ca 85 P. S. cena 7 500. Trak 900 m/m. cena 4 000. Trak 600 m/m. cena 3 000. Akumulatory 60 elementów, motor ruporty ca 15 P. S. cena 5 500 zł, szpuntarka, heblarka 400 mm, cena 5 000 zł. Wiadomość Dominik Marszałek, Gdynia Staniarska, nw 8213

Stare
meble mahoniowe, szafa duża złotych 160, stół klapowy 140 zł, łóżko 90, biurko 50, lustro złoczone barokowo 220 zł, sekretery, bufety, krzesła, lustra, komody, stoliki herbaciane, Tanie, Antoni Pióro, Marcinkowskiego 28, Pw 10 433-3.116

Bufet dębowy
wysoki, 2 kuchnie, rower używany, różne obrazy zegary ściennie, sypialnia biała mała, maszyna Singera okretkowa. — Kasa National, szafa dębowa do rzeźby, lampy elektryczne i różne inne przedmioty korzystnie. Dom Komisowy, Dominikańska 3, tel. 24-42, Pw 10 412 3.132

Piano czarne
Manthey — Berlin jak nowe korzystnie. Dom Komisowy, Dominikańska 3, tel. 24-42, Pw 10 403-3.128

Piano
sprzedam gotówkę, Marszałka Focha 53, III, prawo, zdw 21 945

Willa
w Puszczykowie, 7 pokoi, ogród owocowy, 16 tysięcy, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 972

Dworek
w uroczym 4 morgowym ogrodzie, 15 ubikacji, w dużej wsi przy mieście połączone, 10 000 mieszkańców, kościół, szkoła, dworzec w miejscu, elektryczność. Nadaje się dla lekarza emeryt, itp. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 974

Mahoniowy
sekretarzyk, komoda, fotel, stolik tanio, Kozłowski, Szewska 15, rw 4 255

Piecyk
elektryczny (falansowe) tanio, Rybaki 28 (skład kolonialny), rw 4 254

Robótki
ręczne gotowe i rysowane, wszelkie wełny jedwabie i dodatki poleca „Towary Krótkie” Wodna 25, Pw 10 159/160-53.85/86

Sprzedam
lustro i 2 łóżka używane, Focha 29 IV p. front, zdw 21 830

Gramofony — Płyty
najkorzystniejsze źródło zakupu, F. Balań Woźna 12, Pw 9802 3-52.21 2

Sypialnie
sprzedaje tanio Stolarnia Rybaki 15, nw 7371

Nie kupuj mebli
zanim zwiedzisz Centrale mebli Swarzędz, gdyż tam najniższe ceny, Pw 9825/6-45.68

Smoking
nieużywany tanio sprzedam — Oferty Kurjer Poznański zdw 21 800

Sprzedam
platformę i konia w dobrym stanie wraz z obciążeniem zarobkownia Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 21 731/2

Zapęd
elektryczny na wózku A. E. G. do młocznicy z motorkiem ca. 75-15 P. S. prad stały lub zmienny sprzedaje okazynie Franpol, Działyskich 3, zdw 22 138

Dom
nowy masywne budowany Dolny Lasek pod Poznaniem Michał Twardowski zdw 21 822

Skład
cukierków przy Marszałka Focha, Strusla 8, m. 12, zdw 21 962

Skład
papieru (zamajpójście), Chwaliszewo 9, zdw 21 961

Dom
z ogródkiem w Mosinie, dobre dla emerytów, cena 13 000 zł — Pośrednicy wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 926/7

Sypialnie
oraz inne meble tanio, Kozłowski, Szewska 15, rw 4 256/7

Pianino
sprzedam, Kraszewskiego 13, mieszk. 5, zdw 21 981

Perski dywan
duży wspaniały okaz Oferty Kurjer Poznański zdw 22 030

Restauracja
z mieszkaniami i koncesją zaraz na sprzedaż, Adres Kurjer Poznański zdw 22 115

Maszyna
mała do pisania walizkowa, — Adres Kurjer Pozn, zdw 22 146

Komplet
elektrownie 110 150 wolt Siemens komplet z baterią sprzedaje okazynie Franpol, Działyskich 3, zdw 22 142

Agreat
do ładowania akumulatorów prądu zmiennego na prad stały Siemens sprzedaje okazynie Franpol, Działyskich 3, zdw 22 139

Pianino Ecke
orzechowe mało używane sprzedaje Poznańska 58 a mieszkanie 2, zdw 21 817

Piano
czarna firma Fibiger zupełnie jak nowe, okazja, Kopeńnika 4, I, mieszkanie 6, zdw 22 067

Wyprzedaż poinwenturowa
1.35 pantalonu jedwabne; pasy typos 2.25; prima Milonoz 3.90; kombinacje jedwabne od 3.85; koszule strojne od 1.35; nocne od 3.50; biustonosze 0.65; paski z gumami adamaszkowe 1.35; garsonki czysta wełna 16.50; rólty żempry, pulowery trykotaże za pół ceny, największy wybór najtaniej tylko Warszawskim Składzie Fabrycznym Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40 naprzeciw Wodnej, zdw 22 068

Czysta Alpage
noże, widelce, łyżki cakiwite wyprawy
Omielowska Porcelane — Najlepsze szkło — najtaniej tylko wprost Wroniecka 24, Hurtownia Porcelany, podwórze, zdw 22 110

3.50 torebki skórkowe
modne, eleganckie 4.50 najnowsze modele 10.50. Parasole 4.50 modne 5.90, jedwabne 9.50, 3.000 par pończoch Bemberga, oryginalne, nadeszły sprzedajemy tylko 2.75 3.50, strzałka 3.90, najlepsze złoty Bemberg Turila tylko 5.25. Skarpety rekawiczki krawaty, Bieliza męska, największy wybór, najtaniej tylko Warszawskim Składzie Fabrycznym, Jadwiga Podbielska, Wielkie Garbary 40 naprzeciw Wodnej, zdw 22 069

Parcele od 0,40
w Kobylnicy za metr sprzedam Oferty Kurjer Pozn, zdw 22 030

Piano
krzyżowe tanio sprzedam, Woźna 10, podwórze prawo, IV, zdw 22 041

Sprzedam
samochód Chevrolet 6 cyl limuzyna Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 22 131

Skład
samochodów motocykli i przyborów samochodowych bez żadnych długów z towarami za 25 tysięcy okazynie za 15 tysięcy sprzedam lub zamieniam na hipotekę dom etc. O 16 w ostatnich 2 latach 200 tysięcy, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 19 940

Klubowy
czarny, elegancki jak nowy sprzedam 180 — Grobla 4, m. 2, zdw 22 055

Jadalnie
pięknie rzeźbiona, bardzo tanio, Stolarnia Bukowska 9, zdw 22 136

Gramofony
okazynie sprzedaje się, Wielkie Garbary 34, mieszkanie 12, rw 4 263

Fortepian
płec szamatowy tanio, 27 Grudnia 9 III, zdw 22 005

5 KUPNA
Szukam
dzierżawy lub kupna składu kolonialnego z mieszkaniami od gospodarza, Place 2 lata dzierżawy zgóry, Oferty Kurjer Pozn, zdw 22 023

Dom
z ogródkiem kupie wpłace 4 000. Zgłoszenia warunki do Oredownika Wielkopolskiego zdw 21 404

Domek
dochodowy Poznaniu kupie wpłace 15 tysięcy, przyjmie dług, najchętniej amortyzację, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 539

Domek
lub wille kupie przy wpłacie 7 000 złotych Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 832

Epiadajaskop
kupimy, Cene i adres Kurjer Poznański zdw 21 832

Dom
kupie, wpłace 40 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 21 796

Kupię
wille z ogrodem w Poznaniu, — wpłacam 20—25 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 21 833

Kupię
dom lub wille dochodową w cenie 60 do 70 tysięcy wpłacam całkowitą gotówkę Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 743

Wille
dwumieszkańkowa blisko Poznania kupie Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 751

Kasę National
dobrze utrzymana kupie Oferty z cena Kurjer Poznański zdw 21 750

Wózek
dzieciocy dobrze utrzymany kupie Oferty Kurjer Poznański zdw 21 733

Gospodarstwo
może być bez inwentarza, młyn wodny lub kamienicę procentującą się kupie wpłaty do 15 000, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 737

30 do 60 mórg
gospodarstwo kupie za gotówkę, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 893

Piłę
taśmowa, tarczowa kupie Oferty Kurjer Poznański zdw 21 824

Radio - aparat
dobrze utrzymany 3-5 lampekowy poszukiwany za gotówkę, — Cerna Wilda 129 part. telef. 74-13, nw 8 210

Rower
męski mało używany kupie tanio, Oferty z ceną Kurjer Poznański zdw 21 601

Lampę kwarcową
prąd zmienny kupie Zgłoszenia Kurjer Pozn, zdw 21 966

Dla
licznej biednej rodziny poszukuje używanego łóżka, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 932

Kupimy
okazynie za gotówkę większą partię gólej między używanej pleciarki, Franpol, Działyskich 3, zdw 22 140

6 KAMIENICE
Kamienice
solidnie zbudowana w śródmieściu dochód ustawowy 8 600 za 65 000 sprzedaje Popielski, Piękary 18, I, zdw 21 230

Wille
11 pokoi Solacz wolne 6 pokojowe mieszkanie 60 000, wpłaty 35, sprzedam gospodarz, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 021

Kamienicę
sprzedam, Cena 250 000, wpłaty podowo, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 470

Kamienicę
solidnie zbudowana w śródmieściu, dochód ustawowy 8 600 za 65 000 sprzedaje Popielski, Piękary 18, I, zdw 21 230

Kupię
kamienicę, wille dochodową, — wpłace do 25 000, Szczecółowe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 855

Na sprzedaż
(właściciela) nowobudowany dom piętrowy mieszkalny i ubikacje fabryczne, przemysłowe (Jeżyce) 5 minut od Mostu Teatralnego, cena 60 000 zł, Pośrednicy wykluczeni! Poważne oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 21 821

Kamienica
nowa, czynsz 7 000, cena 51 000, wpłaty 18 000 reszta hipoteka amortyzacyjna Poznaniu, Ratajczak, Maształarska 7 a, III, zdw 22 100

Kamienica
w centrum Poznania, dochód roczny 25 000, cena 130 000 wpłata 30 000, oraz większą ilość kamienic i wili korzystnie sprzedaje Centrala Handlowa, Poznań 27 Grudnia 5, zdw 22 106

Kamienica
centrum Poznania, składam, 7 lokatorów mieszkanie 5 pokojowe, dochód 30 000, Cena 250 000 wpłaty 130 000 Oferty Kurjer Poznański zdw 21 397

Kamienica
przy tramwaju, dochód roczny 3 000, cena 45 000, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 892

7 PIENIADZ
5 000 — 6 000 zł
na I hipotekę poszukuje na większy dom Rynek, prowincjonalne miasto korzystne warunki Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 309

Pożyczki
10—15 tysięcy na I hipotekę młyna za procentem według umowy poszukuje, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 794

Hipotekę
I 12 000 zł sprzedam korzystnie, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 869

Pożyczki
2 000 na hipotekę nowego domu poszukuje, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 818

List
hipoteczny 3378 dolarów 15% — sprzedam, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 736

Bufet
na rachunek oddam, gotówką 500 Poznaniu, Oferty Kurjer Pozn, zdw 22 038

1 000 — 1 500 zł
poszukuje do wspólnego zakupu wódek monopowych, dobry zysk, Oferty Kurjer Pozn, zdw 22 060

Pożyczę
500, 800, na interes wyrobów mięsnych, zastaw i procent podług umowy Oferty Kurjer Poznański zdw 22 076

Wspólnika
wyżej 2 000 przejmę do handlu, Oferty Kurjer Pozn zdw 21 877/8

25 — 40 000 złotych
szuka dobrze rentujący przemysł z domem czynszowym na I hipotekę, Procent według umowy, Obiekt nieruchomości 300 000 złotych, Ewlt, przez wniesienie kapitału ożenek Pośrednictwo familiane mile widziane, Panie do lat 30, Oferty Kurjer Pozn, zdw 21 933

Hipoteka
I, miejsce, reszta cena kupna w złocie zaraz do sprzedania, Zgłoszenia Kurjer Pozn, zdw 22 051

10 — 15 000 zł
poszukuje apteka na pierwsza hipotekę — wartość 100 tys. Dobre oprocentowanie, Oferty urraszam pod nr. zdw 22 047 do Kurjera Poznańskiego.

100 akcyj
Banku Polskiego z kuponem sprzedam Zgłoszenia z podaniem ceny Kurjer Pozn, zdw 22 134

6 000 zł
pożyczki na hipotekę majątku wartości 250 tysięcy, 12% rok zgóry, Zgłoszenia „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, pod 4.41, Pw 10 447 4.41

8 DO WYNAJĘCIA
Skład kolonialny
natchmiaszt do przejęcia, 3 pokoje kuchnia do objęcia Oferty Kurjer Poznański nw 8 209

5 pokoi
komfortowych I, ptr. od I, 2, do wynajęcia od właściciela Poznań, ul. Mazowiecka 16, zdw 21 811

Pokój
kuchnia 800 zł w tem dzierżawa, Adres wskaże Kurjer Poznański zdw 21 801

Pięćpokojowe
I, piętrowo, komfortowe śródmieście zaraz, Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 887

6 pokojowe
wynajmie gospodarz przy operze, Miesięcznie 250 zł Oferty Kurjer Poznański zdw 21 894

Mieszkanie
3 pokojowe i kuchnia od zaraz, Graniczna 1 mieszkanie 9, zdw 21 732

Mieszkanie
3 pokoje Górczyn, Dzielnik, Wierzbicice 3, zdw 21 955

Próżny
i umebliowany, — Strzelecka 14, mieszkanie 3, rw 4 262

Dwa
trzy pokoje kuchnia za dzierżawę, „Rex”, Stary Rynek 45, zdw 22 027

2
pokoje kuchnia ogród, pokój próżny, gospodarz ul. Bluszczołowa 4, zdw 22 120

5 pokojowe
odstąpię lub zamienię male za dopłatą, Podgórna 2, mieszkanie 4, zdw 22 104

Mieszkanie
4 pokojowe komfortowe, I, piętrowo oddam Centrala Handlowa Poznań, 27 Grudnia 5, zdw 22 107

Dwupokojowe
kuchnia nowa sypialnia 1 600, dzierżawa 45 Piotra W. wryżalska 32, mieszkanie 2, zdw 22 128

5 pokojowe mieszkanie
obszerne pokoje, kuchnia, randa, I, piętrowo, wynajmie zaraz, względnie od 1. 3. 32. — Aleje Lisowskiego, ul. Pocztowa 23, Pw 10 443-4.47

9 SZUKA MIESZK.
Mieszkanie
3 pokojowe i większe okolice, Matki od gospodarza poszukuje czynsz zgóry, Zgłoszenia „Par”, Aleje Marcinkowskiego 11, 4.25, Pw 10 926

Mieszkania
pokoiu, kuchni od gospodarza poszukuje, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 849

Poszukuję
3-4 pokoi najchętniej na Jeżycach, place zwrot kosztów Oferty Kurjer Poznański zdw 21 853

Mieszkania
2-3 pokojowe poszukuje, place 100 do 120 złotych mieszkanie bezdzietne małżeństwo, Oferty Kurjer Poznański zdw 21 853

Stróżostwa
poszukuje za mieszkanie, Oferty Kurjer Poznański, zdw 21 853

<

Służąca
do wszystkiego z gotowaniem. szuka posady od 1 lutego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 548

Sierota
w średnim wieku, kochająca dzieci, umiająca cokolwiek szyć, znająca wszelkie prace domowe, prosi szlachetnych państwa o pracę, najchętniej do dzieci i lekkich prac domowych z małym wynagrodzeniem od 15 II 32 Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 599

Urządnik gospodarczy
lat 27, bezdzietny, 5 lat praktyki, dobre świadectwa i referencje, przyjmie posadę pisarza zaraz lub później. Zona zajmie się wychowaniem dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 654

Zdolny wolontariusz fryzjer
przyjmie posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 560

Gospodarz
z dobrymi poleceniami, poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 562

Chemik
długoletnia praktyka, cukrownicza szuka jakiegokolwiek posady obojętnie jaka branża. Oferty Kurjer Poznański zdw 19 543

Bufetowa
młodsza z kaucją mówiąca po polsku niemiecku francusku poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 20 087

Leśniczy
lat 30 z długoletnią praktyką. Fryzjer zarządza zarazem większym majątkiem rolnym w Poznaniu, zmienia posadę. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego pod zdw 20 462

Młynarz
kilkoletnia praktyka, obeznan z nowoczesnymi maszynami, poszukuje posady w młynie, również obeznan z obsługą motoru ssącego i Diesla. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 20 745

Kawaler
lat 30, z dobrej rodziny, był urzędnik skarbowy, znający się na podatkach, przyjmie posadę urzędnika w majątku ziemskim. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 20 937

Uczciwa
i pracowita dziewczyna poszukuje jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 859

Dziewczyna
młodsza, uczciwa, poszukuje posady od 1. lub 15. lutego. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 847

Służąca
u gotowaniem w Poznaniu poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 846

Młody ekonomista
młokończony szuka odpowiedniej posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 838

Kucharka
restauracyjna poszukuje posady zaraz lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 835

Osoba
w starszym wieku ze syciem poszukuje posady w lepszym domu do wszystkiego od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 834

Uczciwa
dziewczyna, gotowaniem, dobrymi świadectwami, samodzielna szuka posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 833

Panna
szuka zajęcia sprzedawczą w mniejszym interesie, najchętniej w piekarnictwie, kaucja 100 złotych. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 790

DZISIAJ W KINIE
Apollo: „Tajemnica sekretarki”.
Aurora: „Gроза Texasu”.
Colosseum: „Hadzi Murat Bialy Szatan”.
Corso: „Marsz Radeckiego”.
Harfa: „Carewicz”.
Metropolis: „Wielkomięskie ulice”.
Nowości: „Pieszczotka” na scenie wielka rewja „Czy Pani chce?”
Odeon: „C — K Feldmarszałek”.
Orzel: „W pogoni za diamentem i Król szpady”.
Renaissance: „Noc szaleńca oraz dziewczę z temperamentem”.
Roxi: „Awanturka”.
Słońce: „Kochanek o północy”.
Slinks: „Porucznik Armand”. Ramon Novaro.
Tezka: „Zar miłości”.
Wilsona: „Upadły anioł”.

Służąca
poszukuje posady dobrymi świadectwami i 2. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 873

Panienska
inteligentna z dobrego domu, z ukończoną szkołą gospodarczą, poszukuje posady jako towarzysząca pani domu z samodzielnym prowadzeniem gospodarstwa przy pomocy służącej. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 872

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 866

Służąca
młodsza poszukuje posady do wszystkiego od 1. 2. lub zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 863

Uczciwa
służąca poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 856

Kołodziej - szofer
z kilkoletnią praktyką poszukuje posady najchętniej w majątku, miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 820

Prasowaczka
szuka posady z syciem. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 814

Kobieta
z dzieckiem szuka posady za pokojką na przed południe. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 813

Dziewczyna
ze wsi młodsza szuka posady do prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 809

Starszy
pomocnik fryzjerski szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 808

Ekspedjentka
rzeźnicza poszukuje posady od 1. 2. 32 za mniejszym wynagrodzeniem. Łaskawe oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 21 806

Pomocnik
fryzjerski damsko - męski poszukuje posady zaraz. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 21 805

Kucharka
starsza z dobrem samodzielnym gotowaniem poszukuje posady od 1. lutego. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 804

Biegła
maszynistka polsko - niemiecka poszukuje posady ewentl. dorywczo. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 803

Kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 798

Poszukuje
posady od 1. 2. do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 795

Panna
pracowita, sumienna, przyjmie posadę do pracy domowej z gotowaniem i syciem za utrzymanie i jakiegokolwiek wynagrodzenie. — Oferty Kurjer Poznański zdw 21 876

Kucharka
do wszystkiego z praniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 889

Sierota
umiająca gotować, szyć poszukuje posady do wszelkich prac domowych. Pościel własna. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 882

Poszukuję
posługi od południa za pokojką. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 880

Dla
mej siostry 16-letniej poszukuję posady do dzieci z małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 875

Asystentka
farmacji szuka posady lub zastępstwa. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 742

Służąca
wiejsza z gotowaniem do wszystkiego od 1. 2. szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 828

Dziewczyna
lat 20 poszukuje posady do lekkich prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 826

Dwie
dziewczyny poszukują posady od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 776

Szofer
z kilkoletnią praktyką szuka posady na żądanie kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 774

Służąca
do wszystkiego z praniem szuka posady od 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 773

Panienska
inteligentna, która pracuje u komornika sądowego szuka posady u adwokata lub komornika. Zgłoszenia Kurjer Poznański n.w. 8222

Dziewczyna
sumienna, pracowita z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 766

Poszukuję
posługi przed południem lub po południu. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 765

Krawcowa
poszukuje posady w magazynie lub pracowni. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 754

Dziewczyna
z gotowaniem poszukuje posady do restauracji lub samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 753

Pielęgniarka
poszukuje posady do chorej, — miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 746

Dziewczyna
uczciwa szuka posady od 1. lutego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 938

Pracznica
tanie pierze. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 930

Poszukuję
posady do wszystkiego z dobrymi świadectwami. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 928

Służąca
uczciwa, pracowita, dobrze poleconą do wszelkiej pracy domowej z gotowaniem od 1. 2. lub 15. 2. poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 2425.

Agronom
z kaucją 20.000 zł. w tem 7.000 zł gotówka poszukuje posady lub podobnego zajęcia zaraz. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 21 624/25

Dziewczyna
do wszystkiego z skromnym gotowaniem poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 999

Posługaczka
pracznica szuka posady od 1. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 997

Posady
inkasenta, magazyniera woźnego lub innej pracy poszukuje. Dam kaucję. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 990

Dziewczyna
mająca dobre świadectwa poszukuje posady do wszystkiego od 1. 2. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 993

Dziewczyna
poszukuje posady z praniem. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 984

Posługaczka
szuka posady przed południe. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 979

Wiejska
dziewczyna lat 33, jako kucharka poszukuje posady do wszystkiego z praniem do małej rodziny z małym wynagrodzeniem od 1. lutego. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 973

Poszukuję
pracy gospodyni-kuchmistrzynie, panny służące, ogrodnicy. Zgłoszenia A. Lewandowska, Aleje Marcinkowskiego 16. zdw 21 971

Panienska
szuka posady jako asystentka u doktora. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 969

Krawcowa
domowa biegła tanio poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 008

Gospoia
która kilka lat samodzielnie dom prowadziła szuka posady 1. II. 1-2 osób. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdw 22 079

Posługi
całodzienne poszukuje zaraz lub 1. lutego. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 093

Gospodyni
szuka posady 1. lutego. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 096

Kobieta
w średnim wieku szuka pracy, ma starego ojca na utrzymanie, jako pracznica, kucharka do restauracji lub posługaczka lub innej, wszelkie prace dobrze znane. Oferty proszę do Kurjera Poznańskiego zdw 22 098

Służąca
starsza uczciwa z gotowaniem do wszystkiego szuka posady od 15. lutego do samotnego państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 109

Dziewczyna
poszukuje posady z gotowaniem do jednej lub dwóch osób zaraz lub od 1. II. 32. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 077

Pracznica
sumienna, skuratna poleca się. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 078

Student W. S. H.
ładnym charakterem pisma poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 122

Pomocnik
ogrodnicy poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia Ogrodnictwo Oporowo, poczta Ostroróg pow Szamotuły, n.w. 8221

Maszynistka
przystojna, inteligentna pisząca na maszynie „Adler” przyjmie posadę do adwokata lub innej przedsiębiorstwa. Zgłoszenia: — Szalaty Wronki, n.w. 8223

Posługaczka
poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 031

Biuralistka
dwa lata szkoły handlowej, pięć lat praktyki, prowadziżurnal amerykański, korespondencje, wszelkie prace biurowe, pisze na maszynie poszukuje jakiegokolwiek posady, krytyczne położenie, chociażby za utrzymanie, najchętniej Poznań lub okolica. Oferty pod zdw 22 046 Kurjer Poznański.

Dziewczyna
uczciwa, pracowita, z dobrem świadectwem poszukuje posady do wszystkiego z samodzielnym gotowaniem i syciem. Oferty Kurjer Poznański zdw 22 133

Dziewczyna
pracowita, sumienna i czysta poszukuje posady raz lub dwa razy w tygodniu. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 916

Służąca
do wszelkiej pracy domowej poszukuje posady od 1. 2. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 918

Biurowa
znajdująca się w przykrem położeniu, prosi o jakokolwiek posadę. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 920

Szukam
dla brata, lat 16, jakiegokolwiek posady, możliwie do posyłek. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 919

Szukam
posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 013

Dziewczyna
młodsza do wszystkiego cokolwiek gotowaniem kochająca dzieci poszukuje posady 1. 2. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 22 017

Dziewczyna
młoda silna poszukuje posady do restauracji lub kawiarni, Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdw 22 018

Młynarz
ostatnio na kierowniczem stanowisku zna obsługę, wszelkich motorów, pierwszorzędne świadectwa, kawaler poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 22 058

Kucharka
starsza przychodnia w dom. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 059

Dziewczyna
lat 19, ze wsi czysta, w skromnej kuchni może sama gotować, kochająca dzieci, umiająca robotki ręczne poszukuje posady od 1. II. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 101

Służąca
czysta, uczciwa, dobrze gotuje, poszukuje posady od 1. lub 15. — Oferty Kurjer Pozn. rw 4 259

Ekspedjentka
rzetelna, pracowita, dzielna z branży kolonialnej szuka posady także za kaucję. Oferty Kurjer Poznański zdw 20 992

Portjerstwa
za pokój kuchnie bez wynagrodzenia szuka małżeństwo bezdzietne zapłacimy 200 zł. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 698

Uczciwa
służąca, dobrymi świadectwami, do wszystkiego szuka posady — Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 679

Posługaczka
poszukuje posady przed południem. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 684

Sierota
sumienna, lat 22, znajdująca się w krytycznym położeniu poszukuje od 1. 2. posady z praniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 588

Syn
uczciwych rodziców pragnie wyuczyć się zegarmistrzostwa. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 584

Dziewczyna
zna haft i cerowanie przyjmie posadę do dzieci lub innej pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 583

Kucharka
z dobrymi poleceniami szuka posady do restauracji lub domu prywatnego. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 582

Dziewcznę
do dziecka i lekkich prac domowych poszukuje posady 1. II — Oferty Kurjer Pozn. zdw 21 718

Dziewczyna
samodzielnym gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 582

Posługi
prania poszukuje Zgłoszenia Kurjer Pozn. rw 4241

28 WOLNE MIEJSCA

Dla chętnych pracy niema bezrobocia!
Każdy może kilkaset złotych miesięcznie zarobić sprzedając nasze bardzo pokupne artykuły gumowe domowego użytku Klientela nasza zasilana będzie stale innymi patentowanymi nowościami. Zadajcie prospekt w Firmę Krain i Fesser, Katowice Kochanowskiego 4. Tw 809

Masażysta
dypł potrzebny w godzinach rannych 8-9. Zgłoszenia do Par. Aleje Marcinkowskiego 11 pod 4.3 Pw 10 924.4.3

Nowość! Poważna firma poszukuje 6 energicznych panów
na województwo poznańskie dla nowego bezkonkurencyjnego artykułu. Konkurencja do każdego rodzaju jest interesentem, mimo kryzysu. Wiadomości fachowe niekonieczne. Dla zdolnych współpracowników stała posada z wysokim zarobkiem zapewniona. Zgłoszenia przy ul. Pocztowej 31a m. 4, przyjmują Dyr. Bauer od godziny 10-11:30-5 Pp 4.42

Chłopiec
lat 15 do sprzedaży cukierków potrzebny zaraz. Zgłoszenia Bufet kina Apollo. zdw 21 861

Poszukuję
służące od pierwszego do prac domowych z cośkolwiek gotowaniem zamilowaniem do dziecka. Josiak, Poznań, ul. Mickiewicza 13. zdw 21 685

Kasjerka
potrzebna do fabryki. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 21 965

Gospodyni - kucharka
znająca gospodarstwo wiejskie potrzebna od 1. 2. na mniejszy folwark pod Poznaniem do samotnego pana, warunek dobre świadectwa. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 21 745

Nadmłynarz
młodszy, pewny swym zawodem, potrzebny, kaucja 3 tysiące. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 988

Biuralistka
początkująca. Oferty warunkami Kurjer Pozn. zdw 22 040

Dziewczyna
do wszystkiego poszukuje Wochelska, Marszałka Focha 81, wejście Adama Jęskiego, od 4-5. zdw 21 991

Uczeń
fryzjerski potrzebny. Mokra 12 zdw 22 016

Posłaniec
z własnym rowerem, kaucja, potrzebny. Tygodniówka 20. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 143

Maszynistka
polsko-niemiecka wprawna oraz początkująca potrzebna. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 21 967

Młoda
zgrabna dziewczyna zaraz potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdw 21 827

Służąca
z gotowaniem, czysta i zwinna, do lepszemu domu potrzebna zaraz lub 1. 2. Zgłoszenia po 6. — Zwierzyniecka 9, mieszkanie 2. zdw 22 008

Dziewczyna
do wszystkiego. Domański, Zupańskiego 17. rw 4 265

Służąca
uczciwa, czysta bardzo dobrymi świadectwami, samodzielnym gotowaniem do wszystkiego zaraz lub 1. 2. Pensja wysoka. Stary Rynek 58, mieszka. n.w. 4 261

Parkietówki
przystojne zaraz potrzebne. — Morskie Oko, Młyńska 3. zdw 22 029

Praktykantów
leśnych przyjmie od pierwszego lutego. Utrzymane 65 zł miesięcznie. Leśn. Górka poczta M. s.n.a pow. poznański zdw 20 239

Krawca
rzutkiego, ewentualnie z własną maszyną poszukuje. Tygodniówka 25. Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 144

Dziewczyna
tylko wiejska lubiąca dzieci z dobrem gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia ul. Skarbowska 4, III. ptr., prawo, mieszka. 15. zdw 21 923

Uczennice
salon młd „Mery” Słowackiego 44/46. jw 2422

Służąca
do wszelkich prac domowych potrzebna. Koszarowa 8, m. 12. jw 2426

Dziewcznę
silną do odnośzenia paczek nauki sycia potrzebne. Wierzbicze 24a, Grochowski. zdw 22 094

Pokojowa
dobrze polecona, silna i zdrowa potrzebna od 1. Wskaże Kurjer Pozn. zdw 22 116

Dziewczynę
bez gotowania przyjmie zaraz. — Ostroroga 17, parter zdw 22 119

Bezrobotnym
mężczyznom, kobietom dam zrobotek Zupańskiego 8, m. 4. zdw 22 132

Dziewczyna
bardzo czysta, uczciwa, silna, gotowaniem. Tylko dobrze polecona. Ratajczaka 28, m. 11. zdw 22 135

Fotografistka
samodzielną obeznaną wszelkimi pracami. Kandydatki mogą zgłoszenia składać Kurjer Poznański n.w. 8 219/20. Fotografia konieczna.

Książkowy
inkasent na młyn kaucja 5 ty. potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 21 989

Potrzebna
zaraz samodzielna kierowniczka do wyszynku kawy i składki cukierków w Poznaniu z kaucją 600-1.000 zł gotówka. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 21 985

Dziewczyna
umiająca gotować potrzebna zaraz. Garnarska 5, kawiarnia. zdw 21 970

Bielizniarkę
dobrą, Działynskich 8, mieszka. 8. zdw 22 088

Człowiek
młodszy do podróżowania z kaucją 600. Gwarancja samochód. — Oferty Kurjer Pozn. zdw 22 091

Orkiestry
batańkowej poszukuje zaraz lub od 1. lutego. — Oferty pod zdw 22 044 Kurjer Poznański.

Drogerja
poszukuje starszego ucznia z praktyką. Apteka w Witkowie. zdw 22 048

Dziewczyna
uczciwa z gotowaniem potrzebna. Św. Marcin 4, rzeźnictwo. zdw 22 153

Humor zagraniczny



— Czy lubi pan zwierzęta?
— O bardzo!
— Które najbardziej?
— Zające z buraczkami.
(Lond. Opinion). S. F.

Przedpłata
na luty 1932, za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4.00, w agencjach w mieście zł 4.50, z odnośnieniem kwartału zł 15.00, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9.00, w innych krajach zł 11.00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeskód w wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odeszkodowania.

Ogłoszenia
na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczno 200 gr. od 1-lamowego milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30 w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11. większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (tuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami, materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072. w niedzielę, święta i nocą tylko 1476 i 3524, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.